

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2 zł (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE

Szczypiornistki MKS Selgros obroniły mistrzowski tytuł

Mistrz! Mistrz! MKS Mistrz!



STR. 23

16-22 maja 2016 | nr 20 (491)/2016 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

Kino samochodowe, pokaz żonglerki i kabarety

Studencka zabawa trwa w najlepsze



12 maja od spotkania z Wojciechem Cejrowskim i grillowania rozpoczęły się Medykalia z WySPą i WSElądą na terenie kampusu przy ul. Chodźki. Imprezy trwały do niedzieli, ale od 20 maja pojawią się kolejni wykonawcy w ramach Kozienaliów. Str. 13

Zaglądamy do oświadczeń majątkowych decydentów za 2015 rok

Władza na bogato

Niemal półtora miliona złotych zarobiła razem w ubiegłym roku szóstka najważniejszych urzędników lubelskiego ratusza – prezydent, trójka jego zastępców, skarbnik i sekretarz miasta. Str. 5

Lubelski ratusz oraz właściciel ponad 100 ha na Czechowie zabierają głos

Górki zniwelowane przejściowo...



STR. 3

Szkoła od wieku służąca lokalnej społeczności

Stulotka ma się świetnie



Szkoła w Głusku, obecnie Zespół Szkół nr 9 łączący Gimnazjum nr 26 i SP nr 47, liczy sobie już 100 lat. Str. 14

Wrotków i Tatarzy protestują

Lublinian przerażają ekologiczne wyziewy

Lublinianie nie chcą w mieście elektrowni na słomę i biomasę. Mieszkańcy Tatar głośno protestują przeciwko takiej inwestycji przy ul. Mełgiewskiej, a na Wrotkowie i Czubach nie chcą słyszeć o budowie przez PGE przy ul. Inżynierskiej bloku energetycznego opalanego słomą i ścinkami drewna. Nie przekonują ich zapewnienia inwestorów o zachowaniu ekologii i obietnice nowych miejsc pracy. Więcej czytaj w artykułach „Biomasa rozgrzewa mieszkańców” na str. 8 i „Twarde „nie” dla spalarni” na str. 11



STR. 8 i 11

Wojewoda Czarnek broni profesor Starosławską i unieważnia dyscyplinarkę Zarządu Województwa dla dyrektora COZL

Marszałek skarży się do sądu

Iskrzy na linii marszałek – wojewoda. Poszło o profesor Elżbietę Starosławską, odwołaną pod koniec marca przez Zarząd Województwa z funkcji dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Wojewoda Przemysław Czarnek unieważnił uchwałę rozwiązującą jej umowę o pracę bez wypowiedzenia. To decyzja bez precedensu, że wojewoda ingeruje w personalne decyzje marszałków. Str. 2

Za nami Noc Muzeów przed nami Noc Kultury

Kultura smakuje pod gwiazdami



STR. 7

REKLAMA

AUTO SERWIS
samochody osobowe
i busy wszelkich marek

- kompleksowe naprawy mechaniczne
- diagnostyka komputerowa
- przeglądy i wymiany eksploatacyjne
- dogodne formy płatności
- naprawy bezgotówkowe z OC/AC

AMG WROTKÓW
AUTO SERVICE Zapraszamy pon-ptg 8:00-17:00
Energetyków 37, Lublin tel. 518 805 735

UWAGA!
Promocja dla Czytelników
– z tym wydaniem gazety

**10%
RABATU!**

TANIA jazda bez żadnego ale...

Damel-TAXI
1-96-26

815 333 333

BEZPŁATNIE z komórki: 800 66 96 26

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

KOD, KIK, Vade Mecum, Marsz dla Życia i Rodziny, czyli...

Społeczno-polityczny weekend

Należące do najstarszych, nie tylko na Lubelszczyźnie, kluby społeczno-polityczne obchodzą swoje imponujące rocznice. Najmłodszy na scenie Komitet Obrony Demokracji zwierzał mocno szeregi, a ulicami Lublina przeszedł tradycyjny już wielki marsz zorganizowany przez Centrum Jana Pawła II, pod hasłem „Każde życie jest bezcenne”.

profesora Ryszarda Bendera. Okolicznościowy list z gratulacjami i życzeniami dalszej owocnej pracy dla członków i sympatyków KIK skierował na ręce obecnego prezesa, prof. Mieczysława Ryby, sam prezydent RP, Andrzej Duda. Równolegle ze starszymi (w przenośni i dosłownie) kolegami swoje trzydziestelecie świętowała również KULowska kuźnia kadr dla ruchów katolickich,



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Lubelski Marsz Życia

Nawet 40 proc. dokonywanych w Polsce legalnie aborcji dotyczy dzieci, u których w stadium płodowym zdiagnozowano zespół Downa – wynika ze statystyk medycznych. Właśnie za te niewinne ofiary modlili się uczestnicy wielotysięcznych pochodów, które przeszły ulicami 140 miast w Polsce. – Pragniemy modlić się za każde życie od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci – podkreślał ks. prałat Tadeusz Pajurek, prezes zarządu Centrum Jana Pawła II w Lublinie. Marszowi towarzyszyły koncerty, konkursy oraz zajęcia dla dzieci i młodzieży animowane ze „Sceny dla Życia” ustawionej przy kościele akademickim KUL. Tegoroczny marsz odbywał się pod patronatem i przy symbolicznym udziale wojewody lubelskiego Przemysława Czarneka.

Myśl niezależna

W miniony weekend nie tylko jednak o dzieciach mówiono na KUL. Dzięki gościnności uczelni swoje 40-lecie świętował w jej murach Klub Inteligencji Katolickiej, jedna z najstarszych i najbardziej zasłużonych platform wymiany niezależnych poglądów i myśli chrześcijańsko-społecznej jeszcze w czasach głębokiego PRL. Jubileusz odbywał się w momencie szczególnym – jego uczestnicy wspomnieniami, modlitwą, jak i wystąpieniach panelowych często przywoływali osobę współzałożyciela KIK-u i jego wieloletniego prezesa, niedawno zmarłego

narodowych i wolnościowych, czyli Akademicki Klub Myśli Społeczno-Politycznej VADE MECUM.

Za-KOD-owani

Ze starannie wyselekcjonowanym gronem zwolenników spotkał się z koleją Mateusz Kijowski, lider Komitetu Obrony Demokracji. – To nie jest tak, że mówimy, że wszystko, co było zanim przyszło to, co przyszło, było dobre i wspaniałe i trzeba to tylko przywrócić. Nie, wiele rzeczy i spraw wymagało poprawy, jednak na pewno nie tymi metodami i nie w tym kierunku, w jakim podąża i działa obecna władza – tłumaczył. Kijowski przyznał też, że obecna opozycja wydaje się przegrywać rywalizację o rząd dusz młodzieży, wśród której przeważają postawy raczej konserwatywne. – Widać to na naszych manifestacjach, na których dominują osoby starsze, podczas gdy młodzi stoją wokół hasła narodowców – przyznawali uczestnicy spotkania. Lider KOD podkreślił, że jego organizacja nie ma ambicji wyborczych.

To nie koniec spotkaniowego maratonu w Lublinie. Już w poniedziałek, 16. maja do Centrum Konferencyjnego VICTORIA przy ul. Narutowicza pos. Krzysztof Michałkiewicz i władze regionalne PiS zapraszają na dyskusję z udziałem wicepremiera i ministra rozwoju Mateusza Morawieckiego. Początek o godz. 15.

TAK

PODZAMCZE: Kupcy się nie pomieszczą?

Bunt przy zielonym rynku

Po koniec kwietnia miejsca urzędniczo zaprezentowali koncepcję „Zielonego Rynku” przy ulicy Ruskiej w Lublinie. Pomysł na nowoczesne targowisko nie podoba się Lubelskiemu Społecznemu Komitetowi Obrony Targowiska. Jego członkowie domagają się modernizacji targu w miejscu, w którym kupcy aktualnie pracują.

Wspomniana koncepcja zakłada przeniesienie handlarzy na drugą stronę ulicy, na teren dawnego parkingu busów. Powołany 19 marca tego roku Komitet nie akceptuje tego pomysłu. – „Nie ma fizycznej możliwości ułożenia wszystkich obecnie handlujących, zwłaszcza owocami, warzywami, kwiatami, na tak małej powierzchni, na dodatek w bardzo bliskim sąsiedztwie niezadowolonych mieszkańców kamienic, którzy zapowiadają intensywne protesty” – piszą społecznicy w liście podpisanym

przez Marię Jastrzębską-Kocui, przewodniczącą Komitetu.

Przypomnijmy, wg projektu nowe targowisko „Zielony Rynek” będzie miało 60 stoisk dla kupców, każde o wymiarach 2,5 na 2 m, do tego kilka miejsc dla handlujących kwiatami, owocami i warzywami. – Miejsca starczy dla wszystkich. Nikogo poza kupcami i handlującymi zielenią i warzywami nie wpuszczymy – zapewniali prezydent Krzysztof Żuk i Robert Pasik, szef Stowarzyszenia „Zielony Rynek”.

Uwag społeczników jest więcej. Wspomniany list jest kontynuacją uwag zebranych na pierwszym spotkaniu przedsiębiorców z Podzamczem, które odbyło się w lutym. Komitet domaga się całkowitego wstrzymania dyskusji i prac koncepcyjnych nad propozycjami nowej hali targowej i zielonego rynku.

Do sprawy wrócimy.

BCH

Wojewoda Czarnek broni profesor Starosławską i unieważnia dyscyplinarkę Zarządu Województwa dla dyrektora COZL

Marszałek skarży się do sądu

Iskry na linii marszałek – wojewoda. Poszło o profesor Elżbietę Starosławską, odwołaną pod koniec marca przez Zarząd Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Wojewoda Przemysław Czarnek unieważnił uchwałę rozwiązującą jej umowę o pracę bez wypowiedzenia. To decyzja bez precedensu, że wojewoda ingeruje w personalne decyzje marszałków. Marszałek decyzję wojewody zaskarżył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Wojewoda wziął profesor Starosławską w obronę, bo jego zdaniem decyzja o zwolnieniu dyscyplinarnym jest niedostatecznie uzasadniona, zawiera jedynie zarzuty z wewnętrznej kontroli marszałka w szpitalu. „Organ samorządowy powinien wskazać konkretne zdarzenie, które stanowi «ciężkie» naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych oraz – co najważniejsze – konkretne dowody w szczególności orzeczenie kompetentnych organów (prokuratura, sąd, NIK), które potwierdzają przyjęte ustalenia i faktyczne zarzuty. W niniejszej sprawie zarzuty Zarządu Województwa dotyczą jednego aspektu działalności Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej – udzielenia zamówień

publicznych. Nie ulega wątpliwości, że jest to materia skomplikowana i mogąca rodzić wątpliwości interpretacyjne. Wszelkie ustalenia w tym zakresie powinny być zatem poprzedzone dogłębną analizą, uwzględniającą orzecznictwo sądowe i stanowiska kompetentnych organów” – uzasadnia swoją decyzję w piśmie przesłanym do Urzędu Marszałkowskiego wojewoda Przemysław Czarnek.

Marszałek Sławomir Sosnowski nie zgadza się z argumentami wojewody i postanowił wejść na drogę sądową. – Pan wojewoda, pouczając nas o przestrzeganiu prawa, sam wykroczył poza jego ramy. Zamiast sprawdzać nasze uchwały pod względem formalnym, wszedł bardzo głęboko w merytorykę, w którą, uważam, nie powinien wchodzić – przyznaje marszałek Sosnowski.

Sprawa jest bezprecedensowa. Jak podkreśla Małgorzata Wrzołek, radca prawny Urzędu Marszałkowskiego, to pierwszy przypadek, gdy uchwała Zarządu Województwa została unieważniona i trzeba ją rozstrzygnąć w trybie nadzorczym przed sądem.



Marszałek Sławomir Sosnowski nie krył zdziwienia decyzją wojewody

– Nie wszyscy dyrektorzy w kraju mają takie szczęście, żeby organy administracji wkraczały w ochronę ich stosunku pracy – mówi prawniczka. – Muszą czekać na orzeczenie sądu pracy – dodaje.

Prof. Starosławską pozew do sądu pracy złożyła 15 kwietnia. Jednocześnie w prokuraturze w prowadzone jest postępowanie wyjaśniające w sprawie składania przez byłą szefową Centrum Onkologii fałszywych oświadczeń w sprawie przeprowadzanych w centrum przetargów. Dyr. Starosławskiej zarzuca się naruszenie ustawy antykorupcyjnej oraz prawa zamówień publicznych. RED

I Festiwal Reportażu w Lublinie

Umiejętność dostrzegania historii

Przez 3 dni (11-13.05) w Lublinie przebywali wybitni reportażyści. Spotykali się ze studentami i wszystkim zainteresowanymi tą tematyką podczas otwartych wykładów. W piątek odbyła się gala kończąca to wydarzenie. Przyznano wówczas trzy nagrody.

Nagrodę Prezydenta Lublina za najlepszą książkę reporterską 2015 r. zdobył Wojciech Jagielski za „Wszystkie wojny Lary”. Otrzymał on statuetkę Krzysztołowej Karty Polskiego Reportażu oraz 11 tys. złotych.

karzem, reporterem, pisarzem. Współpracował z Polską Agencją Prasową w latach 1986-91 i ponownie od 2012. Pisał też do „Gazety Wyborczej” w latach 1991-2012. Specjalizuje się on w problematyce Bliskiego Wschodu, Afryki, Kaukazu.

Następne wyróżnienie – Nagrodę Publiczności – otrzymał Paweł Piotr Reszka za książkę „Diabeł i tabliczka czekolady”. Oddano na niego 534 głosy.

– Ryszard Kapuściński mówił, że reportażysta powinien być przede wszystkim dobrym człowiekiem. W tę cechę moim



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

I Festiwal Reportażu w Lublinie – spotkanie z reportażyście Wojciechem Tochmanem

– Reporterem staje się ten, kto ma umiejętność dostrzegania historii, nad którymi inni przechodzą do porządku dziennego. Trzeba umieć dostrzec w opowieści coś w rodzaju alegorii, uniwersalnego przesłania, które czytelnik będzie mógł odnieść do swojego życia – wyjaśnia Wojciech Jagielski. – Reportaż literacki oczywiście rządzi się innymi prawami niż reportaż prasowy. W jednej z książek pozwoliłem sobie na stworzenie fikcyjnych postaci, ale w gazecie nigdy bym tak nie zrobił. Tam nie ma miejsca na choćby krzytykę fikcji.

Wojciech Jagielski (ur. 1960) jest dzienni-

zaniem wpisany jest szacunek do drugiego człowieka. I to jest podstawowa rzecz, żeby reportażem nie zrobić komuś krzywdy – mówi Paweł Reszka. – Ponadto bardzo ważna jest empatia, ponieważ reporterzy rozmawiają o trudnych, czasem dramatycznych, tematach i bez tej cechy trudno byłoby zbudować poczucie bezpieczeństwa naszemu bohaterowi, aby powierzył nam swoją historię.

Paweł P. Reszka (ur. 1977) pracuje w „Gazecie Wyborczej” w Lublinie. Skończył historię na UMCS oraz podyplomowe dziennikarstwo na Uniwersytecie War-

szawskim. Dwukrotnie nominowany był do nagrody „Grand Press”, a jego książka „Diabeł i tabliczka czekolady” znalazła się w finale Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego za reportaż literacki.

Do nagrody za najlepszą książkę reporterską 2015 wydawnictwa zgłosiły w sumie 39 tytułów, spośród których jury w składzie: Agata Koss-Dybała, Mateusz Nowak oraz Rafał Szczerbakiewicz nominowało osiem pozycji.

Dodatkową nagrodę Prezesa Radia Lublin Mariusza Deckerta otrzymał Cezary Łazarewicz za książkę „Elegancki morderca”. Nagrodą jest wydanie audiobooka.

Wskazówki dla młodych

P. Reszka prowadził podczas Festiwalu warsztaty dla studentów dziennikarstwa. – Osoby, z którymi miałem zajęcia, pytały, i to jest bardzo ważna cecha reportera i dziennikarza, czyli ciekawość świata. Pracowaliśmy na tekstach różnych reporterów i widziałem, że nie były one dla nich obojętne. Mam więc wielką nadzieję, że coraz więcej osób będzie się zajmować reportażem – opowiada Reszka. – Każdy dziennikarz musi sam odpowiedzieć sobie na pytanie, co chciałby robić. Znam dziennikarzy, którym reportaż nie pasuje, dobrze czują się na przykład w dziale politycznej, więc reportaż, do którego materiał trzeba zbierać czasem kilka tygodni lub miesięcy, po prostu ich nuży.

W. Jagielski radził młodym ludziom, aby uczyli się języków obcych i by potrafili posługiwać się nimi w takim stopniu, aby pisanie reportaży po francusku, niemiecku czy rosyjsku nie stanowiło dla nich problemu. – Jeśli ktoś bardzo chce zostać reportażyście, to niech za wcześniej nie wyrzeka się tego marzenia i robi to, co podpowiada zdrowy rozsądek – podsumował Jagielski. MG

REKLAMA

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033, fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarstwo: Agnieszka Kalinowska, tel. 691 344 080; Marcin Jaszak 601 422 910; Bartłomiej Chudy – 601 344 818

www.nowytydzien.pl

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka tel. 691 344 029.
Specjalista ds. marketingu i reklamy: Piotr Pitura tel. 691 344 088
Druk: Media Regionalne sp. z o.o. w Warszawie, oddział w Kielcach – Drukarnia w Tarnobrzegu, ul. Mechaniczna 12
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń: 20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

**GARAŻE BLASZANE • WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, KOJC E**
www.RobStal.pl

TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440-64-69, 82 570-82-04
kom. 696-753-588, 509-038-426

Lubelski ratusz oraz właściciel ponad 100 ha na Czechowie zabierają głos

Górki zniwelowane przejściowo...

Prace ziemne na terenie poligonu na górkach czechowskich trwają, ale wozory są bezpieczne, a zwiezione tu góry piachu i ziemi znikną – tak zapewnia spółka deweloperska TBV, właściciel terenu. Roboty na tym obszarze mają swoje uzasadnienie i są zgodne z prawem – wynika z informacji urzędu miasta i wyjaśnień dyrektora TBV. Zasypane doliny niełatwo przywrócić do pierwotnego stanu – twierdzą obrońcy gór i na 20 maja zwołują publiczną debatę na temat ich przyszłości.

Górki to od dwóch miesięcy najczulszy punkt miasta i drażliwy temat. O zasypaniu terenu byłego poligonu informowaliśmy przed tygodniem. Niecka strzelnicy została już niemal całkiem zniwelowana. Zaniepokojeni mieszkańcy zawiadomili instytucje odpowiedzialne za ochronę środowiska i nadzór budowlany, dopytując, czy wszystko odbywa się zgodnie z prawem.

To nie odpady, to materiał odtworzeniowy

Również „Nowy Tydzień” spytał urząd miasta o to, co dzieje się na górkach. Przed zamknięciem poprzedniego wydania „Nowego Tygodnia” nie dostaliśmy odpowiedzi. Dotarli do nas w poniedziałek, już po ukazaniu się gazety. Jak informuje ratusz, na podstawie informacji uzyskanych od wykonawcy realizowanej na skraju górki przebudowy skrzyżowania Solidarności-Sikorskiego-Ducha, czyli firmy Skanska, na teren górki zwożone są materiały z tej inwestycji drogowej. „Gromadzone materiały są zgodnie z procedurami budowlanymi i specyfikacją techniczną ponownie wbudo-

wywane w konstrukcje drogowo-jezdne. Na tym etapie realizacji robót nie stanowią więc odpadu, ponieważ wg wykonawcy będą wykorzystywane w dalszej części prac. Zakres prac inwestycyjnych przewiduje m.in. przebudowę odcinków dróg, budowę skrzyżowania, budowę ścieżek rowerowych i ciągów pieszych, przebudowę i budowę zatok autobusowych, niwelację i plantowanie terenu, budowę obiektu mostowego w ciągu al. Solidarności, budowę murów oporowych oraz infrastrukturę” – napisała **Beata Krzyżanowska**, rzecznik prezydenta Lublina. – W toku prowadzonego postępowania Wydział Ochrony Środowiska wystąpi do wykonawcy robót o udokumentowanie sposobu magazynowania i docelowego wykorzystania zgromadzonych materiałów. Dopiero ta dokumentacja pozwoli nam na rozstrzygnięcie, czy omawiane materiały będą faktycznie wykorzystywane, czy składowane w omawianym miejscu – zastrzegła.

Nie wbijemy nawet sztychu...

Z przeprowadzeniem postępowania WOS uwinął się bardzo szybko, bo już w ubiegły czwartek, **Zbigniew Dymowicz**, dyrektor inwestycji w TBV poinformował nas:

– Urzędowa kontrola potwierdziła, że piach, ziemia i fragmenty gruzu, które znajdują się na części terenu należącego do TBV, to nie odpad, tylko materiał, który zostanie ponownie wykorzystany przy przebudowie skrzyżowania Solidarności-Sikorskiego-Ducha.

– Jesteśmy w zgodzie z prawem – stwierdza w bezpośredniej rozmowie z nami **Zbigniew Dymowicz**, zaskoczony falą zarzutów lublinian o „samowolę” budowania na górkach. – TBV wydzierżawiła firmie Skanska teren byłej strzelnicy, w sumie około 1 ha gruntu, na potrzebę zmagazynowania materiału pochodzącego z budowy skrzyżowania

i mającego być później wykorzystany przy realizacji tej inwestycji. Skanska w umowie z nami gwarantuje, że po zakończeniu robót teren ten wróci do stanu przed ich rozpoczęciem. Nawet ziemia humusowa została tu zdjęta, co udokumentowano, by nie degradować naturalnego podłoża.

Dyrektor Dymowicz uważa, że obecna niwelacja terenu nie wyrządzi żadnych szkód, a miejsce to, jako dawna strzelnica, jego zdaniem nie podlega ochronie przyrody gdyż zostało ukształtowane niegdyś przez wojsko, nie przez naturę.

Sugestie, że prowadzimy tam jakieś roboty budowlane, że cierpią na tym pagórki i wozory, są nieprawdziwe. Dopiero od 2 miesięcy jesteśmy właścicielem gruntu. Jak można posądzać nas o tak niemożliwe działania, bez projektu, uzgodnień, pozwolenia na budowę? – pyta i zapewnia, że TBV w ciągu najbliższego roku nie wbije tam ani sztychu! Firma czeka na zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzeni, mającą umożliwić zagospodarowanie do 40 proc. górki, w tym pod budowę mieszkaniową. – O taką zmianę aktualnie obowiązującego tu planu zagospodarowania wystąpił już poprzedni właściciel tego terenu, Echo Investment. TBV ten wniosek podtrzymuje – dodaje Dymowicz.

„Central park” a nie „manhattan”?

Dyrektor z TBV dementuje też domysły, jakoby realizowane przez Gminę Lublin połączenia drogowe obok ich działek na Czechowie dotyczyły przyszłych miejsc budów tego dewelopera. Twierdzi, że nie ma takich gruntów w jego posiadaniu, gdzie miasto byłoby służebne w budowaniu dróg na rzecz spółki TBV. Najpierw należałoby zapoznać się z planami, (są dostępne w ZDiM) by nie posą-

dząć nas o złą wolę – twierdzi Dymowicz.

– Do wakacji przedstawimy publicznie właśnie przygotowywaną naszą koncepcję zagospodarowania górki. Zostanie uwzględniony w niej piękny park oraz duży obszar wypoczynku i rekreacji. Warto będzie to wszystko obejrzeć sobie na prezentacjach i symulacjach zagospodarowania.

Dyrektor kusi wizją, że będzie tu wspaniały obszar zieleni dla całego miasta, że będzie można spacerować bezpiecznymi alejkami po oświetlonym terenie, jeździć rowerem, odwiedzić park linowy itp., a budowa bloków poszłaby po obrzeżach górki, oszczędzając urokliwe wozory Czechowa. Wizja TBV przewiduje tu budynki najwyższej ok. 10-piętrowej i to jedynie od strony ulic: Ducha, Poligonowej i Melomanów.

– Póki co zamierzamy wyjść z taką wizją górki w prezentacji dla obywateli miasta. Pracujemy nad tym, choć to zawsze jest ryzyko. Nie wiemy, jak potoczą się jeszcze plany tej części Czechowa – dodaje Dymowicz.

Nie damy górki – mówią obrońcy

Nie przekonują ich wizje TBV. Chcą po zostawieniu terenu takim, jaki jest, bo to jedyna taka oaza przyrody i „płuca miasta”, korytarz powietrzny dla Lublina. Społecznicy nie wierzą, że zasypany teraz wozory odzyskają dawny kształt. – Bo teren ciągle

jest niwelowany i zasypany ziemią zmieszaną z odpadami. Wśród nich nie brakuje przemysłowych, jak np: części urządzeń ceramicznych, potłuczone rury PVC, stare kable – wskazują **Napoleon Markoff** i **Andrzej Wróbel** ze Stowarzyszenia Obróńców Górki Czechowskich. – Nieodwracalnie zniszczono tu drzewa i krzewy, wiele małych zwierząt straciło życie lub swoje leże, wypłoszono ptaki. Tego nie da się już przywrócić.

– Osobliwy to magazyn. Wygląda, jakby ktoś „karczował” teren pod zabudowę, utwardzając grunt. I dotąd brakowało wyjaśnień ratusza oraz TBV na ten temat – oburza się **Konrad Szewczyk**, rzecznik stowarzyszenia. – Dla nas intencje TBV i relacje dewelopera z miastem pozostają niejasne. Gdybyśmy nie pilnowali tych spraw, mogłyby one tutaj pójść w jeszcze gorszą stronę – dodaje.

Skoro w obowiązującym dziś planie jedynie 30 proc. terenu przeznaczono pod zabudowę, to jest sygnał, że kiedyś myśłano rozsądniej, bo oprócz mieszkań, miałyby być usługi, boiska, obiekty rekreacji itp. Naszym zdaniem należy te proporcje utrzymać. O to zamierzamy walczyć – mówią mieszkańcy.

Obróńcy górki czechowskich nie składają broni. Organizują publiczną debatę na temat tego terenu w ratuszu, 20 maja w godz. 9.30-18.

MAREK RYBOŁOWICZ

Naukowe spojrzenie na górki

Konferencja i spotkanie dyskusyjne na temat ochrony przyrody w mieście, w kontekście górki czechowskich, odbędzie się w piątek, 20 maja, w godz. 9.30-18 w sali obrad Rady Miasta lubelskiego ratusza.

Konferencję wraz z panelem dyskusyjnym organizuje Stowarzyszenie Obrony Górki Czechowskich w Lublinie. Wspiera je radny **Piotr Gawryszczak**. – Pragniemy zwrócić uwagę na wartość naturalnego krajobrazu i walorów przyrodniczych Lublina oraz szczególnej w tym roli obszaru Górki Czechowskich, którym grozi poważna zmiana zagospodarowania – informuje dr **Andrzej Filus** ze Stowarzyszenia.

Swój udział w różnej formie zapowiedzieli m.in.: prof. **Ewa Trzaskowska** (KUL), prof. **Danuta Urban** (UP), prof. **Tadeusz Chmielewski** (UP), prof. **Marian Harasimiuk** (UMCS), prof. **Michał Kaszewski** (UMCS), prof. **Jan Rodzik** (UMCS), dr **Dagmara Kociuba** (UMCS), dr **Hanna Wójciak** (UP), dr **Waldemar Biadun** (WSSP), dr **Jan Kamiński** i **Marcin Skrzypek** (Rada Kultury Przestrzeni).

Kontakt: e-mail: tel.: 727 932 376, mail: stowarzyszenie@gorkiczehowskie.cba.pl

MR

REKLAMA

Serwis 4+
Odetchnij z ulgą, mamy dobrą ofertę
Czyszczenie klimatyzacji od **99 zł**
01.03. – 31.05.2016

SERWIS RENAULT. Ciesz się jazdą. Ciesz się życiem.
Podana cena zawiera podatek VAT i dotyczy wybranych modeli Renault. Szczegóły w serwisach.

RENAULT
Passion for life

renault.pl

RENAULT CARRARA

LUBLIN, UL. LWOWSKA 1 (RONDO PRZY ZAMKU LUB.)

TEL. 81 748 30 00 WWW.RENAULT-LUBLIN.PL

Wyróżnienie dla wybitnego zakonnika

Honorowy obywatel o niezłomnym sercu

Ojciec Hubert Czuma został dwunastym honorowym obywatelem miasta Lublin. Wieloletni duszpasterz akademicki diecezji lubelskiej oraz rektor Kościoła Akademickiego KUL 12 maja odebrał tytuł podczas uroczystej ceremonii w Trybunale Koronnym.

Ceremonia rozpoczęła się mszą świętą w archikatedrze lubelskiej. Następnie uroczystość przeniosła się pod ratusz, gdzie wykonano pamiątkowe zdjęcie i odśpiewano „Barwę”. Potem uczestnicy przeszli do Trybunału Koronnego. – Wyróżnienie ojca Czumy to jedna z piękniejszych kart w historii Lublina. To wyraz naszego uznania za jego niezłomność i działalność na rzecz drugiego człowieka – mówił prezydent Krzysztof Żuk. W szczególnie ciepłych słowach wypowiadał się również Marian

Król, przewodniczący Regionu Środkowo-wschodniego NSZZ „Solidarność”. To z jego inicjatywy sprawa honorowego obywatelstwa dla ojca Czumy trafiła pod obrady rady miasta, gdzie została przegłosowana.

– Był zawsze blisko młodzieży. Kształtował umysły pokoleń w trudnych czasach. Płacił za to cenę więzienia i inwigilacji. Wyróżniamy osobę szczególną, człowieka, którego służba duszpasterska zaniosła również do Kalisza, Szczecina, Bydgoszczy, Łodzi i Gdańska. Człowieka, który był później duchowym opiekunem „Solidarności” – mówił.

Nowy honorowy obywatel nie krył szczęścia. – Dziękuję za wyróżnienie i serdeczność osób, które tu przysły. Najważniejsza jest więź serca i bycie człowiekiem w trudnych chwilach – mówił ojciec Hubert Czuma. BCH



Pamiątkowe zdjęcie z honorowym obywatelem na schodach lubelskiego ratusza

Ojciec Hubert Czuma urodził się 2 listopada 1930 roku w Lublinie. W 1948 roku wstąpił do zakonu jezuitów. Kapłanem został siedem lat później. Aresztowany za działalność antykomunistyczną w czasie służby w Lublinie (1963-1971), odsiadywał wyrok w areszcie przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Zwolniono go w styczniu 1971 roku po interwencji prymasa Stefana Wyszyńskiego. W latach 70-tych, kiedy działał w Radomiu, był pod stałą obserwacją Służby Bezpieczeństwa, która prowadziła przeciw niemu sprawę „rozpracowania” nadając jej kryptonim „Fanatyk”. W latach 80-tych współpracował z „Solidarnością”. Prowadził też akcję opieki nad prześladowanymi oraz wspomagał finansowo podziemną działalność wydawniczą. W 2006 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Co jeszcze krył plac?

Tunel pod placem Litewskim

Po odkryciu fundamentów cerkwi tym razem robotnicy przebudowujący plac Litewski natknęli się w pobliżu Hotelu Europa na pozostałości po tunelu. Prawdopodobnie zbudowali go Niemcy, przygotowując się do obrony w 1944 roku.

Podziemne przejście prowadzić mogło do składu amunicji, który znajdował się w budynku nieopodal. Pozostałości po tunelu nie zostaną eksponowane po zakończeniu prac. Po zabezpieczeniu zostaną zasypane.

Kolejne odkrycia podczas robót ziemnych na placu nie wpływają, jak zapewnia wykonawca i ratusz, na zaplanowany harmonogram prac.

Przypomnijmy, że od poniedziałku zamknięta jest przestrzeń placu w sąsiedztwie Krakowskiego Przedmieścia. Ruch kołowy został wyłączony. Najbliższe przejście dla



pieszych jest od strony Poczty Polskiej i klasztoru o.o. Kapucynów. BCH

Padają kolejne rekordy

Lublinianie uwielbiają rowery

W nowym sezonie wypożyczono już ponad 150 tys. jednośladów w ramach Lubelskiego Roweru Miejskiego, z czego blisko 138 tys. w kwietniu. Lublinianie pobili tym samym kolejny rekord....

W poprzednim miesiącu padł też dzienny rekord. Lubelskie i świdnickie stacje LRM najmocniej eksploatowano 5 kwietnia. Tego dnia wypożyczono i oddano aż 7842 jednoślady firmy Nextbike, która jest operatorem systemu. Średnia wypożyczeń na jeden dzień z poprzedniego miesiąca wynosi ponad 4600 rowerów. Od początku funkcjonowania LRM odnotował już ponad 720 tys. wypożyczeń. Zarejestrowanych jest ponad 51 tysięcy użytkowników. Najpopularniejszym przystankiem, zarówno przy wypożyczaniu jak i zwrotach, jest stacja Nadbystrzycka/Politechnika Lubelska. BCH



Lubelski Rower Miejski bije kolejne rekordy wypożyczeń

Lubelscy radni przed trudną decyzją

Sprawiedliwi Ukraińcy w miejsce Szewczenki

Już w ten czwartek na posiedzeniu Rady Miasta jednym z tematów obrad będzie obywatelski projekt uchwały o zmianie nazwy obecnego Skweru Tarasa Szewczenki na Sprawiedliwych Ukraińców.

Wniosek, poparty podpisami blisko 1 700 lublinian oraz licznymi uchwałami organizacji kresowych i kombatanckich, wniosła grupa inicjatywna na czele ze Zdzisławem Koguciukiem, w której składzie są także Polacy, którzy ocalili z Rzezi Wołyńskiej właśnie dzięki pomocy swych ukraińskich sąsiadów.

Pozostali ludźmi

Pan Stefan Wiechnik jako dziecko przeżył na jednej z wołyńskich wsi narastającą atmosferę terroru, śmierć swego zamordowanego wuja, a w końcu napasł ukraińskich nacjonalistów na ich polskich sąsiadów. Jak opowiada, ocalał, bo do rodziców przyszedł

mieszkający w pobliżu Rusin, mówiąc - „uciekajcie, bo wszystkich was tu chcą pozabijać”. Na samym Wołyniu ofiarą czystki etnicznej padło co najmniej ok. 160 tys. Polaków, na całych dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej – prawdopodobnie kolejne 100 tys. Co najmniej 200 tysięcy uciekło, często właśnie korzystając z ostrzeżeń, wsparcia i pomocy „Sprawiedliwych Ukraińców” – jak ich dzisiaj nazywają. Właśnie upamiętnieniu tych, którzy w tamtych strasznych czasach nie zatarli człowieczeństwa ma służyć kolejna inicjatywa bardzo aktywnego środowiska kresowego.

Trudna decyzja

Pomysł upamiętnienia Ukraińców ratujących Polaków od wyjątkowo okrutnej śmierci narodził się równolegle z innymi projektami, jak budowa na Skwerze Ofiar Wołynia pomnika upamiętniającego ofiary ludobójstwa dokonanego przez banderowców. – Chcemy przypomnieć wszystkim, którzy często z narażeniem własnego życia ratowali niewinnych, jednocześnie udowadniając, że nie wszyscy ulegli zbrodniczej, banderowskiej ideologii – tłumaczy Z. Koguciuk. Wybór Kresowian padł na Skwer Szewczenki bo – ich

zdaniem – ten XIX-wieczny ukraiński poeta w swej twórczości wychwalał zbrodnie takie jak koliszczyzna (XVIII-wieczny bunt chłopstwa na Kresach, podczas którego dokonywano rzezi ludności polskiej i żydowskiej), a ponadto jest obecnie wykorzystywany jako jeden z symboli agresywnego nacjonalizmu ukraińskiego. – Nieznane są żadne związki Szewczenki z Lublinem. Nie ma żadnych powodów, by wyróżniać go w naszej przestrzeni publicznej, natomiast co najmniej kilkadziesiąt tysięcy lublinian ma korzenie kresowe, co powinno znaleźć odzwierciedlenie także w nazewnictwie ulic i skwerów – uważa Koguciuk.

Sprzeciw wobec propozycji Kresowian wyraziła już kobieca Fundacja Tu Obok i jej liderka Marta Kurowska (żona byłego wojewody lubelskiego z czasów SLD i kandydatka PO do Rady Miasta). Wniosek, wniesiony w trybie projektu obywatelskiego budzi też kontrowersje niektórych radnych, którzy woleliby uniknąć tak narażania się Kresowianom, jak i środowiskom ukraińskim, stąd próby formalnego uchylecia się od podjęcia decyzji. Temat, choć budzący tyle emocji zgodny z procedurą winien zostać rozpatrzony w drodze głosowania. TAK

Wieloletni organizatorzy szkolnych zawodów sportowych obawiają się marginalizacji

Podgryzanie szkolnego związku

Miejski Szkolny Związek Sportowy w Lublinie ponownie skarży się na nierówne traktowanie przy podziale zadań i miejskich środków na organizację współzawodnictwa sportowego szkół. – To będzie ze szkodą dla szkolnego sportu w naszym mieście. Dlaczego instytucji, która wywodzi się z tego środowiska i zajmuje się tym od ponad 60 lat, odbiera się organizację zawodów? Lublin jest w tym nielicznym wyjątkiem na mapie Polski – podnoszą działacze MSZS.

Jak wskazują związkowcy, proces ograniczania działalności MSZS trwa już czwarty rok. Zaczął się po tym, jak w Lublinie powstała Fundacja Rozwoju Sportu. Niewiele później rada miasta podjęła uchwałę umożliwiającą władzom miasta odebranie działaczom, będącym jednocześnie nauczycielami wychowania fizycznego, prawa do obniżenia wymiaru godzin dydaktycznych w szkołach o liczbę godzin, jaką poświęcili na organizację i obsługę imprez w ramach współzawodnictwa sportowego szkół. W ślad za tym MSZS stracił na rzecz FRS miejską dotację na prowadzenie rozgrywek sportowych dla szkół podstawowych. – Na nasze pytanie, dlaczego tak się stało, w urzędzie usłyszeliśmy, że nasza oferta była po prostu słabsza, niż oferta FRS – mówi Małgorzata Kulpińska, wiceprezes MSZS w Lublinie.

Tyle, że FRS, nie będąc w stanie sama zapewnić obsługi tak dużych rozgrywek, jak i grzyska szkół podstawowych, podzleca wykonanie tego zadania MSZS, przekazując związkowi część dotacji.

Działaczom kłody pod nogi

Działacze MSZS obawiają się, że w tegorocznym konkursie na miejskie dotacje na organizację współzawodnictwa sportowego szkół mogą stracić kolejny szczebel rozgrywek, a może całkiem zostaną wykluczeni. Uważają, że ratusz faworyzuje FRS, która ich zdaniem nie ma potencjału do właściwego opanowania wszystkich szkolnych rozgrywek i powinna skupiać się na organizacji imprez masowych, jak lubelski Maraton, w czym się sprawdza i ma sukcesy.

– Na początku maja Wydział Sportu i Turystyki UM Lublin poinformował nas, że „nieuzasadnionym będzie zastosowa-

nie wobec osób wchodzących w skład Zarządu Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego w roku szkolnym 2016/2017 obniżenia tygodniowego wymiaru godzin wychowawczych, dydaktycznych i opiekuńczych”. Powołał się przy tym na zapisy uchwały rady miasta – mówi wiceprezes Kulpińska. – Wszystko po to by ograniczyć nasze możliwości organizacyjne, bo te godziny są nam potrzebne do przygotowania i prowadzenia zawodów. Przecież w całości poświęcamy je na pracę na rzecz uczniów – dodaje działaczka.

– Wydział pracuje nad zmianą w organizacji współzawodnictwa sportowego szkół podstawowych, gimnazjów i liceów od roku szkolnego 2016/2017 – przyznaje Jakub Kosowski, dyrektor WSiT UM Lublin. – Mają one usprawnić kwestie organizacyjne i wdrożenie w pełni założeń przyjętej strategii rozwoju sportu i rekreacji w Lublinie.

Czarno to widzą

Choć szczegóły nowej procedury nie są jeszcze znane, zarząd MSZS jest pełen obaw. – Być może zostaniemy całkowicie wykluczeni z organizacji współzawodnictwa szkół. Dziwi nas fakt, że zadanie, które jest kierowane do młodzieży szkolnej, nauczycieli wf-u i szkół, zostaje odebrane stowarzyszeniu, które najlepiej zna środowisko sportu szkolnego, gdyż z niego się wywodzi. Czy sport szkolny mają prowadzić inne instytucje? – irytuje się Dariusz Winiarczyk, prezes zarządu MSZS.

Obawy związkowców podziela radny Mariusz Banach, który w obronie MSZS interpelował do prezydenta. – Miasto ma pomysł na unowocześnienie sportu, to dobrze. Ale szkoda nie wykorzystywać doświadczenia instytucji sprawdzonej od kilkadziesiąt lat, która ma znakomite kontakty w całej Polsce. Związek uważa, że niezrozumiałe jest przekazywanie przez miasto coraz większej liczby zadań Fundacji Rozwoju Sportu, która nie posiada odpowiednich kompetencji do prowadzenia takiej działalności – wskazuje w interpelacji radny, prosząc prezydenta o ustosunkowanie się do opinii związku.

Związek swoje, miasto swoje,

Na interpelację radnego Banacha odpowiedział zastępca prezydenta Lublina Krzysztof Komorski. „Organizacja współzawodnictwa spor-

tu szkolnego i akademickiego” odbywa się w drodze otwartych konkursów ofert na realizację zadań publicznych. Powołana przez prezydenta komisja konkursowa, w skład której wchodzi pracownicy merytoryczni Wydziału Sportu i Turystyki oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych, dokonuje oceny merytorycznej oferty, uwzględniając proponowaną jakość wykonania zadania publicznego – odpięra zarzuty o faworyzowanie FRS wiceprezydent Komorski i podnosi, że MSZS nie spełnia wszystkich oczekiwań, jakie miasto stawia wobec organizacji zajmujących się współzawodnictwem sportowym szkół.

– W celu wykorzystania potencjału organizacyjnego i kompetencji zawodowych działaczy Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego Wydział Sportu i Turystyki UM od kilku lat zwracał się z propozycją zwiększenia na terenie Miasta Lublin liczby sportów objętych współzawodnictwem. Strategia rozwoju sportu i rekreacji przyjęta przez Radę Miasta Lublin zakłada także wdrożenie systemu ligowego w rywalizacji szkół. Niestety w tym zakresie nie udało się uzyskać satysfakcjonujących rezultatów.

Miejski Szkolny Związek Sportowy nie składa też ofert na inne zadania publiczne, których realizacji wpisuje się w jego działalność – wskazuje w odpowiedzi wiceprezydent i wytyka, że MSZS pobierał od szkół opłaty za udział w zawodach, choć udział we współzawodnictwie sportowym szkół jest bezpłatny.

Co na to Związek? – MSZS zwiększył liczbę dyscyplin, m. in. o gimnastykę, rugby, turnieje sportowe w innych dyscyplinach nie objętych współzawodnictwem sportowym, tj. wyciskanie na ławeczce, strzelectwo sportowe, tenis stołowy. W roku szkolnym 2014/15 wprowadzono również system ligowy we współzawodnictwie na poziomie szkół gimnazjalnych, jednak nie cieszył się on dużą popularnością z kilku przyczyn: mecze w różnych warunkach, częste wychodzenia uczniów ze szkoły i idące za tym protesty rodziców, niewystarczające środki finansowe – odpierają zarzuty działacze.

I przestrzegają, że pozbawienie MSZS kolejnych zadań i pieniędzy oraz próba sprowadzenia związku do roli podwykonawcy doprowadzić może w konsekwencji do upadku współzawodnictwa sportowego szkół w Lublinie.

BARTŁOMIEJ CHUDY

Zaglądamy do oświadczeń majątkowych decydentów za 2015 rok

Władza na bogato

Niemal półtora miliona złotych zarobiła razem w ubiegłym roku szóstka najważniejszych urzędników lubelskiego ratusza – prezydent, trójka jego zastępców, skarbnik i sekretarz miasta.

domu o powierzchni 162 m2 wartym 650 tys. zł. W ubiegłym roku wiceprezydent zarobił w sumie ponad 238 tys. złotych, z czego 174 287 zł z tytułu umowy o pracę w ratuszu, 40 tys. zł jako członek rady nadzorczej LPEC, 19 910 zł z tytułu zasiadania do 31 grudnia 2014 r. w zarządzie MPWiK. Dodatkowe 3,5 tys. zł wpłynęły na jego konto od firmy RISK z

wartości 1,4 mln zł i działki z domem do remontu o pow. 282 m2 o wartości 100 tys. zł. W ubiegłym roku wiceprezydent zarobił w ratuszu ponad 171 tys. zł. Spłaca 698 tys. zł kredytu zaciągniętego na 30 lat. Jeździ BMW 523 z 1998 roku.

Skarbnik **Irena Szumlak** w 2015 roku odłożyła 20 712 zł i zgromadziła papie-



Dochody w 2015 r: Krzysztof Żuk – 470 tys. zł, Artur Szymczyk – 238 tys. zł, Monika Lipińska 183 tys. zł, Krzysztof Komorski – 171 tys. zł, Irena Szumlak – 200 tys. zł, Andrzej Wojewódzki – 218 tys. zł

Niemal jedną trzecią tej kwoty, w sumie 470 tys. zł, zarobił w ubiegłym roku prezydent **Krzysztof Żuk**, z czego 215 tys. zł wyniosły dochody z tytułu pracy w urzędzie miasta i w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji, 196 tys. zł z tytułu zasiadania w radzie nadzorczej PZU Życie, 40 tys. zł za zasiadanie w radzie nadzorczej spółki Polskie LNG (z obydwu rad prezydent pod koniec ubiegłego roku został odwołany) i 19 tys. zł z tytułu praw autorskich. Mimo niemałych dochodów w 2015 roku z 52 tys. zł do zera stopniały prezydenckie oszczędności i prezydent musiał posiłkować się kredytem na zakup samochodu volvo s60 – do spłaty zostało mu jeszcze 25 tys. zł. Żuk nie jest właścicielem żadnych nieruchomości mieszkaniowych, jedynie posiada wspólnie z siostrą 2,8 ha gruntów rolnych o wartości 30 tys. zł. Oprócz wspomnianego volvo prezydent ma jeszcze dwa sześciolateczne samochody: hondę accord i citroen c4.

Imponująco wygląda również oświadczenie majątkowe wiceprezydenta **Artura Szymczyka**, która na koniec 2015 roku miał 99 tys. zł oszczędności, dorobił się domu o powierzchni 143,5 m2 wartego 700 tys. zł, mieszkania o pow. 49,6 m2 wartego 350 tys. zł i 1/3 udziałów w

tytułu odsetek za nieterminową wypłatę odszkodowania. Wiceprezydent ma do spłaty dwa kredyty mieszkaniowe ponad 77 tys. z 2007 roku i przeszło 206 tys. z 2014 roku. Posiada dwa samochody: renault megane z 2010 r. i citroena DS. 4 z 2015 roku. Wszystkie nieruchomości i ruchomości prezydenta są współwłasnością małżeńską.

Skromniej przedstawia się majątek wiceprezydent **Moniki Lipińskiej**, która ma 20 tys. zł oszczędności, mieszkanie o pow. 69 m2 i wartości 450 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa), mieszkanie 84 m2 1/60 udziału w nieruchomości gruntowej i budynkowej o wartości 350 tys. zł. W 2015 roku wiceprezydent osiągnęła 180 tys. zł dochodu za pracę w urzędzie miasta i 3 tys. z tytułu najmu. Pani prezydent jeździ peugeotem 2008 z 2011 roku, który wyceniono na 50 tys. zł (wspólność małżeńska). Ma do spłaty 140 607 zł kredytu mieszkaniowego we frankach szwajcarskich i 25 tys. zł kredytu komercyjnego.

Wiceprezydent **Krzysztof Komorski** na koniec 2015 roku zgromadził 9 326 złotych oszczędności. Jest właścicielem domu bliźniaka w sumie o powierzchni 310 m2 i

ry wartościowe o wartości 20 tys. zł. Ma mieszkanie o pow. 64 m2 warte 110 tys. zł (współwłasność, spółdzielcze), działkę rolną 0,39 ha o wartości 2 tys. zł. W 2015 roku pani skarbnik zarobiła nieco ponad 200 tys. złotych, z czego 198 tys. z tytułu zatrudnienia w urzędzie miasta, prawie 2 tys. na umowach zlecenie i o dzieło, a 360 zł z tytułu sprzedaży papierów wartościowych. Jeździ toyotą yaris z 2013 roku.

Sekretarz miasta **Andrzej Wojewódzki** wykazał w oświadczeniu 70 tys. oszczędności, dom o pow. 100 m2 o wartości 40 tys. złotych („współwłasność z siostrą”), gospodarstwo rolne 6,62 ha, w tym 2,08 ha współwłasność, o wartości 90 tys. zł z domem mieszkalnym, budynkami gospodarczymi, maszynami rolniczymi. W urzędzie miasta w 2015 roku A. Wojewódzki zarobił ponad 163 tys. zł, ale równie dobrze jak na prowadzeniu urzędowych spraw musi znać się na rolnictwie, bo niespełna siedmiohektarowe gospodarstwo przyniosło mu 55 tys. zł dochodu. Sekretarz spłaca 175 tys. zł pożyczki hipotecznej i 40 tys. zł kredytu zaciągniętego w 2014 roku na zakup samochodu. Auta, jakie posiada, są już mocno leciwe: Audi A6 z 2004 r. i Toyota Avensis z 2002 (współwłasność).

BN

Ogólnopolska akcja profilaktyki udarowej – 19 maja mobilne miasteczko przyjedzie do Lublina

Zdążyć przed udarem

Stowarzyszenie „Udarowcy – liczy się wsparcie!” rozpoczyna kolejną edycję ogólnopolskiej akcji profilaktyki udarowej „Udarom można zapobiegać!” W tym roku mobilne miasteczko profilaktyki udarowej odwiedzi m.in. także Lublin

W czwartek 19 maja w godzinach 10.00 – 14.00 na placu Łokietka będzie można m.in. dowiedzieć się, jaki jest związek pomiędzy chorobami układu krążenia a udarem mózgu, wykonać bezpłatnie podstawowe badania profilaktyczne (ciśnienia i poziomu cukru we krwi), a w uzasadnionych wynikami badań przypadkach skorzystać z konsultacji z lekarzem, wykonać badanie EKG oraz automatyczny pomiar wskaźnika kostka-ramię ABI (ankle-brachial index), a także dzięki interaktywnej mapie móz-

gu zapoznać się z jego funkcjonowaniem i poznać zagrożenia wynikające z udaru mózgu, no i przede wszystkim skorzystać z porad medycznych i otrzymać bezpłatne materiały edukacyjne na temat udaru i jego profilaktyki. Pacjentom służyć pomocą będą specjaliści neurolog, dr n. med. **Jacek Gawłowicz** oraz przedstawiciele Stowarzyszenia „Udarowcy – Liczy się wsparcie” – organizatora akcji. – Udar mózgu to choroba na którą zapadają co roku dziesiątki tysięcy osób, w niektórych przypadkach powodując trwałe kalectwo, brak samodzielności a czasem nawet i śmierć. Ze względu na to, że udar zbiera tak ogromne żniwo w naszej populacji musimy nauczyć się, jak najskuteczniej eliminować jego skutki, ale wcześniej postarać się o efektywną profilaktykę – tłumaczy organizatorzy. **TAK**

REKLAMA

+ BENEDETTO +
na Dzień Matki
poleca

**nalewki
czekolady
książki
kawy • herbaty
świece zapachowe
zioła
przyprawy naturalne
dla zdrowia**

GALERIA HANDLOWA OLIMP
Lublin, Al. Spółdzielczości Pracy 34, lokal nr 7
tel. 81/ 440 10 29, 723 30 30 13, 601 52 52 01
otwarte 7 dni w tygodniu

**SKLEP PRZY KLASZTORZE
BRACI MNIEJSZYCH KAPUCYNÓW**
Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 42,
tel. 81/ 534 73 34
otwarte od poniedziałku do soboty

PRODUKTY BENEDETTYNSKIE

Po kontroli w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy: e-zwolnienie, e-recepta, e-skierowanie?

E tam...

W dokumentacji medycznej prowadzonej w szpitalach i poradniach panuje bałagan i niedbałość, związana jednak przeważnie z namnożeniem obowiązków trudnych do spełnienia w obecnych realiach kadrowych i finansowych – ustaliła Najwyższa Izba Kontroli. Lubelskie placówki ochrony zdrowia na tle reszty kraju wypadają całkiem ośnośnie, choć np. w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy nie mieliśmy dostępu ani do e-recepty, ani e-skierowania, choć możliwość taką stwarzająca obowiązujące przepisy. Przyczyna? Przychodnia zainwestowała w niekompatybilny system informatyczny, a na jego modernizację nie ma pieniędzy.

Kosztowna ostateczność

„W WOMP CP-L nie wdrożono systemu informatycznego przeznaczonego do prowadzenia Elektronicznej Dokumentacji Medycznej (EDM) spełniającej wymogi rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 28

marca 2013 r. w sprawie wymagań dla Systemu Informacji Medycznej 20 (SIM). Dokumenty medyczne, takie jak: recepta lub skierowanie do pracowni diagnostycznej generowane z systemu informatycznego WOMP CP-L przez pracowników nie były zgodne z wymaganiami i szablonami” – ustalili kontrolerzy. Dyrektor Ośrodka, dr **Anna Rutczyńska-Rumińska** nie zaprzecza zarzutom, podkreśla jednak, że jest to skutek decyzji podejmowanych wcześniej, w okresie obowiązywania innych wymogów prawnych. – Recepty, skierowania i zlecenia są realizowane przy użyciu oprogramowania Mediquis firmy Gabos Software. Producent tego oprogramowania nie wyposażył do chwili obecnej swojego systemu w możliwość generowania e-recept, e-skierowań i e-zleceń. Gabos Software deklaruje dostępność takiego modułu w najbliższym czasie. Podjęte zostały również działania mające na celu rozpoznanie ofert innych producentów w zakresie podobnej klasy oprogramowania. Zmiana oprogramowania jest procesem bardzo trudnym od strony technicznej i kosztownym i z tego powodu jest trak-

towana jako ostateczność – wyjaśniała pani dyrektor.

„Pan se znajdzie...”

Jak się okazało, WOMP miał też poważne problemy z zarządzaniem (i udostępnianiem) dokumentacji medycznej w postaci elektronicznej, co z kolei dyrektorka placówki tłumaczyła m.in. „brakiem jednoznacznych przepisów”, ale przede wszystkim i tradycyjnie już „wysokimi kosztami”. Kontrolerzy NIK mieli również zastrzeżenia do niektórych procedur bezpieczeństwa danych, generalnie jednak postępowanie sprawdzające wypadło dla Ośrodka pozytywnie, zwłaszcza na tle utrudnień piętrzonych pacjentom w innych jednostkach, np. jeśli chodzi o udostępnianie potwierdzonych kopii dokumentacji. Właściwie poza pojedynczym przypadkiem, w którym dawnemu pacjentowi rzucano kilka kart różnych pacjentów z komentarzem „Proszę sobie poszukać swojej”, co jednak rażąco narusza przepisy postępowania z danymi osobami, administracja WOMP pracowała i pracuje nader sprawnie. **TAK**

BAFO
Automotive Solutions

**Nowa siedziba:
Lublin, ul. Długa 13**

TYLKO Z TYM KUPONEM

**Serwis klimatyzacji
z odgrzybianiem 99,00 zł***

*do 300g czynnika

Promocja trwa do 14 lipca 2016 roku

Pijacki incydent złamał karierę sędziego

Piotr R. bez immunitetu

Sprawa sędziego Piotra R. (53 l.) trafiła do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który uchylił prawnikowi immunitet. Otwiera to drogę prokuraturze do postawienia podejrzanemu zarzutu, dotyczącego jazdy pod wpływem alkoholu.

Piotr R. to jeden z najbardziej znanych lubelskich sędziów. Do niedawna orzekał w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Lublinie i to w najgłośniejszych procesach. Teraz jest zawieszony, wszystko przez incydent, do którego doszło pod koniec listopada ubiegłego roku w Górze Puławskiej. Samochód, którym jechał prawnik, wypadł na zakręcie z drogi, z impetem uderzył w barierki, a na koniec koziołkował. Piotr R. sam wy dostał się z rozbitego auta. Wkrótce na miejscu pojawiły się wszystkie służby. Prawnik powiedział policjantom, że był tylko pasażerem pojazdu. Świadkowie zeznali jednak zupełnie co innego. Według ustaleń funkcjonariuszy to sędzia kierował autem. Badanie alkomatem wykazało, że miał 1,2 promila alkoholu w organizmie.

Sędzia zastał przez prezesa sądu natychmiast odsunięty od obowiązków, teraz na wniosek śledczych warszawski Sąd Apelacyjny zajął się sprawą jego immunitetu i pozbawił go tej ochrony. Prokuratura czeka na uprawnienie się decyzji i dopiero po tym będzie mogła przesłuchać Piotra R. i przedstawić mu zarzuty.

Niezależnie od sprawy karnej wobec sędziego toczy się powstępowanie dyscyplinarne. To z kolei może zakończyć się wydaleniem z zawodu. Na razie prawnikowi zmniejszono pobory o jedną trzecią. **LL**

Oszust dał się nabrać jak dziecko 81-letniej dzielnej emerytce z Lublina oraz jej prawdziwej wnuczce

Babcia jak Sherlock Holmes

To była brawurowa akcja w wykonaniu 81-letniej emerytki. Dzięki czujności pani Stanisławy policjanci schwytali oszusta, który podając się za wnuczkę, wyłudzał od starszych ludzi pieniądze.

Kryminalna intryga rozegrała się w zeszłym tygodniu na osiedlu LSM w Lublinie. Do emerytki zadzwonił telefon. – Dzień do-

bry, to ja, twój wnuczek – rozpoczął rozmowę męski głos w słuchawce. Pani Stanisława, wyczulona na metody przestępców, podjęła grę. – Boguś? – dopytywała, wymieniając zmyślane imię.

– Tak, zgadza się, Bogdan! – potwierdził mężczyzna, upewniając tym samym starszą kobietę, że rzeczywiście ma do czynienia z oszustem. Naciągacz, zapewne sądząc, że ma już ofiarę w garści, szybko przeszedł do konkretów. Zaczął opowiadać, jakie to wielkie nieszczęście go spotkało. Miał wypadek i aby nie trafić za kratki, potrzebuje pilnej pożyczki 25 tys. zł, aby pokryć wyrządzone szkody. – Poratujesz, babciu? – błagał.

– Jasne, że poratuję – odpowiedziała 81-latką i poprosiła o instrukcję, co ma dokładnie zrobić. W tym czasie przebywająca z nią w mieszkaniu 25-letnia wnuczka dzwoniła



Podejrzanemu 25-latkę przez miesiąc wyłudził prawie 300 tys. zł



Policjanci zatrzymali oszusta, kiedy chciał na LSM odebrać od 81-latki pieniądze

na policję. Oszust polecił emerytce przekazać pieniądze kurierowi, który będzie czekał przed blokiem. Kazał, aby wyrzuciła paczkę z gotówką przez okno. Kiedy po kilku minutach starsza pani wyjrzała z mieszkania, odbiorca już czekał na dole i machał rękami, aby kobieta przekazała mu pakunek. Wtedy z ukrycia wyskoczyli policjanci wywiadowcy. 45-latek został zatrzymany. Okazało się, że nie był to jego pierwszy konflikt z prawem. Mężczyzna był wcześniej karany za kradzież z włamaniem.

Teraz odpowie za usiłowanie oszustwa. Sąd postanowił go aresztować. Nadal poszukiwany jest jego współpólnik.

To nie jedyna porażka oszustów w Lublinie. Policjanci dopadli też 25-latkę, który grasował w całym województwie. Podając się za krewnych albo policjantów, wyłudzał od starszych ludzi pieniądze albo biżuterię. Zaledwie przez miesiąc udało mu się w ten sposób ograbić kilka ofiar aż na 280 tys. zł. Przebiegły oszust także trafił do aresztu. **LL**

Pościg za złodziejami multiwana



Podczas pościgu złodziej wjechał do rowu



Rabusi ma na koncie całą serię kradzieży

Ryk silników, pisk hamulców i policjanci z bronią gotową do strzału. Pogoń za złodziejami samochodu przypominała sceny niczym z sensacyjnego filmu.

Wszystko działo się w zeszły piątek. Wczesnym świtem przy ul. Bursztynowej w Lublinie dwaj mężczyźni włamali się do volkswagena T5 multiwana. 44-letni rabus odpałił warte ponad 65 tys. zł

auto i ruszył z piskiem opon w kierunku Warszawy. Jego 35-letni kompan - Michał J., pilotował go mercedesem Vito. Próbie zatrzymania oprychów podjęli lubelscy funkcjonariusze. Złodzieje nie dawali za wygraną i pędzili ponad 200 km/h drogą wylotową w kierunku Warszawy.

Mundurowi jednak nie odpuszczali. Najpierw schwytali pilota. Złodziej w kradzionym aucie cały czas próbował zgubić

pogoń, wykonując niebezpieczne manewry. W końcu sam stracił panowanie nad pojazdem i wylądował w rowie – razem z osobowym autem.

Obaj mężczyźni zostali aresztowani. Stróże prawa udowodnili 44-latkowi kradzież także innych pojazdów. Dwa ukradł w Lublinie. To audi A4, warte 20 tys. zł, zrabowane z ul. Wiklinowej oraz seat leon, którym rabus odjechał z ul. Spadochroniarzy. **LL**

Podejrzanym interes ze szwagrem

Sąd Okręgowy w Lublinie skazał dwóch szwagrow: Tomasza K. i Grzegorza K. za wyłudzenie unijnej dotacji. Pierwszy z mężczyzn prowadził w Łukowie firmę i zamierzał produkować opał z biomasy. W Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości wystarał się o dotację unijną na zakup maszyn do wytwarzania brykietu. Dostał prawie pół miliona złotych! Na czym polegał przekręt? Wtedy pojawił się szwagier Grzegorz, od którego przedsiębiorca kupował urządzenia. Zdaniem śledczych mężczyźni tak kombinowali z fakturami, że na papierze zawyżali wartość sprzętu. Obaj nie przyznali się do winy i zapewniali, że wszystko odbywało się zgodnie z prawem, ale sąd uznał, że dokonali przestępstwa. Szwagrowie zostali skazani na półtora roku więzienia w zawieszeniu na cztery lata. Będą też musieli oddać agencji 186 tys. zł. **LL**

Sąd za komentarze

Przed Sądem Okręgowym w Lublinie stanął bezrobotny nauczyciel. Grzegorz J. odpowiada za znieważenie prezidenta RP Bronisława Komorowskiego.

Mężczyzna udzielał się na portalach i brał udział w dyskusjach. Pod jednym z artykułów zamieścił obraźliwy komentarz dotyczący głowy państwa. Nazywał go łajdakiem i homoseksualistą. Jeden z internautów z Elbląga doniósł na autora wpisu do prokuratury. Ta rozpoczęła śledztwo i skierowała

sprawę do sądu. Nauczyciel nie przyznaje się do winy i twierdzi, że nie pamięta, by coś takiego pisał. Sędzia zgodził się, by oskarżony został przebadany psychiatrycznie. Mężczyzna odpowiada przed sądem już po raz kolejny za podobne przestępstwo. Dwa lata temu został skazany na 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata za obraźliwe komentarze dotyczące również prezydenta Komorowskiego. Rok temu także dostał wyrok – 12 miesięcy w zawieszeniu. Sprawa też dotyczyła obraźliwych komentarzy. **LL**

Tym kijem łowił łupy przez dziurę w dachu

Wyjątkową pomysłowością wykazał się 16-latek z Lublina, który próbował włamać się do lombardu. Zrobił dziurę w suficie, a łupy zamierzał łowić kijem

z haczykami!

„Wędkarz” na szczęście nic nie zdołał zrabować, bo włączył się alarm. Kiedy przyjechali policjanci, znaleźli porzucony przez

rabusia sprzęt: trzonek od siekiery, dwie latarki, wrętkę i złodziejską wędkę. Opryszek zostawił też ślady, które pozwoliły policjantom szybko go namierzyć. Po kil-

ku dniach pomysłowy rabus – jak się okazało uciekinier z młodzieżowego ośrodka wychowawczego – wpadł w ręce stróżów prawa. Wrócił do ośrodka. **LL**

Nałogowy złodziej rowerów

Tego złodzieja nic już chyba nie nauczy. Najpierw ukradł dwa rowery. Kiedy złapali go policjanci, przeprosił. Potem

wyszedł na wolność i jeszcze tego samego dnia ukradł dwa kolejne jenoślady. 34-latek jeden z rowerów sprzedał, drugim jeździł, aż do czasu, gdy na deptaku spotkał go dzielnicowy. Mundurowi od razu zorientował, że mężczyzna wrócił do rabunków. Podejrzanego wrócił na komisariat. Do wszystkiego się przyznał i dobrowolnie poddał karze. Zgodził się na 19 miesięcy więzienia. **LL**

tował, że mężczyzna wrócił do rabunków. Podejrzanego wrócił na komisariat. Do wszystkiego się przyznał i dobrowolnie poddał karze. Zgodził się na 19 miesięcy więzienia. **LL**

Udawał klienta i ukradł telefon

Ten mężczyzna tylko udawał klienta zainteresowanego kupnem telefonu. Niestety, wcale nie zamierzał za niego płacić. Wyszedł z aparatem ze sklepu, trzymając go przy uchu i udając, że prowadzi rozmowę.

Złodziej wybrał się do marketu w galerii handlowej przy al. Witosza. Nie wzbudzając żadnych podejrzeń włożył do koszyka pudełko z urządzeniem. Następnie, wykorzystując nieuwagę sprzedawców i ochrony, usunął zabezpieczenia z opakowania i wyszedł ze sklepu, mijając kasy i bramki. Rabusia zdemaskowały kamery. To wysoki, dobrze zbudowany mężczyzna, w wieku około 35-



40 lat. Może nosić okulary korekcyjne. Jeśli ktoś go rozpoznaje, niech natychmiast da znać policji - nr tel. 81 535 46 61 lub 997. **LL**

Za nami Noc Muzeów, przed nami Noc Kultury

Kultura smakuje pod gwiazdami

Lublin w nocy z soboty na niedzielę zasnął o wiele później niż zazwyczaj. Z bogatej, bezpłatnej oferty lubelskich muzeów i placówek kultury przygotowanej na kolejną edycję Nocy Muzeów skorzystały tłumy lublinian. A już za trzy tygodnie (4-5 czerwca) następna gratka dla spragnionych kulturalnych wrażeń pod gwiazdami – dziesiąta edycja lubelskiej Nocy Kultury.

Jak zwykle ogromnym zainteresowaniem cieszyła się oferta Muzeum Lubelskiego – możliwość oglądania wszystkich wystaw stałych i czasowych wzbogacono tym razem m.in. o koncert jazzowy na zamkowym dziedzińcu, pokazy przygotowane przez Lubelską Grupę Rekonstrukcji Historycznej Front, popisy żonglerki flagami oraz warsztaty malarskie dla dzieci i rodzin.



Oferta Muzeum Lubelskiego skusiła całe rodziny

Udanie wypadł również debiut w Nocy Muzeów Centrum Spotkania Kultur. Nowo otwarta placówka zaprosiła na nocny spacer po swoich wnętrzach zakończony na dachu, skąd można było podziwiać nocną panoramę Lublina. Chętnych do takiej włości po imponującym gmachu CSK było więcej niż miejsc przygotowanych przez organizatorów.

Tej nocy można było również zajrzeć niemal w każdy zakamarek Teatru Starego, a nawet poczuć się jak prawdziwy aktor, stając na jego scenie. Z tej okazji mógł skorzystać każdy, bo teatr postanowił, i chwala mu za to, nie wprowadzać żadnych wcześniejszych zgłoszeń czy zapisów.

W akcję włączyli się także lubelscy dominikanie, otwierając dla zwiedzających krużganki, Salę Unii i skarbiec swojej bazyliki.

Sporo ciekawych rzeczy działo się także w Galerii Labirynt, gdzie po ciemku

można było zwiedzać wystawę „Na opak”, wziąć udział w grze miejskiej, w której za plansze służyły wnętrza galerii czy obejrzeć na dużym ekranie pokaz amatorskich filmów i filmików wykonanych kamerami, aparatami, czy komórkami.

Niezapomniane wrażenia pozostawił również nocny spacer alejkami Ogrodu Botanicznego UMCS czy skansenu, gdzie specjalnie na Noc Muzeów przygotowano „Nocne Bajania” z ludowymi kołysankami.

A już za trzy tygodnie...

...nocą z 4 na 5 czerwca, czeka nas jubileuszowa, dziesiąta Noc Kultury. Jak zapowiadają organizatorzy, będzie to wyjątkowa noc. Lubelskie Stare Miasto zobaczymy w całkowicie innych barwach. Prawie wszystkie latarnie zaśnią kobaltowym blaskiem, zegary na Bramie Krakowskiej będą w niecodziennych kolorach, a jej wnętrza wypełnią mydlane bańki. Na ulicy Rybnej stanie trzymetrowa bryła... lodu przedstawiająca ryby. Będzie ona wykonywana na oczach publiczności przez grupę Ice Team – mistrzów świata w artystycznym rzeźbieniu w lodzie. Z kolei zaulek Hartwigów zostanie „zbombardowany” wólczką w niezwykłej tonacji kolorystycznej przez nieformalną grupę pań działającą przy Centrum Kultury w Lublinie. Nastrojowa dekoracja miejsca

prorowadzić będzie do jednego z najpiękniejszych zakątków Nocy Kultury – ulicy Kowalskiej, urządzonej w stylu retro lat 20/30. Szczególną atrakcją tego miejsca będzie 100-letnia zabytkowa wiktoriańska karuzela. Na Placu po Farze stanie imponujące drzewo zaprojektowane przez **Jarosława Koziarę**. Ta metalowa ponad dziesięciometrowa instalacja będzie zawierała kilka tysięcy specjalnych świateł, które zapłoną w lampionach o ognistych kolorach. Z kolei podwórko przy Bramie Krakowskiej ma się zamienić w Krainę Czarów. Przy ul. Królewskiej stanie Muzyczna Ciężarówka, która będzie sceną dla młodych zespołów alternatywno-rockowych. Nieopodal, na ulicy Lubartowskiej, na wysokości ratusza pojawi się żywy, zielony trawnik o powierzchni ok. 800 m², gdzie będzie można się zrelaksować wylęgając na gumowych piłkach, czy próbując tkąć na udostępnionych okrągłych krosnach. Schodząc ul. Lubartowską, wejdziemy wprost do ulicznego kina, gdzie na dużym ekranie wyświetlany będzie m.in. „Sztukmistrza z Lublina”. Kolejną atrakcją Nocy Kultury będzie scena pod Zamkiem, gdzie zaprezentują się zagraniczne kapele Habadekuk i Kings of the South Seas. Tradycyjnym miejscem na mapie Nocy Kultury będzie Browar przy Bernardyńskiej wypełniony klimatyczną muzyką. Na placu przed Teatrem Andersena powstanie Strefa Twórczości – pełna warsztatów, pokazów,

spotkań i prezentacji artystycznych, ale również sportowych i technologicznych. W tę noc życiem będą tętnić również lubelskie teatry. Teatr im. Juliusza Osterwy znów „Bezczelnie zaimprovizuje”, a Poławiacze Pereł Improv Teatr stworzą salon urody dla Pań i Panów – Barbershop Songs. Teatr im. Hansa Christiana Andersena zaprosi na monodram „Ja, Maria” w wykonaniu

Mirelli Rogoży-Biel, pantomimę „Petite, tu grandiras...” czyli „Dziewczynko, kiedy dorosisz” i „Prywatne śledztwo komisarza Maciejewskiego” według scenariusza autora kryminałów o komisarzu Maciejewskim **Marcina Wrońskiego** w reżyserii **Łukasza Witt-Michałowskiego**. Z kolei Centrum Kultury zaprasza na „Bieguny” neTheatre w reż. **Pawła Passiniego** i na spektakularne widowisko plenerowe „Wielka Woda” Teatru Ad Spectatores z Wrocławia w reż. **Macieja Masztalskiego**. Zaś w Teatr Stary rozbrzmiewać będzie jazzem w wykonaniu prawdziwych mistrzów. Podczas Jazzowego Jam Session wystąpią m.in. **Dorota Miśkiewicz**, **Sebastian Frankiewicz**, **Krzysztof Herdzin**, **Robert Kubiszyn**, **Bartosz Łęczycki**, **Marek Napiórkowski** i **Skicki-Skiuk**. Wzorem roku ubiegłego będzie również roztańczony Most Kultury w rytmach latynoskich, ale nie tylko. Wszystkie wydarzenia tej nocy długo by jeszcze wymieniać. Cały program już wkrótce dostępny będzie na www.nockultury.pl. Wstęp na wszystkie wydarzenia jak zwykle będzie bezpłatny. (RN)



By dostać się na niektóre wystawy, trzeba było odczekać swoje w kolejce



Noc Muzeów w skansenie

Lubelski dzień funduszy europejskich

Unia daje, Unia bawi...

Zabawa była udana. Czy równie udanie i efektywnie zostaną wykorzystane fundusze europejskie, dostępne dla naszych samorządów, przedsiębiorców, bezrobotnych i organizacji pozarządowych w nowej perspektywie finansowej 2014-2020. Na razie ich wydawanie idzie bardzo powoli, a wśród potencjalnych beneficjentów nie brakuje narzekania na konkursowe kryteria.

Póki co, w ubiegłą sobotę, za unijne pieniądze zorganizowano doroczny Dzień Otwartych Funduszy Europejskich w Lublinie. Imprezę przygotowano z rozmachem i licznymi atrakcjami. Odwiedzający tego dnia plac Zamkowy mogli w „Unijnym miasteczku” zasięgnąć wszelkich informacji na temat unijnych funduszy, ich dostępności, przeznaczenie i zapoznać się z już zrealizowanymi projektami. Przy okazji można było wziąć udział w fascynujących eksperymentach rodem z Centrum Nauki Kopernik – posmakować molekularnych lodów, usiąść za kierownicą symulatora jazdy, zbadać kondycję swoich



włosów. Powziawszy wiedzę na temat unijnych dotacji, można było udać się całą rodziną do usytuowanej na błoniach pod Zamkiem sfery rozrywki, gdzie czekały liczne atrakcje dla najmłodszych. Wśród zabawy wielu lublinian nie zapomniało o pomocy innym oddając krew w specjalnym krwiobusie i zapisując się do bazy dawców szpiku. Tym samym bez chwili nudy doczekać się dało do głównych artystycznych wydarzeń wieczoru – występu Formacji Chatelet i niezwykle energetycznego koncertu grupy Afromental. W przerwie między występami można było pochwalić się swoją wiedzą na temat funduszy europejskich w konkursach z nagrodami. Celnych odpowiedzi nie brakowało i oby równie celnie były kierowane i wykorzystane unijne pieniądze... (RN)



Lubelski dzień funduszy europejskich by okazją do zabawy i zdobycia wiedzy

Kościołno-dziennikarskie porozumienie przed Światowymi Dniami Młodzieży

Media dla ŚDM

– Zanim młodzież spotka się w Krakowie z papieżem Franciszkiem na Światowych Dniach Młodzieży, odwiedź polskie diecezje, a więc jest to doskonała okazja, żeby pokazać zagranicznym gościom, jak piękna jest Lubelszczyzna. Podpisane porozumienie pomoże nam przez media przekazywać wszystkie ważne informacje – mówił abp Stanisław Budzik, na piątkowym spotkaniu (13 maja) z szefami lubelskich mediów.

Spotkanie z arcybiskupem Stanisławem Budzikiem służyło temu, żeby ustalić zakres wspólnych działań, których celem jest stworzenie platformy promującej ŚDM w Lublinie i nasz region.

– Wszyscy wiemy, jak istotna jest rola mediów we współczesnym świecie. Liczę, że państwo zechcecie wesprzeć działania i inicjatywy lubelskiego Kościoła. Zależy nam

również na tym, by pokazać to, co piękne w naszym mieście i regionie – powiedział abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski.

Członkowie porozumienia lokalnych redakcji będą na bieżąco informowani przez sztab medialny ŚDM Archidiecezji Lubelskiej o stanie przygotowań, ciekawostkach i historii ŚDM. Obecni na spotkaniu złożyli swoje podpisy na specjalnej tablicy.

– Przyjadą do nas młodzi ludzie ze wszystkich stron świata, dlatego zależy nam na wspólnym działaniu, aby spotkanie młodzieży było dobrze rozpropagowane oraz by do świadomości odbiorców dotarła idea tego spotkania – dodał ks. Adam Bab, koordynator ŚDM w archidiecezji lubelskiej.

Zgodnie z aktualnymi informacjami do naszego miasta przyjedzie 2 tysiące młodych osób. Centralnym punktem ich wizyty będzie święto młodych „Arena Lublin” w sobotę, 23 lipca. MG



W promocji i organizacji ŚDM w Lublinie kurie wsparzą wszystkie lubelskie media

Imponujące osiągnięcia, jeszcze większe plany i...
widmo wyprowadzki

Efekt synergii przy Łabędziej

Kucharze, dietetycy, pokazy kulinarne i degustacje zdrowych potraw, filmy, wykłady, książki, broszury, występy zespołów artystycznych, a nawet happening plastyczny. Do tego setki gości, którzy przy okazji dobrej zabawy zobaczyli, jak żyć zdrowo i oszczędnie, a przy okazji pomagać innym. Tak wyglądał Dzień Otwarty Banku Żywności w Lublinie.

Akcję ph „Kromka chleba – kulinarne inspiracje w Banku Żywności w Lublinie” zorganizowano w ramach promocji unijnego Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020.

– Nie spodziewaliśmy się aż takiego odzewu ze strony samych mieszkańców dzielnicy, którzy przybyli do nas tłumnie i zainteresowali się naszą ideą. Chcieliśmy przy okazji przekazać wiedzę na temat naszej działalności i organizacji z nami współpracujących. Przede wszystkim zaprezentowaliśmy tematykę niemarnowania jedzenia, oraz wiedzę na temat dietetyki i ekonomii w kontekście jedzenia, ponieważ pomoc żywnościowa to nie tylko dystrybucja żywności, ale także edukacja. Dzięki temu młodzież z gimnazjum nr 14 gotowała, a nasi goście z przyjemnością to próbowali. Można powiedzieć, że osiągnęliśmy pewien efekt synergii – wylicza **Marzena Pieńkosz-Sapieha** z Banku Żywności w Lublinie.

Dni otwarte w Banku Żywności odbyły się w budynku przy ulicy Łabędziej 19 nie przez przypadek. Bank tu zaczynał swoją działalność, a dziś walczy o przedłużenie umowy dzierżawy, która kończy się już w czerwcu.

– Dziesięć lat temu przejęliśmy ten budynek po tym, jak przez 2 lata stał pusty. Systematycznie pozyskiwaliśmy środki na poprawę jego stanu technicznego. Wymie-

niliśmy stolarkę okienną i przeprowadziliśmy gruntowny remont węzła sanitarnego. Przez sześć lat w tym budynku prowadzona była dystrybucja żywności w ramach pierwszej edycji unijnego Programu Pomocy Żywnościowej PEAD 2006-2013. Pomoc z tego miejsca docierała do najuboższych mieszkańców Lublina. Dziś możemy stracić ten budynek – martwi się **Marzena Pieńkosz-Sapieha**.

Jeśli miasto przedłużyłoby umowę z Bankiem Żywności, przy ulicy Łabędziej może wkrótce powstać Centrum Zdrowego Życia. Podstawowym założeniem CZŻ byłaby integracja społeczności lokalnej, aktywizacja seniorów oraz pomoc ubogim i cierpiącym głód. Centrum byłoby jednocześnie Międzypokoleniowym Ośrodkiem Aktywności.

– CZŻ będzie ośrodkiem dydaktycznym, który realizować będzie kursy, szkolenia, warsztaty, zajęcia edukacyjne z zakresu zrównoważonego rozwoju, gospodarowania zasobami, tożsamości mieszkańców. Dzięki temu nastąpi zacieśnienie więzi społecznych mieszkańców dzielnicy Bronowice i integracja międzypokoleniowa, a dodatkowo poprawiona zostanie estetyka otoczenia. Sporządziliśmy już dokumentację oraz koncepcję remontu adaptowanego budynku. Ze względu na konieczność sporządzenia projektu budowlanego i pozyskania samych środków na remont próbujemy właśnie przedłużyć umowę dzierżawy z miastem na co najmniej 10 lat. Wszystko będzie zależało od dobrej woli naszych władarzy – mówi **Pieńkosz-Sapieha**.

Los Centrum Zdrowego Życia rozstrzygnie się prawdopodobnie już na najbliższej sesji Rady Miasta Lublin. **MJ**



Dzień Otwarty Banku Żywności w Lublinie



Tak może wyglądać siedziba Banku Żywności przy ul. Łabędziej po modernizacji, o ile BŻ nie będzie musiał się stąd wyprowadzić

WIENIAWA: Zrób to dla swoich pociech

Zagłosuj na plac zabaw!

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Spółdzielca” bierze udział w konkursie na nowoczesny plac zabaw fundowany przez firmę Nivea. W Lublinie zgłoszono tylko jedną lokalizację przy ulicy Cwiklińskiej 1. Głosować można codziennie poprzez stronę internetową.

Na tym osiedlu znajduje się bardzo duża zielona działka, na której spółdzielnia kilka lat temu ze środków finansowych mieszkańców urządziła drewniany plac zabaw. Niestety, pomimo corocznej konserwacji plac uległ zniszczeniu i w tym roku nie uży-

wał pozwolenia na użytkowanie.

W związku z tym członkowie „Spółdzielcy” zgłosili się do konkursu Nivea, którego celem będzie budowa nowych placów zabaw. Do tej pory organizatorzy akcji zbudowali już 40 podwórek, 100 placów zabaw i wyposażyli 100 szkółek piłkarskich w całej Polsce.

Na lubelski plac zabaw można głosować do 30 czerwca na stronie: <http://m.nivea.pl/campaigns/local/pl/podworko2016>. Codziennie można oddać jeden głos, a im ich więcej, tym większa szansa na wygraną i wspólna zabawę w pięknym miejscu dla dzieci. **MG**

WROTKÓW: Mieszkańcy nie chcą elektrowni na słomę

Biomasa rozgrzewa mieszkańców

Są protesty przeciw rozbudowie elektrociepłowni przy ul. Inżynierskiej w Lublinie – paliwem dla nowego bloku energetycznego miałyby być słoma i odpady drewna. Nie życzą sobie tego rady dzielnic wokół Elektrociepłowni Wrotków, podobnie jak szereg instytucji południowej części miasta oraz zwykli mieszkańcy.

W myśl projektu nowy moduł miałby powstać obok elektrociepłowni działającej od pół wieku w tej dzielnicy. Obok istniejącego tu 150-metrowego komina stanąłby 80-metrowy. Piec spalałby około 190 tys. ton paliwa rocznie – już nie tylko węgla, jak dotychczas, ale słomy i ścinków drewna.

Do tej inwestycji przymierza się właściciel Elektrociepłowni Wrotków – spółka PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, która złożyła w Urzędzie Miasta Lublin raport oddziaływania na środowisko będący etapem w staraniach o pozwolenie na inwestycję. Jego autorzy mają świadomość, że nowy blok elektrociepłowni może być uciążliwy dla otoczenia i – jak piszą w swych materiałach – może „wywierać nieznaczny negatywny wpływ na okolicznych mieszkańców”, ale w ramach obowiązujących norm.

Za to prąd i ciepło z planowanej siłowni byłoby ekologiczne, z niewielką emisją pyłów w porównaniu z węglem. Głównym paliwem – w myśl założeń – ma być tu biomasa: prasowana słoma oraz ścinki drewna ze zrębów leśnych.

Drewno do elektrowni dostarczano by koleją, a słomę ciężarówkami.

– Przewidywana trasa obejmuje ulice: Diamentową, Wrotkowską, Nowy Świat, Smoluchowskiego i Budowlaną – informuje lubelski ratusz. Około 10-kilometrowy odcinek w granicach miasta pokonywałoby dziennie od 33 do 53 ciężarówek od poniedziałku do piątku w godz. 6-18.

Zasięgnięto opinii społecznej

Przed wydaniem decyzji ratusz zgodnie z procedurami poddał projekt konsultacjom społecznym. Na uwagi czekał do 2 maja. Wynika z nich, że inwestycja ma wielu przeciwników i to nie tylko na Wrotkowie.

Swój protest zgłosiły m.in. rada dzielnicy Dziesiąta oraz rada osiedla i zarząd Pracow-



Mieszkańcy nie chcą, by w elektrociepłowni na Wrotkowie stanął drugi komin i blok energetyczny opalany biomasą

niczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz”. Dokument podpisali **Jerzy Wilk** – przewodniczący rady dzielnicy oraz **Ryszard Petkowiak** – prezes zarządu PSM „Kolejarz”. Przeciwna była również rada dzielnicy Wrotków, a także mieszkańcy dzielnic Rury i Czuby. Przeciwnicy obawiają się nieprzyjemnych wyziewów, zapylenia powietrza, a przede wszystkim wzmożonego ruchu spowodowanego dowozem opału.

– Przy takiej ilości pojazdów ciężarowych emisja spalin wzrośnie, co powoduje pośrednio, że inwestycja nie będzie tak ekologiczna – ostrzega w oficjalnym stanowisku rada dzielnicy Wrotków. Z kolei inwestor pisze, że uruchomienie kotła na biomasę sprawi, że elektrociepłownia zużyje o 70% mniej węgla, o 30% mniej gazu, a emisja dwutlenku węgla zmaleje o 30%. Pozostałości z oczyszczania spalin będą trafiać do silosów, skąd mają je zabierać cysterny.

– Na uwagi zgodnie z przepisami czekaliśmy 21 dni. Pod protestami podpisało się kilkaset osób. Obawy dotyczą głównie wzrostu natężenia ruchu w okolicy inwestycji, pylenia i zanieczyszczeń z biomasy – informuje **Beata Krzyżanowska**, rzecznik prezydenta Lublina.

Rzecznik podkreśla, że miasto w żaden sposób nie partycypuje w tej inwestycji, a do wydania decyzji droga jeszcze daleka. Urząd czeka na opinie sanepidu i Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, które

inwestor, podobnie jak uwagi mieszkańców i rad dzielnic będzie musiał uwzględnić w poprawionym raporcie, który ponownie zostanie poddany konsultacjom społecznym.

Przeciwko inwestycji przy ul. Inżynierskiej protestują również dzielnice oddalone od Wrotkowa.

– Uruchomienie wielkiej „spalarni śmieci” z regionu w tym punkcie Lublina jest niedorzeczne i szkodliwe. Trzeba nie mieć wyobraźni, by zafundować ludziom taką fabrykę zanieczyszczeń – komentuje **Tomasz Makarczuk**, przewodniczący zarządu Winiawy. – Jestem pewien, że skutki działania tego opału byłyby odczuwalne nawet w odległych dzielnicach miasta, co narazi mieszkańców na koszty zdrowotne, a stan środowiska na degradację.

Nikogo nie pociesza informacja PGE GiEK, że zatrudnienie w rozbudowanej elektrociepłowni wzrośnie o 32 etaty: 2 kierownicze, 10 dla specjalistów i 20 technicznych.

Podobną inwestycję, elektrownię na słomę, planuje w Lublinie również norweska spółka Tergopower. Miałyby powstać przy ul. Mełgiewskiej na Tatarach. Tam też mieszkańcy mówią projektowi „nie”, o czym piszemy na str. 11.

MAREK RYBOŁOWICZ

CZUBY: W tym tygodniu darmowy dostęp do lekarzy specjalistów – nowa akcja PLUS-MEDIC

Omiń kolejkę

W ramach obchodów „Tygodnia dla Zdrowia” sześć poradni prywatnej przychodni PLUS-MEDIC na lubelskich Czubach zostanie udostępnionych wszystkim pacjentom.

– Wszyscy wiemy, jak trudno jest czasem skorzystać z usług specjalistów w naszym kraju. Chcemy ułatwić lublinianom dostęp do ekspertów i wysokiej jakości sprzętu. Otwieramy drzwi naszej przychodni i zachęcamy do przyjsia. Mamy świetną załogę z dużą wiedzą i bardzo dobre warunki do leczenia. Przez „Tydzień dla Zdrowia” chcemy pokazać, że warto nas odwiedzić, bo przecież zdrowie jest najważniejsze – tłumaczy cele i motywy akcji **Agnieszka Parol**, manager PLUS-MEDIC. W dniach 16-21 maja, w dni powszednie od 8 do 20 i między 9 a 15 w sobotę lublinianie będą mogli całkowicie za darmo korzystać z usług lekarzy i nowoczesnego sprzętu (obowiązuje wcześniejsza rejestracja). Zainteresowani mogą zapisywać się do poradni: rehabilitacyjnej (dla dzieci i dorosłych), ortopedii dziecięcej, ginekologicznej, endokrynologicznej, neurologicznej i psychologicznej. Darmowa wizyta nie wią-

że się z koniecznością korzystania z usług przychodni po zakończeniu Tygodnia dla Zdrowia – podkreślają organizatorzy.

Zapisy online: <http://www.plusmedic.pl/rejestracja-online>, przez telefon: 737 474

311, (81) 563 53 30 lub osobiście w Plus-Medic (ul. Matki Teresy z Kalkuty 18). Placówka otwarta jest: poniedziałek – piątek 8.00 – 20.00, sobota 9.00 – 15.00. **TAK, EK**



W dniach 16-21 maja przychodnia Plus-Medic na Czubach zaprasza na bezpłatne badania u lekarzy specjalistów

Rząd określił potrzeby zdrowotne poszczególnych regionów

Szukanie leku na... służbę zdrowia

Mapowanie potrzeb zdrowotnych to kolejna już metoda, za pomocą której rządzący chcą określić, czego brakuje w polskiej służbie zdrowia, a następnie cudownie ją uzdrowić.

To, że wcześniej nie osiągniętego tego celu, wdrażając inne, niegdyś równie cudowne, a dziś jak się okazuje, dalece niewystarczające instrumenty, nikogo jakoś nie zraża. W końcu skuteczna reforma opieki medycznej jest jak marsz w kierunku horyzontu – liczy się wskazanie celu i uparty marsz dalej, a nie osiągnięcie konkretnych efektów...

Czy naprawdę za dużo łóżek?

Na razie rekomendacje dotyczą leczenia szpitalnego. Zostały sporządzone w ramach projektu „Poprawa jakości zarządzania w ochronie zdrowia poprzez wsparcie procesu tworzenia regionalnych map potrzeb zdrowotnych jako narzędzia usprawniającego procesy zarządcze w systemie ochrony zdrowia – szkolenia z zakresu szacowania potrzeb zdrowotnych”, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, a zakładającego „poprawę jakości zarządzania zasobami systemu ochrony zdrowia poprzez opracowanie i popularyzację narzędzi prognostycznych”. Mówiąc po ludzku – mapy zdrowotne to kolejne już, tym razem jeszcze obszerniejsze dokumenty, z których wyciągi mają podpowiadać rządzącym m.in., w których specjalnościach szpitalnych jest w danym województwie zbyt wiele łóżek, a w których za mało, a zatem gdzie i w jakim zakresie dokonywać cięć i przesunąć uznanych za niezbędne w związku z dokonaną równolegle prognozą demograficzną.

Niby nie odkrywczyc, ale...

Przez ostatni miesiąc trwały konsultacje

projektów map, dokonywane m.in. w ramach prac wojewódzkich rad ds. potrzeb zdrowotnych, powołanych przy wojewodach (w Lublinie takim gremium kieruje dr **Andrzej Szczepanowski**, ordynator oddziału chirurgii Szpitala im. Jana Bożego). Ostateczną wersję dokumentów zaprezentowało właśnie Ministerstwo Zdrowia. Czego zatem dowiadujemy się o stanie zdrowia mieszkańców Lubelszczyzny?

„Struktura ludności województwa jest starsza niż ludności Polski. Oczekiwana długość życia mężczyzn jest krótsza niż w skali kraju w przeciwieństwie do długości życia kobiet, w tym zwłaszcza kobiet starszych. Płodność mieszkanki województwa jest nieco niższa od poziomu ogólnokrajowego. Z jednej strony starzenie się ludności tego regionu zwiększa zapotrzebowanie na usługi zdrowotne dla osób starszych, z drugiej strony wyższa niż na poziomie kraju umieralność mężczyzn prowadzi do konieczności podjęcia działań na rzecz poprawy ich szans dożywania starszego wieku” – stwierdziła autorka Mapy. Jaka zatem prognoza? „Zgodnie z prognozą demograficzną liczba mieszkańców województwa spadnie do 2029 r. o 140,5 tys. osób (o 6,5 proc.), czyli dwukrotnie silniej niż w skali kraju. Spadek ten jest przewidywany dla wszystkich powiatów z wyjątkiem powiatu lubelskiego. Zmiany struktury populacji według płci i wieku tak na poziomie całego województwa, jak i w skali powiatów będą podobne do zmian ogólnopolskich, prowadząc do udziału osób starszych bliskiego poziomowi przewidywanemu dla całego kraju. Spowoduje to znaczny wzrost zapotrzebowania na usługi zdrowotne dla osób starszych, w tym zwłaszcza dla sędziwych kobiet”.

Cóż, starzenie się populacji to tendencja nawet nie ogólnopolska, ale wręcz cywilizacyjna, a fakt, że opieka medyczna nie nadąża za starzeniem się społeczeństw, również jest ogólnie znany, może jednak,

mając to na ściągawce, władzom samorządowym prowadzącym szpitale, jak i ośrodkom kształcącym lekarzy uda się nadrobić przynajmniej braki kadrowo-organizacyjne w tym zakresie.

Kto nas wyleczy?

W ogólnej charakterystyce regionu zaobserwowano również, że „z analizy wykorzystania stołów operacyjnych wynika, że w województwie lubelskim średnio na jeden stół wykonywanych jest ok. 650 operacji, czyli o 8 (1,22 proc.) mniej niż średnio w Polsce. Wykorzystanie stołów jest jednak zróżnicowane pośród szpitali w tym województwie i waha się od 0 (co oznacza, że szpital miał stół, ale nie sprawozdał żadnej operacji) do 2,2 tys. operacji na stół”. Przede wszystkim zaś mamy na Lubelszczyźnie łącznie 76 szpitali (czy raczej „szpitali”, bo tak scharakteryzowano każdą jednostkę mającą w swojej strukturze przynajmniej jeden oddział szpitalny dysponujących 10 445 łóżkami, przy czym kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia posiadały 62 podmioty z 9709 łóżkami).

We wnioskach szczegółowych z Mapy Zdrowotnej można wyczytać także m.in., że „w województwie lubelskim pomimo niższej mediany wieku lekarzy od mediany krajowej, występuje zagrożenie ze względu na zbyt małą liczbę specjalistów. Wśród dziedzin z potencjalnie zbyt małym zapleczem kadrowym są: ginekologia onkologiczna, neonatologia, onkologia i hematologia dziecięca, psychiatria dzieci i młodzieży oraz patomorfologia. Niedobór w zakresie lekarzy specjalistów zauważać można również w dziedzinach nie priorytetowych, takich jak: medycyna paliatywna i chirurgia dziecięca (biorąc pod uwagę wskaźnik liczby lekarzy w przeliczeniu na 100 tys. ludności, w porównaniu do innych województw) lub farmakologia kliniczna (biorąc pod uwagę medianę wieku lekarzy w województwie)”. O dziwo, mamy rela-

tywnie więcej pielęgniarek i położnych (3. miejsce w kraju), ale ponieważ aż połowa z nich ma więcej niż 50 lat, już dziś trzeba zastanawiać się, jak uzupełniać braki kadrowe które nieuchronnie muszą się pojawić. Nie trzeba chyba dodawać, że – jak często opisywaliśmy – do tego samego wniosku doszło samo środowisko pielęgniarskie, nie musząc dla sformułowania ostrzeżeń czekać na żadne mapowanie...

„Racjonalizacja”, czyli cięcia?

W przypadku niemal wszystkich specjalności monotonne zalecenie twórców Mapy brzmi „racjonalizować liczbę łóżek na oddziałach”, co niekiedy oznacza ich zwiększenie, a niekiedy cięcia. Te ostanie miałyby dotknąć w wieloletniej perspektywie m.in. chirurgię dziecięcą, otorynolaryngologię, ale także nawet chirurgii urazowo-ortopedyczną. W przypadku np. kardiologii czy gruźlicy i chorób płuc zalecana jest elastyczność w zarządzaniu ich ilością, przejściowym bowiem spadkiem obłożenia może bowiem w kolejnych okresach konieczność odwarzania łóżek na tych oddziałach. W przypadku kardiologii, ale także neurochirurgii czy urologii, kwestionowany jest też sens utrzymywania w tej specjalności oddziałów niezabiegowych. Mapa nie jest jednak tylko narzędziem zamykania czy redukcji oddziałów.

Najlepsze nawet narzędzie medyczne, a także choćby najtrafniejsza diagnoza same pacjenta nie wyleczą. Podobnie rzecz się ma z kolejnymi metodami opisu potrzeb zdrowotnych. Zanim powstaną, przydają się rządzącym znacznie lepiej, mogą bowiem powtarzać, że „ho, ho, kiedy już dostaniemy je do ręki – to w try miga wszystko naprawimy!”. A kiedy już są gotowe, lądują na półkach razem z poprzednimi i zbierają kurz. Bo jak jest, każdy w sumie widzi. Tylko zmieniać niewesołą rzeczywistość, nawet podejmując trudne decyzje, jakoś nie ma komu... **TAK**

REKLAMA

CUKRZYCA

81 440 24 74

MO-MED Centrum Medyczne

Lublin, ul. Tetmajera 21
(zadzwonił szpitala)

Chory na SLA prosi o pomoc

Aukcja dla Mariusza

Trwają aukcje na Allegro, w których można wylicytować np. kurs języka angielskiego czy płytę zespołu Coma z autografami wszystkich jej członków. Zebrane w ten sposób pieniądze pomogą choremu na SLA (stwardnienie boczne zanikowe) Mariuszowi Koprowi.

O tym 39-letnim mężczyźnie, ojcu dwóch małych synków, którego poważna choroba unieruchomiła w domu, pisaliśmy już w tamtym roku w grudniowych numerach „Nowego Tygodnia”. Pod koniec stycznia odbył się także objęty naszym patronatem koncert charytatywny na rzecz pana Mariusza. Jednak specyfika tej choroby sprawia, że chory potrzebuje ciągłej rehabilitacji. Na dzień dzisiejszy SLA nie można ani wyleczyć, ani zatrzymać. Powoduje ona obumieranie komórek odpowiadających za każdy ruch ciała, także przełykanie i oddychanie. Rehabilitacja jest niezbędna, żeby jak najdłużej utrzymać względną sprawność organizmu. To niezwykle rzadka choroba – chorują na nią 2-4 osoby na 400 000. Pana Mariusza można wspomóc, wpłacając darowiznę na konto fundacji AVA-LON 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001 z dopiskiem „Koper nr 4335” lub biorąc udział w aukcji Allegro: <http://charytatywni.allegro.pl/listing?sellerId=1230415>. **(EM.K.)**

Nabór wolontariuszy w Lublinie

Mali Marzyciele czekają...

Fundacja Mam Marzenie pomaga spełniać sny i prośby dzieci w wieku 3-18 lat, cierpiących na choroby zagrażające ich życiu. W poniedziałek, 16 maja w Dzielnicowym Domu Kultury przy ul. Kiepur 5a o godz. 18 odbędzie się nabór wolontariuszy do lubelskiego oddziału.

Wolontariatem może zostać każdy, kto ma marzenia i ma odwagę, by je spełniać – uczeń, student, osoba pracująca, bezrobotna, a nawet emeryci. – Im większa różnorodność wolontariuszy, tym bardziej zaskakujące efekty naszej pracy. Im bardziej rozbieżny wiek, doświadczenie, wiedza wolontariuszy, tym bardziej zaskakujące pomysły na realizację dziecięcych marzeń – mówi **Natalia Kulig**, koordynator oddziału Lublin Fundacji Mam Marzenie. – To, czego wymagamy od wolontariuszy, to odpowiedzialność i sumienność. Z pewnością przyda się spora doza optymizmu, energii, kreatywności oraz wyobraźni.

Działania w Fundacji prowadzone są wolontariacko, dlatego kwestia poświęcenia czasu jest bardzo indywidualna i nie obowiązuje limit godzin do przepracowania.

Jak to wygląda w praktyce?

Kiedy dziecko zostanie już zakwalifikowane do programu Fundacji Mam Marzenie, odwiedza je wolontariusze. Wizyta odbywa się w domu Marzyciela lub w szpitalu – w zależności od tego, gdzie aktualnie przebywa dziecko.



– Na spotkaniu próbujemy poznać dziecko poprzez rozmowę i oczywiście zabawę, próbujemy zdobyć jego zaufanie. Gdy Marzyciel nie krępuje się już naszą obecnością, pytamy o jego największe marzenie, o wszystkie szczegóły z nim związane. Po poznaniu marzenia wolontariusz robi szacunkowy kosztorys, a później wspólnymi siłami pozyskujemy środki na pokrycie kosztów, szukamy sponsorów, organizujemy zbiórki, licytacje, loterie, akcje charytatywne – wyjaśnia koordynatorka.

– Pomaganie innym ludziom przynosi naprawdę wiele radości. Od 6 lat jestem wolontariuszką fundacji i wciąż z takim samym zapałem poznaję kolejne marzenia naszych podopiecznych. Dzieci chorujące na ciężkie i przewlekłe choroby nie zawsze w pełni mogą korzystać z życia tak, jak ich rówieśnicy, stąd nasza działalność. Chcemy wywołać u nich prawdzi-

wy uśmiech i udaje nam się to za każdym razem, gdy spełnia się ich największe marzenie – opowiada **Aleksandra Dyjak**, wolontariuszka. – Wierzę, że dzięki naszemu zaangażowaniu choć przez chwilę zapominają o chorobie i zyskują siły do dalszej walki, bo wiedzą już, że nie ma rzeczy niemożliwych.

Ponad 6500 spełnionych marzeń

Fundacja Mam Marzenie powstała w Krakowie w 2003 roku jako niezależna i samodzielna organizacja skupiająca wyłącznie wolontariuszy. Od 2007 roku działa już na terenie całej Polski. Obecnie posiada 16 oddziałów, m.in. w Bydgoszczy, Katowicach, Lublinie, Opolu, Poznaniu, Wrocławiu. Przez swoją działalność chce dostarczyć chorym dzieciom i ich rodzinom niezapomnianych wrażeń, które pozwolą choć na chwilę zapomnieć o cierpieniu, wniosą w ich życie radość, siłę do walki z chorobą i nadzieję na przyszłość.

– Podczas zakładania Fundacji Mam Marzenie nasi przyjaciele z USA orzekli, że jeżeli uda nam się spełnić 8 dziecięcych marzeń w trakcie roku, to było warto przynieść ideę spełniania marzeń do Polski. Po roku mogliśmy się pochwalić spełnieniem 40 marzeń i utworzeniem 6 oddziałów Fundacji – dodaje Natalia Kulig.

Do tej pory fundacja spełniła ponad 6500 marzeń. Więcej o jej działalności można przeczytać na stronie: www.mammarzenie.org. **MG**

Naukowe zaszczyty u medyków

Przyszłość należy do nich

W środę, 11 maja w Collegium Maius Uniwersytetu Medycznego w Lublinie odbyła się uroczystość promocji habilitacyjnych i doktorskich. Dyplomy odebrało 51 doktorów i 5 doktorów habilitowanych.

– Cieszę się z tak licznej liczby doktorów i prac habilitacyjnych, które powstały w ostatnich latach. To do państwa, młodych naukowców, będzie należał rozwój, osiągnięcia, nowe metody leczenia i odkrycie

tęgo, co pozostaje w sferze tajemnicy – powiedział podczas uroczystości prof. dr hab. **Andrzej Drop**, rektor UM.

Przyznaniem promocji doktorskich poprzedziło ślubowanie w języku łacińskim przyjęte przez prof. dr hab. **Ryszarda Maciejewskiego**, dziekana I Wydziału Lekarskiego z Oddziałem Stomatologicznym.

Dyplomy doktora habilitowanego otrzymali: **Małgorzata Sikorska** z Katedry i Zakładu Stomatologii Wzrostu i Rozwoju UM w Lublinie,

Marcin Pasiarski z Kliniki Hematologii Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, **Sławomir Woźniak** z III Katedry i Kliniki Ginekologii UM w Lublinie, **Anna Belcarz** z Katedry i Zakładu Biochemii i Biotechnologii UM w Lublinie, **Tomasz Plech** z Katedry i Zakładu Chemii Nieorganicznej UM w Lublinie.

Oprawą muzyczną uroczystości zajął się Chór Akademicki Uniwersytetu Medycznego w Lublinie pod dyrekcją dr hab. **Moniki Mielko-Remiszewskiej**. **MG**



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Lublin w roli głównej w nowej komedii Juliusza Machulskiego

„Volta” na 700-lecie Lublina

Rozpoczęły się prace nad filmem fabularnym, przygotowywanym na przyszłoroczny jubileusz Lublina. Ratusz chce by w roku 700-lecia miasta produkcja przyciągnęła do kin tysiące widzów, a do naszego miasta turystów z kraju i ze świata.

Film zatytułowany „Volta” będzie komedią kryminalną rozgrywaną się w Lublinie. Za scenariusz i reżyserię filmu odpowiada Juliusz Machulski, twórca takich kultowych komedii jak „Kingsajz”, „Vabank”, „Seksmisja” czy „Kiler”.

– Lublin będzie jednym z bohaterów tej opowieści. Od dawna chodził mi po głowie obraz, w którym istotnym tłem będzie historia. A Lublin jest starym, historycznym grodem, dlatego ten pomysł oprawiłem w ramy Lublina – mówi reżyser.

Będzie to lekki film kryminalny, lecz bez przemocy. Zobaczymy zbrodnie i ofiary, ale tylko w retrospekcjach historycznych od XIV do XX w. Widz znajdzie tu

zagadkę i oryginalną intrygę, zaskakujące zakończenie, zabawne dialogi i postacie z charakterem.

W obsadzie zobaczymy znanych aktorów w nieco innych rolach niż te, do których nas przyzwyczaili. Ma to zwiększyć zaskoczenie i zainteresowanie filmem publiczności. Główne role w części współczesnej zagrają **Andrzej Zieliński, Olga Bołądź i Aleksandra Domańska**. Natomiast w epizodach rozgrywających się na przestrzeni wieków pojawiają się: **Tomasz Kot, Robert Więckiewicz i Marcin Dorociński**.

Zdjęcia do filmu mają rozpocząć się w połowie sierpnia br. i potrwać do końca września. Premiera jest zaplanowana na pierwszą połowę 2017 roku.

Budżet produkcji wyniesie około 5 mln 380 tys. zł, z czego 900 tys. zapewni dofinansowanie z Lubelskiego Funduszu Filmowego. Producentem jest Studio Filmowe Zebra.

MAK RYBOŁOWICZ

CZYTAJ I WYGRYWAJ: Recenzujemy najnowsze hity książkowe Wydawnictwa Prószyński i S-ka

Krystyna Janda bez tajemnic

Krystyna Janda w szczerej rozmowie z Katarzyną Montgomery opowiada o swoich najważniejszych rolach – życiowych i zawodowych.

Nie ma chyba w Polsce osoby, która nie znalazłaby jej głosu, śmiechu i energii. I nie ma chyba nikogo, kto nie wiedziałby, kim jest Krystyna Janda. W każdej ze swoich ról teatralnych czy filmowych zjawiskowa i profesjonalna.

Jako Agnieszka w „Człowieku z marmuru” wniosła do kina nieznaną świeżość i nową jakość. W „Przesłuchaniu” poruszyła wszystkich i trwale zapisała się w historii kinematografii. W „Tataraku” dotknęła najczulszych strun, w „Boskiej” rozbawiła. Wychowała kolejne pokolenia, które najpierw



do Teatru Powszechnego, a teraz do Teatru Polonia i Och Teatru chodzą „na Jandę”. Każdy spektakl z jej udziałem kończy się owacją ana stojąco. Zawsze wierna sobie i widzom. Szczera, bezpośrednia, wymagająca, i zdecydowanie zyskująca przy bliższym poznaniu. Stąd przewrotny tytuł książki „Pani zyskuje przy bliższym poznaniu”.

Gwiazda opowiada Katarzynie Montgomery o swoich najważniejszych rolach – tych życiowych i zawodowych, o powstawaniu filmów i przedstawień, o miłości, przyjaźni, śmierci i życiu. Warto przeczytać!

Krystyna Janda, Katarzyna Montgomery, Pani zyskuje przy bliższym poznaniu, Wydawnictwo Prószyński i S-ka. (MAK)

UWAGA, KONKURS!

Czytelnik, który jako pierwszy napisze, którą rolę Krystyny Jandy lubi najbardziej i dlaczego, w nagrodę dostanie recenzowaną książkę. Wystarczy przysłać prawidłową odpowiedź mailem na adres: konkurs@nowytydzien.pl. Na odpowiedzi czekamy od 17 maja od godz. 12 (maile nadesłane przed czasem nie będą brane pod uwagę). Nasz konkurs również na stronie www.nowytydzien.pl w zakładce „Czytaj i wygrywaj”.

W poprzednim tygodniu książkę wygrał pan Maciej Prokopiuk.

KONKURS

Każda matka jest boska. „Dzień Matki” z Julią Roberts premierowo 17 maja w ramach cyklu „Kino na Obcasach”

Gwiazdorska obsada w pogodnej i dowcipnej komedii o wyjątkowym dniu, w którym każdy z nas czuje się dzieckiem.



Multikino i British Council zapraszają na transmisję sezonu 2015/2016 z **Royal Opera House**. 18 maja 2016 r. Multikino pokaże światową premierę baletu „Frankenstein” w choreografii Liama Scarletta. Transmisja z Covent Garden w Londynie rozpocznie się o godzinie 20:15.



Dla naszych czytelników mamy po jednym podwójnym zaproszeniu na powyższe wydarzenia. Wystarczy zadzwonić pod redakcyjny numer telefonu 509 710 033 we wtorek 17 maja o godzinie 12.00. Powodzenia!

Czas poznać najpiękniejsze ...

Która nałoży koronę miss?

18 maja podczas finału Miss Polski Lubelszczyzny oraz Miss Polski Nastolatek Lubelszczyzny 2016 w Centrum Spotkania Kultur poznamy kandydatki do korony miss. O tytuł najpiękniejszej powalczą 18 kobiet i 12 nastolatek. Wieczór poprowadzi Krzysztof Ibisz.

Wyłoniono je na castingach, które zaczęły się w styczniu w Lublinie, Chełmie i Białej Podlaskiej. O tegoroczne tytuły ubiega się w sumie 30 kandydatek. Niektóre z nich można było poznać na konferencji 9 maja w Hotelu Mercure.

Trudno wymienić wszystkie kandydujące piękności. To m.in. **Katarzyna Michalak, Oliwia Kuras, Aleksandra Jaworek, Monika Latoch, Oliwia Fijałkowska, Beata Sierpińska, Małgosia Mazurek**, a z nastolatek: **Magda Palmi, Weronika Choma, Karolina Jędryszka, Wiktoria Bielak, Nikola Próchniak**. Wszystkie kandydatki można podziwiać na witrynie www.miss.lublin.pl.

Po prezentacji dziewczyny wyjechały do pensjonatu w Białce. Tam przez tydzień kandydatki ćwiczyły choreografię i układ sceniczny – opowiada **Blanka Tichoruk**, Miss Polski Lubelszczyzny 2014. Obecnie jest jedną z organizatorek pokazu. W czasie gali finałowej będzie towarzyszyć **Krzysztof Ibisz**.

Jedyne takie miejsce w Polsce

Kącik gier historycznych

Nauka historii nie zawsze jest ciekawa dla młodych, ale Adam Kwapiński wraz z kolegami znalazł sposób na to, żeby dotrzeć właśnie do młodzieży – produkuje on historyczne gry planszowe.

Otwarcie kącika gier odbyło się 10 maja w Czytelnicy Instytutu Historii UMCS (I p, pl. M. Curie-Skłodowskiej 4a). Ta oryginalna forma edukacji i narracji historycznej przeżywa obecnie renesans zainteresowania i pojawia się w szkołach oraz bibliotekach.

Cieszę się, że nasze gry pojawiają się w takiej przestrzeni, jak uczelnia wyższa. Naszym celem jest nie tyle uczenie historii, co inspirowanie do jej głębszego poznawania. Biorąc do ręki nasze gry, wcale nie trzeba mieć wiedzy historycznej, bo to nie są quizy. To właśnie zabawa ma stać się przyczynkiem do tego, żeby potem sięgnąć po książki i dowiedzieć się, kim była postać czy sytuacja, z którą się zetknęliśmy – mówi **Adam Kwapiński** z Fabryki Gier Historycznych. – Moim zdaniem gra daje zupełnie inne podejście do historii. To nie jest przekaz linearny jak w książce, to są gry strategiczne i tutaj decyzje graczy wpływają na to, co dalej się wydarzy.

Jednym z celów stworzenia takiego kącika na UMCS było umożliwienie studentom i absolwentom, szczególnie specjalności nauczycielskiej, bliższego poznania tej formy



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Niektóre z kandydatek mieliśmy możliwość poznać na konferencji 9 maja w Hotelu Mercure

Przygotowania do wyborów to godziny ćwiczeń, przymiarki strojów i próbne makijaże. Całość wieńczą sesje zdjęciowe. Te dla potrzeb konkursu realizuje **Krzysztof Werema**. – Pierwszy krok do tytułu? Piękny uśmiech i pozytywne nastawienie, co właśnie wychodzi na zdjęciach – mówi.

W tym roku jury znajdują się m.in. **Ewa Mielnicka** – Miss Polski 2015, **Ola Ogłaza** – Miss Polski 2006 oraz lublinianin **Ela Szwed** – Miss Polski 2004 i **Kuba Piątek**.

A stroje? – Jesteśmy po przymiarkach.

Kolekcja Miss nosi nazwę Future Eden – mówi **Joanna Kamila Łubkowska**, modelka i stylistka w studio Perform.

– Ta kolekcja uzupełnia moje poprzednie, w podobnej stylistyce. Posiada charakterystyczne dla mnie aplikacje, dużo motywów biżuteryjnych w samej odzieży. Zobaczymy duże kolie z kryształów fasetowanych. Zwieńczeniem kolekcji jest suknia inspirowana rajsłym ogrodem. Będzie też wyjście w sukniach ślubnych. Organizatorami gali są agencje Perform i Promoters. MR



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Uroczyste przecięcie wstęgi

edukacji historycznej, aby nie była on trudną do wprowadzania w postaci pomocniczego narzędzia na lekcjach.

– To miejsce nazywa się skromnie „kącik gier”, ale mam nadzieję, że dzięki inwencji naszych studentów, którzy sami je będą tworzyć, te półki będą się zapełniały. A jest to bardzo możliwe, bo prowadzimy specjalizację komercjalizacji wiedzy historycznej, na której studenci uczą się o wszelkich przedsięwzięciach, które polegają na, mó-

więc kolokwialnie, sprzedawaniu wiedzy historycznej – mówi prof. **Dariusz Ślapek**, dyrektor Instytutu Historii UMCS.

Oprócz studentów po gry mogą sięgać także uczniowie. Wstęp jest wolny. Wśród dostępnych gier są: First to Fight, Wyścig do Renu, Pamięć '39, Monte Cassino, 303, Obrona Lwowa, Bohaterowie Wykłęci, Przepustka, Powstanie Styczniowe, Kolejka, Reglamentacja, Znaj Znak, Polak Mały, Witkacy, Biznesmen. MG

Spacery po osiedlach, pokaz mody, warsztaty dla dzieci

Architektura bliżej nas

W dniach 20 - 22 maja odbędą się **Lubelskie Dni Modernizmu**. Ich celem jest przekazanie lublinianom wiedzy o architekturze modernistycznej oraz jej ciekawych realizacjach w naszym mieście. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

Na początek, 20 maja od godziny 17 w galerii handlowej Tarasy Zamkowe w Lublinie przygotowano szereg wydarzeń. W jednym z pasaży zostanie zbudowana atrapa pokoju, którą wcześniej zaaranżują uczestnicy warsztatów „Zaprojektuj pokój z lat 60. XX w.”. Potem będą interdyscyplinarne warsztaty dla dorosłych, które łączyć będą elementy wiedzy i praktyki artystycznej. Uczestnicy, wykorzystując wydruki i pocztówki z modernistycznymi zabytkami wykonają kolaże na talerzach techniką decoupage.

O godz. 18 nastąpi otwarcie wystawy „Zmieniam miasto”. Wystawa – gra skierowana jest do najmłodszych widzów, czyli dzieci w wieku przedszkolnym oraz wczesnoszkolnym. O 19 odbędzie się pokaz mody rodem z PRL, przygotowany przez Studenckie Koło

Rekonstrukcji Historycznej UMCS, zaś na godz. 20 zaplanowano pokaz filmów o tematyce modernizmu w architekturze na dachu galerii Tarasy Zamkowe.

Modernistyczne przestrzenie

Celem kolejnego dnia (21 maja) będzie dostarczenie wiedzy o architekturze modernistycznej oraz rozwijanie umiejętności rozpoznawania walorów budynków znajdujących się w naszym otoczeniu.

Zaplanowano dwa spacery architektoniczne „Modernizm w Śródmieściu” – o godz. 12 i 13. Uczestnicy poznają wyjątkowe, modernistyczne obiekty w Centrum Lublina. Start z pl. Teatralnego przy Centrum Spotkania Kultur.

O godz. 16 w CSK zostanie otwarta wystawa „Ćmielów Design Studio”. Ideą CDS jest zainicjowanie ruchu „Sztuka dla przemysłu”, czyli powrót do tradycji współpracy artystów i projektantów z przemysłem przy tworzeniu produktu. To miejsce połączenia współczesnych artystycznych inspiracji, wielowiekowej tradycji ćmielowskiej manufaktury i szlachetnego materiału, by tworzyć

ceramikę na światowym poziomie.

W CSK odbędzie się eksperymentalna lekcja o architekturze. W zaaranżowanych salach i korytarzach widzowie odbędą swoisty spacer, który rozpocznie wyświetlana animacja przygotowana specjalnie na tę okazję. W kolejnych miejscach zostaną zaprezentowane efekty warsztatów z Minecrafta i Sketchup. Kolejnym punktem będzie odczytanie wspomnień **Romualda Dylewskiego**, autora powojennej planu Lublina.

Aspekty życia na osiedlach

W niedzielę, 22 maja od godzin południowych na terenach LSM zorganizowane będą gry, zabawy i interakcje o charakterze artystycznym. Wszystkie spacery rozpoczną się spod pawilonu dawnego Empiku przy ul. Grażyny 7. Na te spotkania liczba miejsc jest ograniczona, więc obowiązują zapisy. Znajdą się też zajęcia edukacyjne dla najmłodszych pt. „Odkrywamy Hansena”, w tym zespołowe wykonanie modelu osiedla ze styropianu.

Szczegółowy program jest na stronie: http://dnimodernizmu.pl/. MG

Jedno z większych przedszkoli jeszcze poczeka na termomodernizację

Nieociepleni od lat



Urzednicy planują termomodernizację Przedszkola nr 75 najwcześniej za dwa lata

Przedszkole nr 75 od lat czeka na termomodernizację. O problemie przypomniała radna Anna Jaśkowska (PiS) w interpelacji do prezydenta.

– Stan budynku, nie remontowanego od 36 lat, wymaga natychmiastowej modernizacji ze względu na zdrowie dzieci – ocenia **Anna Jaśkowska**. Podobnego zdania jest **Joanna Kapica**, dyrektor Przedszkola nr 75. – Zdajemy sobie sprawę, że nie jesteśmy jedyni z takim problemem w Lublinie. Chcielibyśmy by modernizacja objęła zaplecze wodno-kanalizacyjne i właśnie termoizolację, za jednym razem – precyzuje.

Od siedmiu lat o konieczności remontu budynku wspominają urzędnikom też radni z dzielnicy Czechów Północny. – Przedszkole nr 75 pozostaje jedynym nieocieplonym budynkiem tego rodzaju w dzielnicy – wyjaśnia **Piotr Zygan**,

przewodniczący zarządu Czechów Północny.

W urzędzie miasta dowiedzieliśmy się, że placówka przejdzie termomodernizację po 2017 roku. Powodem są braki w budżecie – Dostosowujemy również inne budynki. Szkoły mają w tym zakresie pierwszeństwo – wyjaśnia **Tadeusz Dziuba**, dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów ratusza. Zaznacza przy tym, że stworzenie dokumentacji w tym przypadku będzie szczególnie pracochłonne. – To nie tylko sprawa docieplenia, ale dostosowania elektryki do dzisiejszych norm. Te w budynku tworzone w zupełnie innych czasach – dodaje.

Szacunkowy koszt inwestycji może opiewać na 1,5 mln złotych. Miasto stara się o dofinansowanie ze środków unijnych w wysokości 60 procent. **BCH**

CZUBY: – To jedyny głos sprzeciwu – przekonuje administracja Osiedla Skarpa

Potrzeba kolejnego parkingu?

Na osiedlu Skarpa przy ul. Sympatycznej powstaje nowy parking. – A po co? – pyta poirytowana Czesława Piskorek. – Przecież w pobliżu są już trzy parkingi. Dla administracji osiedla to indywidualny głos w dyskusji.

– Zadłużenie w funduszu remontowym w minionym roku sięgnęło ponad stu tysięcy złotych. To są nasze pieniądze płacone w czynszu – mówi pani Czesława. – Środki z funduszu

remontowego powinny być przeznaczone na prace wewnętrzne bloków, a nie tylko grodzienie i stawianie palisad – dodaje.

– Podejmujemy decyzje w zgodzie z prawem. Z reguły jest tak, że nie wszyscy są jednomyślni w sprawach osiedlowych. Zdecydowana większość mieszkańców opiniowała za tym rozwiązaniem. To jedyny głos sprzeciwu – mówi **Grażyna Bogan**, kierowniczka Administracji Osiedla Skarpa. **BCH**

SZEROKIE: Remont przyniesie ulgę

Wądolna czeka na poszerzenie

Remont ulicy Wądołnej będzie główną inwestycją zaplanowaną z rezerwy celowej dzielnicy Szerokie. Pójdzie na to 50 tys. zł.

– Dzięki poszerzeniu ulicy nadjeżdżające z dwóch stron samochody będą mogły w końcu spokojnie się mijać. Poprawiona droga usprawni dojazd autobusów (linia nr 54) do zatoki – mówi **Józef Kaźmierczak**, przewodniczący rady dzielnicy Szerokie.

W rozdziale środków z rezerwy celowej znalazł się ponadto remont 70-metrowego fragmentu chodnika przy ul. Nałęczowskiej (25 tys. zł), montaż sięgacza na ul. Strumykowej (11 tys. zł), organizacja czerwcowego festynu i warsztatów dla dzieci w okresie wakacji (18 tys. zł), utrzymanie dróg gruntowych (5 tys. zł), złagodzenie łuków przy skrzyżowaniu ul. Gnieźnieńskiej i Wojciechowskiej – 3,5 tys. zł.

BCH

Utrudnienia do końca października

Czechów w objazdach

Od poniedziałku wyłączony jest z ruchu wiadukt nad ul. Oratoryjną na lubelskim Czechowie.

Kierowcy jadący do centrum muszą omijać al. Kompozytorów Polskich

przez al. Smorwajńskiego i ul. Poniatowskiego. Utrudnienia spowodowane remontem wiaduktu potrwać do końca października. Koszt inwestycji wyniesie ok. 9,9 mln zł. **BCH**

TATARY: Boimy się o nasze zdrowie – mówią mieszkańcy

Twarde „nie” dla spalarni

12 maja przedstawiciele norweskiej firmy TergoPower spotkali się z mieszkańcami Tatar w sprawie budowy elektrowni, która ma być zlokalizowana na terenach dawnej fabryki samochodów Daewoo przy ul. Mełgiewskiej. Burzliwa dyskusja trwała kilka godzin.

– Nie idźcie na walkę z ludźmi. Widzicie, jaki jest opór społeczeństwa. Znajdźcie miejsce, które będzie dalej od miasta. Jesteśmy wdzięczni, że chcecie dać miejsca pracy dla wielu osób, że chcecie inwestować w nowe technologie, ale zrealizujmy to pokojowo – mówił do przedstawicieli TergoPower **Stanisław Kieroński**, mieszkaniec dzielnicy.

– Nie wyobrażamy sobie, żeby codziennie koło naszych domów przejeżdżało 120 TIR-ów ze słomą! Czy zdajecie sobie państwo sprawę, jaki to będzie hałas? – podkreślali inni.

– Zapewniamy, że ciężarówki dostawców nie wjadą do centrum miasta, a poruszać się będą tylko po obwodnicy – przekonywał **Marcin Tatar**, dyrektor ds. logistyki w TergoPower. – Dzięki tej inwestycji powstanie 700 miejsc pracy w trakcie realizacji dostaw.

Mieszkańcy obawiają się także, że zlokalizowanie elektrowni zasilanej słomą tak blisko zabudowań mieszkalnych, wpłynie negatywnie na ich życie i zdrowie. Jak podaje w swoich raportach Stowarzyszenie „Ekologiczny Lublin”, ze spalanej słomy w ciągu jednej godziny wyemitowane zostanie do atmosfery średnio 220 tys. m³ pyłów i gazów, a wśród nich m.in. dwutlenek siarki, dwutlenek azotu, tlenek węgla, chlorowódor, ołów, rtęć, cynk.



Przedstawicielom TergoPower nie udało się przekonać mieszkańców. Burzliwa dyskusja trwała kilka godzin

– W Lublinie i tak są przekroczone niektóre normy zanieczyszczenia środowiska, więc dlaczego mamy jeszcze bardziej się narażać na choroby? Emitowane ze spalania słomy substancje mogą powodować zaburzenia neurologiczne, a nawet być rakotwórcze – podkreślała **Krystyna Brodowska**, przewodnicząca Stowarzyszenia.

– Wszystkie podane w raportach liczby są wartościami maksymalnymi, a z naszych badań wynika, że na pewno nie będą to takie wartości – mówił **Jacek Wojerz**, dyrektor ds. rozwoju projektu w TergoPower.

– Postępowanie w sprawie naszej inwestycji nie jest jeszcze zakończone. Otrzymaliśmy zgodę z Sanepidu i Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środo-

wiska – mówił **Jacek Wojerz**. – Teraz będą trwały konsultacje społeczne, a przed rozpoczęciem budowy musimy uzyskać wszelkie pozwolenia.

Decyzja o budowie elektrowni nie jest przesądzona. Każdy może zapoznać się z dokumentacją planowanej inwestycji. W urzędzie miasta trwają obecnie kolejne konsultacje społeczne w tej sprawie. – Nie możemy od razu powiedzieć „nie” inwestorowi, ale naszym obowiązkiem jest przeprowadzenie procedury weryfikacyjnej. Od 13 maja przez 21 dni każdy mieszkaniec ma prawo złożyć pisemne pytania o tę inwestycję i na pewno otrzyma odpowiedź, a osoby zainteresowane – składać swoje uwagi i zastrzeżenia – informuje **Marta Smal-Chudzik**, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UM. **MG**

WROTKÓW: Mieszkańcy zgłaszają uwagi do planowanych remontów ulic Samsonowicza i Romera

Společne spojrzenia na drogi

Generalne remonty ulic Samsonowicza i Romera to najważniejsze wyzwania inwestycyjne na Wrotkowie. Radny Piotr Popiel uważa, że urzędnicy planując te prace powinni wysłuchać opinii tutejszych mieszkańców, bo oni wiedzą najlepiej, co należy zrobić. Zaplanował więc cykl spotkań z mieszkańcami dzielnicy, by mogli wypowiedzieć się w tej sprawie.

Pierwsze konsultacje odbyły się 11 maja w Szkole Podstawowej nr 30. – To początek cyklu kilku spotkań, na których dyskutujemy z mieszkańcami o zakresie prac potrzebnych do wykonania na wspomnianych ulicach – mówi radny **Piotr Popiel**, organizator spotkania.

Po pierwsze Samsonowicza

Spotkania wydają się być tym bardziej wskazane, bo ogłoszony przez miasto w kwietniu br. przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej remontu ul. Samsonowicza został unieważniony, gdyż do ratusza wpłynęła tylko jedna oferta i to nie do przyjęcia ze względu na wysoką cenę.

– Przeznaczaliśmy na to zadania kwotę 185 tys. złotych, a wykonawca zażyczył sobie aż pół miliona. Przetarg został unieważniony – mówił obecny na pierwszym spotkaniu **Mirosław Łuciuk**, zastępca dyrektora ZDiM ds. przygotowania inwestycji.

– Zebranie uwag mieszkańców na temat remontu tej ulicy jest tym bardziej zasadne skoro pojawiły się takie rozbieżności między ceną wykonawcy a wyceną miasta. Te uwagi urząd powinien rozważyć przy ponownym przygotowaniu przetargu – skomentował obecny na



Spotkanie w SP nr 11 poprowadził radny Piotr Popiel

spotkaniu radny **Tomasz Pitucha**.

Jak podkreśla Piotr Popiel remontując ulicę Samsonowicza nie tylko chodzi o poprawę nawierzchni jezdni, ale również o budowę chodników wzdłuż ulicy i powstanie jak największej liczby zatok parkingowych w jej pasie drogowym, by odciążyć osiedlowe ulice, na których tych miejsc brakuje i zmniejszyć ruch na osiedlach. – Tu potrzebna jest koordynacja między miastem a Spółdzielnią Mieszkaniową „Nałkowskich”, do której należy duży obszar tej dzielnicy i wsłuchanie się w podpowiedzi mieszkańców – uważa Popiel.

Po drugie Romera

Na spotkaniu przedyskutowano również kwestię ulicy Romera. Ona też wymaga remontu, a pobliskie, wciąż rozrastające się osiedla, potrzebują nowych miejsc parkingowych.

– Szeroki pas drogowy ulicy Romera pozwala na stworzenie tu równoległych miejsc parkingowych przy numerach 24, 28, 44, 46, 50 czy 52 oraz na południowym odcinku przy końcowym przystanku linii nr 6 – wskazuje radny Popiel.

Obecni na sali pomysł radnego pochwaliли zaznaczając, że nie rozwiąże to całkowicie problemu braku miejsc parkingowych w tej części południowego Wrotkowa. – Potrzeba jeszcze poszerzać już istniejące parkingi – dopowiadali.

Dyrektor Łuciuk zapewnił zebranych, że teren jest dokładnie zinventaryzowany. – Tworzenie tu miejsc parkingowych zależy jedynie od zasobów finansowych miasta – zastrzegali.

Po trzecie Wapowskiego i Uhorczaka

Na spotkaniu pojawił się też temat dokończenia budowy ulicy Wapowskiego i przyszłego kształtu ulicy Uhorczaka.

– Mieszkańcy Wrotkowa od lat dopominają się dokończenia ulicy Wapowskiego. Ulica ta o długości 570 metrów to jedyne połączenie dla trzech dużych osiedli. Brak jej 160-metrowego odcinka pomiędzy ul. Samsonowicza a Domeyki

uniemożliwiał mieszkańcom Osiedla Zielonego przejazd nawet do pobliskiego supermarketu – stwierdza radny Popiel. – Pomimo tego, że na mój wniosek opracowanie dokumentacji takiej inwestycji zostało wpisane do ubiegłorocznego budżetu miasta, zadanie nie zostało zrealizowane, bo urzędnicy tłumaczą się, że w pierwszej kolejności ma być opracowana również zaplanowana w budżecie dokumentacja ul. Uhorczaka.

A z tą też jest problem. Nie wiadomo, jaki ostatecznie charakter ma mieć ta ulica, w planach stanowiąca przedłużenie ulicy Diamantowej, połączenie z Zemborzycką, prowadzące do ulicy Abramowickiej. Planisci widzieli ją jako ważną arterię, która przeniesie główny ruch samochodów z planowanej południowej, wewnętrznej obwodnicy w kierunku centrum. Ale mieszkańcy mają wątpliwości.

– Trzeba rozważyć, czy tę ulicę trzeba planować jako dwujezdniową arterię z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku, skoro ruch samochodowy w tej części miasta odbywa się teraz bez większych problemów ulicami Zemborzycką i Diamantową. Czy miastu na pewno jest tu potrzebna czteropasmowa ulica, taka jak al. Jana Pawła II? Czy może Uhorczaka planować jako ulicę lokalną dopasowaną do potrzeb pobliskich osiedli mieszkaniowych? – sugeruje radny Popiel.

Mieszkańcy zdają się skłaniać ku temu drugiemu rozwiązaniu.

Wnioski ze spotkania mają być przekazane do urzędu miasta.

BARTŁOMIJ CHUDY

Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy w Lublinie

Poślizg? Bezpieczny i pod okiem instruktorów

Przyjemne z pożytecznym. Mamy ciekawy pomysł dla szukających wrażeń za kółkiem.

Robert Rycąbel: Przed naszą rozmową zajrzałem do policyjnych statystyk. Bilans tegorocznych Świąt Wielkanocnych na Lubelszczyźnie: 240 wypadków, 28 osób zginęło, 315 zostało rannych. Niedawny długi majowy weekend: 60 wypadków, śmierć 3 osób i obrażenia w przypadku 73 osób. O ilości pijanych kierowców nie wspominam, bo to temat na inną rozmowę. Przyzna Pan, że statystyki niepokoją...

Artur Banaszkiewicz, Zastępca Dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lublinie, Kierownik Ośrodka Doskonalenia Techniki Jazdy w Lublinie: Mówi się, że nawet jeden wypadek na drodze to o ten jeden za dużo. Tyle instytucji, tyle kampanii społecznych i informacyjnych i tyle różnego rodzaju działań jest realizowanych dla poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a jednak liczba ofiar i wypadków wciąż jest wysoka.



Może to nasza polska skłonność do ryzyka i brawury...?

Czym innym jest dynamiczna jazda i właściwe korzystanie z coraz większych mocy silnika i coraz nowocześniejszych technologii zastosowanych w naszych autach, a czym innym brawura połączona z głupotą. A już z pewnością ulice i drogi publiczne nie są przestrzenią do takiego „eksperymentowania”.

To dla kogo działa Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy w Lublinie?

W pewnym sensie chodzi o to, by kierowcy nie eksperymentowali i nie „podnosili swoich umiejętności” w codziennej praktyce

jazdy, czyli w ruchu drogowym. Zdecydowanie lepiej, a przede wszystkim bezpieczniej, będzie skorzystać z naszego placu przy ul. Grygowej w Lublinie.

Panie Dyrektoro, już słyszę kierowców, którzy mówią: jeżdżę tyle lat, mam doświadczenie, po co mi takie ekstremalne doświadczenia...?

Badania pokazują, że po uzyskaniu prawa jazdy wielu kierowców szybko utrwała w sobie nawyki jazdy, w tym niekoniecznie te dobre nawyki. Jeśli w grę nie wchodzi zawodowe prawo jazdy, to właściwie nikt nie sprawdza umiejętności kierowcy po otrzymaniu prawa jazdy, chyba, że – odpukać! – dojdzie do wypadku. Okazuje się, że nawet doświadczeni kierowcy, pokonujący tysiące kilometrów miesięcznie, popełniają elementarne błędy, mogące zwiększać zagrożenie w ruchu drogowym. To skutek przyzwyczajenia i niechęci do poddania się fachowej ocenie oraz doskonalenia techniki jazdy. Warto uczyć się przez całe życie, a bezpieczeństwa w ruchu drogowym w szczególności, pod okiem wykwalifikowanych instruktorów techniki jazdy.

Ryszard Pasikowski, Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lublinie:

Nasz Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy powstał na 3,5-hektarowej działce przy ul. Grygowej. To duma Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lublinie. Inne WORD-y w Polsce mogą nam tylko pozazdrościć nowoczesności i wyposażenia. Zgodnie z misją, do zadań WORD-u należy nie tylko egzaminowanie kierowców, lecz także prowadzenie szkoleń i podejmowanie wszelkich działań podnoszących kwalifikacje, praktyczne umiejętności jazdy, a w konsekwencji – bezpieczeństwo w ruchu drogowym.



Od tego roku coś drgnęło – mam na myśli świeżo upieczonych kierowców...

W Szwecji, w Niemczech oraz Austrii istnieje obowiązek odbycia szkoleń dla kierowców uzyskujących prawo jazdy. Przypomnę, że zapis o obowiązkowym szkoleniu znalazł się również w ustawie o kierujących pojazdami w ramach tzw. okresu próbnego. Planowano, aby od 4 stycznia br. młodzi kierowcy między 4. a 8. miesiącem, licząc od dnia otrzymania prawa jazdy, musieli odbyć jedno – godzinne szkolenie praktyczne w zakresie zagrożeń w ruchu drogowym w ośrodku doskonalenia techniki jazdy. Niestety, plan ten został po raz kolejny odsunięty w czasie o jeden rok, czyli do stycznia 2017.

Wróćmy na tor – co czeka tych, którzy jeszcze nie skorzystali z usług lubelskiego ODTJ?

Dwie płyty poślizgowe (prostokątna i okrągła) z kurtynami wodnymi, szarpak, tzw. „śliska góra”, a także tor manewrowy z funkcją toru gokartowego. Kluczowym elementem jest szarpak – urządzenie, które wprowadza auto w poślizg. To najtrudniejszy fragment toru,

ale to właśnie tutaj kierowcy uczą się najwięcej.

Ile to kosztuje?

Godzina jazdy własnym samochodem to wydatek od 150 zł, ale czy bezpieczeństwo, własne zdrowie, a często i życie można wycenić? Niech każdy kierowca pamięta, że nawet jeśli sam jeździ bezpiecznie, to zagrożenie może stworzyć inny użytkownik drogi. W takiej sytuacji sam refleks może nie wystarczyć i umiejętności wyjścia z poślizgu czy właściwego zachowania się w trakcie gwałtownego poślizgu mogą uratować nam życie i zdrowie.

ODTJ działa od maja 2014 roku. Z naszych usług skorzystali już między innymi: ośrodki szkolenia kierowców, dealerzy samochodowi, firmy, instytucje, służby oraz osoby prywatne w liczbie ponad 6000. Zapraszamy! Więcej informacji w internecie na www.odtj.lublin.pl

Dziękuję za rozmowę.

ROBERT RYCAŁ

UWAGA, KONKURS!

Na imieniny, urodziny, rocznicę ślubu lub każde inne święto spraw „swojemu” kierowcy frajdę, fundując **bon podarunkowy** do zrealizowania w ODTJ Lublin. Dobierz indywidualne **szkolenie z doskonalenia techniki jazdy**. Gwarancja świetnej zabawy i adrenaliny!

A oto konkurs – niespodzianka dla Czytelników tygodnika „Nowy Tydzień”:

Pytanie brzmi: **Co oznacza skrót ODTJ Lublin?**

Na telefoniczne odpowiedzi czekamy w najbliższą środę (18.05.2016 r.) o godz. 12, nr tel. 509 710 033. Do wygrania bon podarunkowy, ufundowany przez ODTJ w Lublinie.



NASZ PATRONAT: W dniach 11-12 czerwca 2016 roku

Zapowiadają się wysokie loty na Pikniku „Lotnicze Deputycy”

Jak już informowaliśmy, w dniach 11–12 czerwca na lotnisku w Deputycach odbędzie się Międzynarodowy Piknik „Lotnicze Deputycy” Air Show Chelm City.

Na Pikniku pojawi się ponad 40 maszyn. Już możemy zaprezentować program. Wypełni go inscenizacja bitwy lotniczej, pokazy i przeloty zabytkowych i współczesnych samolotów – to tylko niektóre z atrakcji. A oto szczegóły:

8.00: Otwarcie lotniska dla publiczności
10.30: Uroczyste otwarcie – skoki spadochronowe
10.45-11.00: Aerospacie Socata TB-9 Tampico (formacja), OKL Politechnika Rzeszowska
11.10-11.20: Mi-2, PZL-Świdnik
11.25-11.35: Robinson R-44, PWSZ w Chelmie
11.50-12.00: Pipistrel Virus SW
12.00-12.10: Extra 330SC – Marek Choim
13.10-13.20: RWD-5R
13.25-13.40: DH-82A Tiger Moth, Taylorcraft Auster, DHC-1 Chipmunk
13.45-13.55: Piper Cub SP-AWP, Piper Cub SP-AFY



14.00-14.15: Boeing Stearman
15.00-16.00: Pterodactyl Flight: S.E.5a, Sopwith 1 1/2 Strutter, Fokker E.III, Fokker Dr.I
16.15-16.30: Zespół Akrobacyjny Fire-Birds
16.45-17.00: Zespół Akrobacyjny Białe-Czerwone Iskry – 11 czerwca
16.45-17.00: Zespół Akrobacyjny Orlik – 12 czerwca
17.25-17.35: Boeing Stearman

Jak widać, program jest podzielony na bloki tematyczne. Pomiędzy nimi będą „naziemne” atrakcje. W międzyczasie będą lądować maszyny, które przylecą na Piknik w celach turystycznych. Koneserów i znawców tematu zapewne nie musimy długo przekonywać do udziału w wydarzeniu.

Dla pozostałych – na zachętę – kilka ciekawostek, które przybliżą poszczególne wydarzenia:

• Atrakcją imprezy będą wojskowe samoloty historyczne pamiętające początki XX wieku, m.in. amerykański Boeing Stearman, Piper Cub, brytyjski De Havilland Tiger Moth (na którym szkolili się polscy piloci w Wielkiej Brytanii w czasie II wojny

światowej), DHC-1 Chipmunk czy Taylorcraft Auster (walczący pod Monte Cassino). Inscenizacja bitwy lotniczej z czasów I wojny światowej odbywać się będzie z użyciem ładunków pirotechnicznych – ma być efektownie i dynamicznie!

• Coś dla miłośników akrobacji lotniczej: występy Grupy Akrobacyjnej FireBirds i **Marka Choima**, który solo zaprezentuje pokaz akrobacyjny wyższego pilotażu na samolocie Extra 330 S.C. Marek Choim – pilot, pasjonat lotnictwa i przedsiębiorca w jednej osobie. Pierwszy raz do samolotu akrobacyjnego wsiadł rok po uzyskaniu licencji pilota, czyli w 2009.

• 11 czerwca br. nad lotniskiem przemkną odrzutowce z Zespołu Akrobacyjnego Białe-Czerwone Iskry. Polskie Siły Powietrzne będą świętować razem z Uczestnikami Pikniku Jubileusz 15-lecia PWSZ w Chelmie.

DODATKOWE INFORMACJE

• **Parking będzie usytuowany na terenach lotniska. Trwają rozmowy z Chelmskimi Liniami Autobusowymi. Osoby, które kupią bilet na pokazy w kasach CLA, będą mogły tymi autobusami dojechać bezpłatnie.**

• **Bilety na Piknik będą dostępne w przedsprzedaży – szczegóły na stronie internetowej www.lotniczedepultycze.pl oraz w kasach biletowych na miejscu imprezy. W przedsprzedaży będą kosztować 15 zł. Otwarcie kas o godz. 7.00, wejście na lotnisko o 8.00. Planowane zakończenie pokazów każdego dnia około godziny 17.00 – 17.30.**

• **Częstotliwość radiowa: Deputycy Radio 119.575.**

• **Więcej informacji na www.lotniczedepultycze.pl**

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Na imprezie pojawi się zespół akrobacyjny Cellfast Flying Team. Zaprezentuje swój program na zakończenie pokazów każdego dnia. To lotnicza formacja z Krosna, latająca trzema samolotami Morane Rallye i prezentująca loty w szyku.

To zespół, który kładzie najdłuższą biało-czerwoną flagę na niebie.

• Po raz pierwszy nad Deputycami Królewskimi z okazji piętnastych urodzin PWSZ w Chelmie pojawi się Zespół Akrobacyjny Orlik!

• W tym roku PZL-Świdnik obchodzi 60-lecie produkcji śmigłowców. Podczas Pikniku zaprezentuje się w pokazie dynamicznym najbardziej znany śmigłowiec produkowany w świdnickiej fabryce: Mi-2

• Piknik to także wystawa zabytkowych samochodów oraz motocykli Harley i Indian. Będzie można zagrać w paintball.

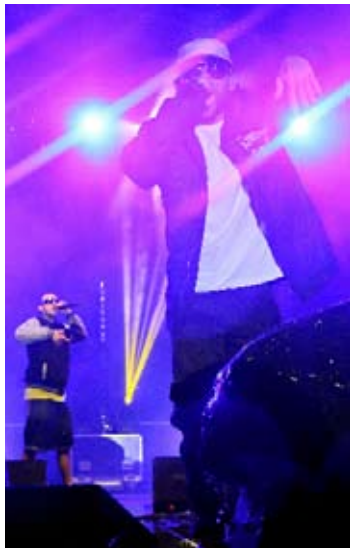
Przypomnijmy, że pomysłodawcą wydarzenia jest lubelska firma wydawnicza Kagero Publishing w partnerstwie ze świdnicką spółką NAVCOM SYSTEMS i innymi partnerami.

Tygodnik „Nowy Tydzień” objął wydanie patronatem medialnym.

ROR, FOT. KAGERO PUBLISHING

Kino samochodowe, pokaz żonglerki i kabarety

Studencka zabawa trwa w najlepsze



12 maja od spotkania z Wojciechem Cejrowskim i grillowania rozpoczęły się Medykalia z WySPą i WSElądą na terenie kampusu przy ul. Chodźki. Imprezy trwały do niedzieli, ale od 20 maja pojawiają się kolejni wykonawcy w ramach Kozienaliów.

Oprócz spotkania z W. Cejrowskim studenci wzięli udział w bitwie freestyle'owej, czyli pojedynku na rapowe improwizacje. Koncerty rozpoczęły się w piątek występem zespołów Myslovitz i Łzy. W sobotę zagrali raperzy Kaen oraz Zeus, a następnie grupa Bracia Figo-Fagot. Niedziela zgromadziła fanów muzyki klubowej.



Gwiazdą wieczoru był znany z grupy LMFAO amerykański muzyk Redfoo z zespołem.

22 maja w godz. 10-16 przed rektorem Uniwersytetu Medycznego przy Al. Racławickich 1 odbędzie się tradycyjna Biała Niedziela, czyli bezpłatne badania profilaktyczne. W ten sposób studenci chcą podziękować mieszkańcom Lublina za cierpliwość i wyrozumiałość podczas Medykaliów.

Imprezę zorganizowały wspólnie

samorządy studenckie Uniwersytetu Medycznego, Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji oraz Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji.

Kulturalia

Przed studentami jeszcze tydzień atrakcji. 16 maja zaplanowano KULTuraliowy Kabareton w Centrum Spotkania Kultur, na którym wystąpi Kabaret Młodych Panów oraz duet z Kabaretu Moralnego Niepokoju. Wstęp jest płatny.

Ceny biletów wynoszą od 25 do 45 zł. W czwartek 19 maja o godz. 11 na dziedzińcu gmachu głównego KUL odbędzie się Kulinarna. Tego samego dnia o godz. 21 na Kampusie Wschodnim na Majdanku przygotowane będzie kino samochodowe. W dniach 19-22 maja w hali sportowej KUL (ul. Konstantynów 1G) odbędzie się Żonglerska Lubelska Konwencja ŻelKa.

Kozienalia

Zarząd Uczelniany Samorządu

Studentów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej przygotowuje imprezy w dniach 20-22 maja na terenach Browaru Perła. Na kilku scenach wystąpią znani artyści. W piątek będzie można posłuchać O.S.T.R., Rasmentalism, Kękę i Kaliber 44. W sobotę zaprezentują się m.in. Marika, Piotr Rogucki, Modest DJ Set. W niedzielę wystąpią Mela Koteluk, Łąki Łan, Varius Manx i Kasia Stankiewicz, Dawid Podsiadło i Natalia Przybysz.

MG



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Niepowtarzalna szansa dla młodych osób

Staż w urzędzie, ale za granicą

Jesteś studentem romanistyki, germanistyki, lingwistyki stosowanej lub innych kierunków i znasz język francuski, albo niemiecki na poziomie C1? Masz szansę na wakacyjny staż w Nancy (Francja) lub Karlsruhe (Niemcy). Termin składania zgłoszeń upływa już 20 maja.

W związku z trójstronnym projektem między miastami Lublin, Nancy i Karlsruhe w dniach 1-26 sierpnia w ich urzędach miasta staż będą mogły odbyć po dwie osoby.

W celu wzięcia udziału w procesie rekrutacji należy dostarczyć: CV (ze zdjęciem) w języku polskim i francuskim (Nancy) lub niemieckim (Karlsruhe), list motywacyjny w języku polskim i francuskim lub niemieckim, zaświadczenie o znajomości j. francuskiego albo j. niemieckiego na poziomie C1 w przypadku studentów kierunków niefilologicznych (certyfikat) oraz zaświadczenie o statusie studenta.

Dokumenty należy przesłać pocztą elektroniczną na adres: joanna.salapa@lublin.eu lub pocztą tradycyjną (albo doręczyć osobiście) na adres: Joanna Sałapa, Referat ds. Współpracy Międzynarodowej Kancelarii Prezydenta, Rynek 8, 20-111 Lublin. Termin składania zgłoszeń upływa 20 maja o godz. 15.30.

Organizacją stażu zajmują się urzędy miast Nancy i Karlsruhe, które zapewniają zakwaterowanie, wyżywienie, program kulturalny oraz jednorazowe stypendium w wysokości 200 euro. Uczestnicy pokrywają jedynie koszty transportu i zobowiązani są do przesłania sprawozdania z przebiegu stażu w terminie do 14 dni od daty powrotu do Polski.

Nabór uczestników stażu zostanie przeprowadzony przez komisję rekrutacyjną, w której skład wchodzić będą pracownicy referatu ds. współpracy międzynarodowej w kancelarii Prezydenta Miasta Lublin. **MG**

Specjalna linia jubileuszowo-wakacyjna

PKS-em nad morze

Lubelskie Dworce, dawny PKS, uruchamiają specjalną wakacyjną linię Lublina – Karwia – Lublin. Po drodze nad Bałtyk autobus „zahaaczy” o Mazury. Pierwszy kurs już w najbliższy piątek, 20 maja.

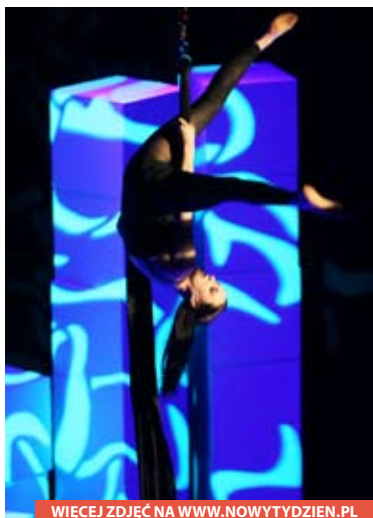
W tym roku obchodzimy jubileusz 70-lecia istnienia PKS w kraju i na Lubelszczyźnie. Ze względu na rok jubileuszowy uruchamiamy specjalną weekendową linię autobusową nad morze. Wszystko po to, by pasażerowie mogli łatwiej i bez żadnych przejazdów dojechać nad Bałtyk. Autobus pojedzie m.in. przez Ryki, Warszawę, Szczecino, Olsztyn, Gdańsk aż do Władysławowa, Jastrzębiej Góry i Karwi – mówi **Magda Kaczanowska**, rzecznik prasowy Lubelskich Dworców. – Do dyspozycji pasażerów będzie klimatyzowany wygodny autokar, w którym zapewnimy bezpłatny dostęp do internetu – dodaje.

Weekendowa linia Lublin-Karwia-Lublin będzie działać od 20 maja do 19 września 2016 roku. Z Lublina autobus będzie wyjeżdżał w piątki o 19.45, a w drogę powrotną z Karwi wyruszał w niedzielę o 16.25.

Bilet z Lublina do Olsztyna kosztował będzie 65 zł, do Gdańska – 81 zł, a Karwi – 85 zł. Na pierwszy kurs, 20 maja, LD oferują atrakcyjne zniżki. **(R)**

Szesnaście wspaniałych występów finalistów

Mają talent!



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Uzdolnieni studenci lubelskich uczelni zaprezentowali się 9 maja na scenie Centrum Spotkania Kultur. Wokaliści, tancerze, akrobaci pokazali swoje talenty podczas gali finałowej Open Stage 2016.

Podczas tegorocznego finału można było zobaczyć całe spektrum umiejętności artystycznych studentów – były pokazy parkour, zespoły muzyczne, tancerze, wokaliści i akrobaci.

Po obejrzeniu wszystkich występów, jury zdecydowało, że zwycięzcą Open Stage został zespół ReTune w składzie: **Klaudia Rams, Sylwia Pogoda, Adrian Kieroński, Krzysztof Białowski, Michał Charewicz**. Zaśpiewali oni a' capella składankę kilku utworów. Drugie miejsce zajęła **Agnieszka Pulikowska**, która zapre-

zentowała układ akrobatyczny na chuście wertykalnej.

Przyznano także dwa wyróżnienia – dla **Agnieszki Ozon** oraz **Joanny Orkisz**. Nagrodę dziennikarzy otrzymała również Agnieszka Ozon, która wykonała piosenkę „I can't do it alone” w polskiej wersji językowej z musicalu „Chicago”. Nagroda publiczności powędrowała do zespołu Pasażer.

Obok młodych talentów można było zobaczyć widowiskowy, multimedialny show austriackiej grupy Jonglissimo, która ma na swoim koncie 15 rekordów świata w żonglerce zespołowej.

Organizatorami wydarzenia byli: Fundacja Sztukmistrze, Uczelniany Samorząd Studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. **MG**



Na scenie Centrum Spotkania Kultur zaprezentowali się uzdolnieni lubelscy studenci

Szkoła od wieku służąca lokalnej społeczności

Stulatka ma się świetnie

Szkoła w Głusku, obecnie Zespół Szkół nr 9 łączący Gimnazjum nr 26 i SP nr 47, liczy sobie już 100 lat. 21 maja placówka oficjalnie świętować będzie swoje urodziny. Wydarzeniu towarzyszyć będzie wystawa prezentująca bogatą historię szkoły. Z tej okazji przygotowano także jubileuszową publikację „Sto lat historii, sto lat tradycji”.

W szkolnym archiwum są prawdziwe perełki: świadectwa pochodzące z roku szkolnego 1918/1919, pisana ręcznie kronika placówki oraz liczne fotografie i dokumenty związane z jej historią. – Początki szkoły sięgają roku 1915. Trwa I wojna światowa i zmienia się sytuacja polityczna na terenach należących do tej pory do Rosji. Wpływ zyskują Austriacy a nowy zaborca okazuje się bardziej liberalny, bo pozwala na nauczanie języka polskiego. W Lublinie powołana zostaje Rada Szkolna Ziemi Lubelskiej, która zajmuje się tworzeniem w wioskach i osadach pierwszych małych szkół – przypomina początki jubilatki **Dorota Szalak**, nauczycielka ZS nr 9, która doskonale zna wszelkie szczegóły związane z jej historią.

Uczyć się za wszelką cenę

W wielu miejscowościach, w tym w Głusku, szkoły powstają jeszcze w trakcie trwania I wojny światowej. Początki są oczywiście skromne. Brakowało dosłownie wszystkiego. Nie było osobnego budynku szkolnego, więc mieszkańcy używali swoich prywatnych domów. W gospodarstwach **Kazimierza Maśkiewicza i Szymona Pomorskiego** gromadzili się pierwsi uczniowie, do których dojeżdżała z Lublina nauczycielka **Maria Wąsowska**. Po roku dołączyła do niej jej koleżanka p. **Łuczyska**. Początkowo naukę pobierało pięćdziesięcioro dzieci, jednak chęć uczenia się po polsku rosła z każdym rokiem i w 1924 na lekcje przychodziło już ponad 300 uczniów.

Uczniowie trochę się w tych pierwszych latach „tułali” – uczyli się w remizie, w młynie i w budynku zwanym dziś potocznie „murańcem”. Poza pobliskim kościołem był to w tych latach jedyny murowany budynek w osadzie Głusk i dzielił swoje pomieszczenia między szkołę a siedzibę gminy. Pamięta on czasy, gdy Głusk był prywatnym miasteczkiem a na przełomie XVII/XVIII wieku pełnił funkcje ratusza.

Pierwszy budynek szkoły

Dobroczyncą głuskiech uczniów okazał się **Henryk Sachs**, poseł na sejm, radny, właściciel dóbr głusko-abramowickich. Do dziś zachowany jest budynek należący do niego dworu, który znajduje się na terenie lubelskiego Szpitala Neuropsychiatrycznego w dzielnicy Abramowice.

Dzięki staraniom Henryka i jego żony **Mieczysławy** oraz ich wsparciu finansowemu rozpoczęła się budowa angażująca całą społeczność lokalną. Ze środków gminy zakupiono działkę w centrum Głuska. Fundamenty wykopali za darmo strażacy a



Budynek szkoły w chwili oddania do użytku w 1928 r.



Szkoła dziś

mieszkańcy osady i okolicznych wsi rozpoczęli zbierkę pieniędzy na nowo powstającą placówkę. Gospodarze z Dominowa, Abramowic, Wólki i innych wiosek płacili w tym czasie specjalny podatek na cele szkolne. Efektem takiej sąsiedzkiej współpracy był nowy, dwukondygnacyjny budynek, oddany do użytku w listopadzie 1928 roku. Połowę kosztów budowy, która wyniosła 60 tysięcy złotych, pokrył Henryk Sachs. W tych latach szczególnie zasłużył się ówczesny kierownik placówki – **Czesław Pliszczynski**.

Szkoła Powszechna w Głusku zyskała wreszcie stałą siedzibę i rozkwitła stając się nie tylko placówką oświatową, ale i centrum życia lokalnej społeczności. Funkcjonuje w niej prężnie działający chór, orkiestra mandolinowa, organizowane są konkursy i wycieczki. Dobra passa trwa aż do wybuchu II wojny światowej, kiedy to budynek szkolny zostaje zajęty przez wojsko niemieckie na magazyn zbożowy. Dzieci znów muszą szukać miejsca do nauki. Okupanci wprawdzie jej nie zabraniają, ale bardzo utrudniają, zmniejszając np. przydział węgla w okresie zimowym. Mniej jest również lekcji języka polskiego a sam program nauczania jest bardzo okrojony, choć nauka jest prowadzona i wydawane są niemieckie świadectwa szkolne. Szkołę dotykają też poważne represje. W 1941 roku Niemcy aresztują obu jej kierowników: Cze-

śława Pliszczynskiego i **Wojciecha Lepianko**, którzy zginęli później w Oświęcimiu. Mimo wojennych trudności prowadzone jest tajne nauczanie. Grupa tzw. dzieci „pewnych” uczęszcza regularnie na dodatkowe lekcje języka polskiego i historii. Podczas wojny uczy się w sumie około 300 uczniów, których uczą trzy nauczycielki.

Powojenna odbudowa – „chcemy się uczyć”

W 1945 roku budynek szkoły jest bardzo zniszczony: powybijane okna, zniszczone podłogi, zdewastowane wnętrza. W pierwszej kolejności trzeba było zająć się odbudową, jednak powojenna szkoła szybko odzyskuje dawną świetność. Dzięki wyżowi demograficznemu przybywa uczniów i wkrótce okazuje się, że w budynku jest za ciasno. W siedmiu pracowniach uczy się wtedy ponad 400 uczniów a dzieci z jednej z klas chodzą codziennie na lekcje do prywatnego domu nauczycielki p. **Toruniovej**. Taka sytuacja trwa aż do lat 70-tych, kiedy to dzięki rządowemu programowi „1000 szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego” Głusk zyskuje nowy budynek. Jest to nowoczesna placówka wyposażona w toalety, świetlicę, salę gimnastyczną i stołówkę. Zostaje oddana do użytku w 1970 r. – zyskuje też patrona – I dywizję Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki. W okresie

PRL przybywa uczniów i nauczycieli. Nie brakuje już miejsca, bo szkoła dysponuje trzynastoma salami lekcyjnymi, w których z racji wyżu uczy się średnio ponad 30 osób. Organizowane jest harcerstwo, wycieczki oraz liczne zajęcia w ramach kół zainteresowań. Funkcjonuje odnoszący sukcesy chór, a śpiew i muzyka to tradycyjnie już mocna strona tej szkoły. Uczniowie uzyskują wysokie wyniki w nauce. Zdobywają tytuły laureata konkursów kuratorskich i sportowych.

– W szkole zawsze panowała dobra atmosfera. Wspominam zwłaszcza życzliwe grono nauczycieli – mówi **Paweł Krysa** obecny dyrektor, który jest jednocześnie jej absolwentem. W placówce nie brakowało dobrej jakości sprzętu i pomocy naukowych, bo od 1973 r. była zbiorczą szkołą gminną i jako taką sówicie ją doposażano. Pierwszy telewizor w Gminie Głusk pojawił się właśnie w szkole – podkreśla dyrektor.

Lublin dotarł do Głuska

W 1989 roku rozszerzono granice Lublina. W wyniku zmian administracyjnych rok później głuska szkoła staje się lubelską SP nr 47. W 1993 roku zmieniono również jej patrona. Został nim J.I. Kraszewski. Inicjatorem tej zmiany był wieloletni dyrektor placówki **Zbigniew Piechowski**, który na

tym stanowisku przepracował aż 21 lat.

W 2000 roku, po reformie oświaty, szkoła staje się placówką sześcioklasową. Dzieci dojeżdżają do lubelskich gimnazjów, korytarze się wyludniają. Taka sytuacja trwa aż do roku 2008, kiedy to dzięki nowelizacji można tworzyć zespoły szkół. Powołany zostaje Zespół Szkół nr 9, w skład którego wchodzi Gimnazjum nr 26 i SP nr 47. Dzieci mogą kontynuować naukę w jednym budynku, a dzięki temu, że wszyscy dobrze się znają, szkoła jest bezpieczna i przyjazna. Jak zwykle pozostaje też otwarta na lokalną społeczność. Związana jest mocno z mieszkańcami i miejscową parafią pw. św. Jakuba Apostoła, w której odbywają się m.in. coroczne jasełka. Jej absolwenci bez problemów dostają się do wybranych liceów w Lublinie a aż jedenaście osób spośród obecnego grona pedagogicznego to właśnie absolwenci tej 100-letniej placówki. (EM.K.)



Grono pedagogiczne z 1930 r. Dwaj kierownicy głuskiej szkoły zostali później zamordowani w obozie w Oświęcimiu



Grono pedagogiczne z 2007 roku z K. Rybicką-Kraszewską

Dni Europy 2016

Młodzi lublinianie debatowali o Europie

W ramach IX edycji Lubelskich Dni Europy, połączonych z III ogólnopolską akcją promocyjną pt. „Dni Otwarte Funduszy Europejskich”, odbyły się liczne wydarzenia skierowane przede wszystkim do młodych mieszkańców Lublina.

W poniedziałek, 9 maja o godzinie 9.00 licealiści zgromadzili się w sali obrad rady miasta, by uczestniczyć w symulacji obrad Parlamentu Europejskiego. Reprezentanci 5 szkół (II LO w Lublinie, II LO w Lubartowie, IV LO w Lublinie, ZSOW w Lublinie i ZS nr 2 w Rykach), podzieleni na 4-osobowe drużyny, mieli przed sobą trudne zadanie. Musieli wcielić się w członków jednej z europejskich partii politycznych. Nierzadko zdarzało się tak, że ich osobiste poglądy były zupełnie różne niż faktyczne przekonania tej frakcji. Na poznanie pozostałych członków swoich

ugrupowań i wspólne opracowanie wystąpienia jako głos w debacie mieli godzinę.

W tym roku dyskutowano m.in. o przyłączeniu Turcji do Unii, czy ruchu bezwizowym



Uczestnicy symulacji obrad Parlamentu Europejskiego

dla Ukraińców. – W dzisiejszych czasach młodzież interesuje się polityką i zawsze znajdzie się grupa, która chętnie bierze udział w tego typu wydarzeniach – mówi **Konrad Pciań**, opiekun Szkolnego Klubu Europejskiego w II LO w Lubartowie. W debacie brał udział uczeń tego LO, **Kacper Ligenza**: – Musiałem się zapoznać z poglądami, które reprezentuje moja frakcja „Zjednoczona Lewica Europejska, Nordycka Zielona Lewica”, bo nie są one podobne do moich przekonań. Interesuję się polityką, ale niektóre wiadomości musiałem odświeżyć – powiedział. Nagrodami w debacie były tablety. I miejsce zdobyła frakcja „Europejskich Konserwatystów i Reformatorów”.

Popisać traktat – gra miejska

Tego dnia odbyła się również gra miejska skierowana do uczniów szkół podstawo-

wych i gimnazjów: – Uczniowie chodzą po mieście, rozwiązują zagadki i zadania, a ich celem jest zwycięstwo i podpisanie traktatu europejskiego – mówi organizator **Krzysztof Chrobak** (Europe Direct Lublin). W grze wzięły udział pięcioosobowe drużyny. Uczniowie musieli wykazać się wiedzą m.in. o lubelskich inwestycjach powstałych ze środków unijnych. Liczył się czas i spryt, bo w pracy przeszkadzali im specjalnie delegowani „szpiedzy”.

Dla najmłodszych ZTM poprowadził lekcję edukacyjną w trolejbusie. Maluchy nauczyły się, jak kupić i skasować bilet, poznały ciekawostki na temat lubelskiej komunikacji i przybiły piątkę sympatycznej maskotce – lubelskiemu Koziutkowi.

W ramach Lubelskich Dni Europy w sobotę odbył się również piknik w Miasteczku Ruchu Drogowego w Lublinie i sobotnia, wielka majówka na placu Zamkowym. (EM.K.)

IV Dzień Chiński na KUL

Zajrzeć za Wielki Mur

Pokaz tradycyjnego tańca smoka, warsztaty kaligrafii i węzełków, pokazy sztuk walki, występy muzyczne oraz niezwykle potrawy czekały na wszystkich, którzy w środę, 11 maja odwiedzili KUL.

– To już czwarte takie wydarzenie, którego celem jest promowanie chińskiej kultury wśród studentów i mieszkańców Lublina. Z roku na rok obserwujemy coraz większe zainteresowanie naszymi warsztatami i pokazami, co nas bardzo cieszy – mówi **Dominika Mundzik**, prezes koła naukowego studentów sinologii KUL.

Uczestnicy mogli nauczyć się podstawowych zwrotów chińskich oraz dowiedzieć się, jaka jest chińska rodzina i nowe, „wschodzące” miasta w Chinach. Specjalny występ przygotowali również studenci z Yangtze Normal University w Chongqing, którzy studiują na KUL w ramach wymiany studenckiej.

Studia na kierunku sinologia prowadzone są na tej uczelni od 2012 roku. Program studiów kładzie nacisk na praktyczną znajomość języka chińskiego. Obejmuje

również zajęcia z translatoryki, umożliwiające praktyczny trening w tłumaczeniach ustnych i pisemnych z różnych dziedzin. Studenci poznają także historię, kulturę i literaturę chińską. Obecnie na tym kierunku kształci się 110 osób. Od roku akademickiego 2013/14 studenci KUL uczestniczą w wymianie studenckiej z Yangtze Normal University (YZNU) w Chongqing.

– Uważałam, że po trzech latach nauki znajomość języka chińskiego nie jest wystarczająca, więc postanowiłam kontynuować studia – mówi **Agnieszka Niedźwiadek**, studentka I roku II stopnia sinologii. – Moim zdaniem najciekawsza tutaj jest różnica kultur, możliwość poznawania całkiem innego podejścia do życia, nowych faktów, smaków w kuchni, architektury, sztuki, muzyki. Studia na KUL dają szansę na wyjazd do Chin, dzięki czemu możemy na żywo poznawać to, czego się uczymy. Chciałabym pracować w Chinach choćby przez kilka lat, a po tych studiach mamy szerokie spektrum możliwości, ponieważ możemy być między innymi tłumaczami, pośrednikami w biznesie, przewodnikami wycieczek.

Od stycznia 2015 r. przy uniwersytecie działa Centrum Egzaminacyjne Hanyu Shuiping Kaoshi (HSK), przeprowadzające państwowe egzaminy znajomości języka chińskiego dla obcokrajowców. Natomiast od końca 2015 na uniwersytecie działa Centrum Polsko-Chińskie, jednostka naukowo-badawcza popularyzująca język i kulturę chińską. **MG**



Dzień chiński nie mógł obyć się bez tradycyjnego chińskiego smoka

Naukowo o aktywności fizycznej

Bo sport to zdrowie

Interesuje cię problematyka zdrowego stylu życia i terapii ruchowej? Zastanawiasz się, jak aktywność fizyczna wpływa na organizm? Już niebawem będziesz miał okazję uzyskać odpowiedzi na nurtujące cię pytania. We wtorek, 24 maja 2016 roku w godz. 10 – 14 w auli Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej w Lublinie (ul. Choiny 2) odbędzie się konferencja pod hasłem „Diagnostyka w kulturze fizycznej”.

Jej celem jest przegląd badań naukowych, wymiana doświadczeń oraz integracja badań w obszarze aktywności i sprawności fizycznej. Organizatorzy zapraszają na nią nauczycieli akademickich, lekarzy, fizjoterapeutów, specjalistów od spraw żywienia, liderów aktywności fizycznej, a także wszystkich zainteresowanych tą problematyką.

Na konferencji pojawią się uznani specjaliści i lekarze. Prof. **Stanisław Zaborniak** przedstawi początki badań nad fizjologią wysiłku w II Rzeczypospolitej (1918-1939). Prof. **Wojciech Czamy** poruszy temat wychowania fizycznego i sportu w systemie edukacji społeczeństwa. Dr n. med. **Witold Furgał** opowie o badaniu sportowo-lekarskim jako wstępie do kariery sportowej. Dr n. med. **Robert Czaja** wyjaśni, jak aktywność fizyczna wpływa na organizm ludzi starszych. Dr n. med. **Ewa Nowosad** przedstawi diagnostykę wad postawy ciała. Dr **Paweł Ostrowski** wyjaśni, jak działać przeciw zjawisku otyłości wśród dzieci i młodzieży, zaś dr **Wojciech Bajorek** opowie o identyfikacji talentów sportowych.

Udział konferencji jest bezpłatny. Organizatorem jest Wydział Turystyki i Wychowania Fizycznego WSSP w Lublinie. **MG**

NASZ PATRONAT: Współczesne problemy zarządzania i inżynierii produkcji

Studenci debatuja o przedsiębiorstwach

Interesujesz się zarządzaniem produkcją, usługami, biznesem? Zastanawiasz się, jak aspekty prawne dotyczą obrotu żywnością? Orientujesz się, na czym polega marketing i jak wpływa na działalność firmy? Między innymi te kwestie zostaną poruszone podczas IV Konferencji Studenckich Kół Naukowych, która odbędzie się w dniach 19 – 20 maja na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie.

– Celem naszej konferencji jest poruszenie i skupienie się na zagadnieniach związanych z problematyką zarządzania i inżynierii produkcji, ponieważ tą samą tematyką zajmuje się Studenckie Koło Naukowe Zarządzania i Ekonomii – mówi organizatorka Justyna Reut. – Udział w konferencji mogą wziąć wszyscy zainteresowani, jednak osoby będące zainteresowane czynnym

udziałem, czyli wygłoszeniem referatów, musiały się wcześniej zarejestrować.

Konferencja zaplanowana jest w Centrum Innowacyjno-Wdrożeniowym Nowych Technik i Technologii w Inżynierii Rolniczej UP (ul. Głębocka 28). W czwartek rozpocznie się o godz. 9.30, a w piątek o godz. 9 w auli 257.

Podczas prelekcji będzie można wysłuchać wielu wystąpień młodych naukowców, którzy zajmują się m.in. przywództwem we współczesnej organizacji, Internetem jako narzędziem promocji, logistyką wojkową, rozwiązaniami proekologicznymi w restauracjach, negocjacjami biznesowymi, problematyką zwalczania nieuczciwej konkurencji. Szczegółowy program dostępny jest na Facebooku wydarzenia.

Konferencja została objęta honorowym patronatem prezydenta Lublina **Krzysztofa Żuka**. **MG**

Prof. Tajduś doktorem honoris causa naszej uczelni

Święto Politechniki Lubelskiej

13 maja autorytet w dziedzinie górnictwa i geologii inżynierskiej, prof. Antoni Tajduś, były rektor AGH w Krakowie, otrzymał z rąk rektora Piotra Kacejko tytuł doktora honoris causa Politechniki Lubelskiej.

– Technika jest nieodzownym elementem rozwoju kultury i społeczeństwa. Współczesny świat pełen komputerów istnieje dzięki temu, że kiedyś ktoś napisał jakieś równanie. Politechnika Lubelska jest więc nie tylko fabryką ludzi, którzy projektują, budują, tworzą nowe rozwiązania, ale to też miejsce, gdzie kształtuje się przemysł i biznes Lubelszczyzny – mówił na wstępie prof. **Piotr Kacejko**, rektor PL. – Nasi studenci, absolwenci, pracownicy są ważnym elementem rozwoju naszego regionu.

W audytorium im. Rektora Stanisława Podkowy na Wydziale Mechanicznym odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa. – Dzisiejszy dzień jest dla mnie wyjątkowy. Otrzymanie tego tytułu to ogromny zaszczyt, ale też wyzwanie, aby godnie go nosić. Jestem wzruszony, że to właśnie Politechnika Lubelska przyznała mi ten tytuł. Dziękuję rektorowi Kacejko i innym pracownikom, że uznali mnie za godnego tego odznaczenia i będę dalej ciężko pracował na rzecz środowiska naukowego – mówił prof. Tajduś. – Wielką wartością jest dla mnie rodzina, więc dziękuję jej za wsparcie, jakiego mi udzielał przez te wszystkie lata.

– Wyróżnienie stanowi wyraz uznania wybitnych osiągnięć naukowo-badawczych, dydaktycznych i organizacyjnych w dziedzinie geomechaniki, geotechniki, górnictwa surowców mineralnych oraz działalności na rzecz rozwoju i promocji Politechniki Lubelskiej – mówi prof. **Lucjan Pawłowski**, promotor doktoratu.

Specjalista od górnictwa i geologii

Prof. **Antoni Tajduś** urodził się 16 lutego 1949 r. Studia wyższe ukończył w roku 1973 na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, z którą zawodowo związany jest do dnia dzisiejszego. W 1977 obronił pracę doktorską,



Wykład doktora honoris causa prof. Antoniego Tajdusia

a w 1990 uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk technicznych. Tytuł profesora otrzymał w 2003 r.

Profesor ma szerokie zainteresowania naukowe. Główne kierunki jego działalności naukowo-badawczej dotyczą takich dziedzin, jak: geoinżynieria, zagrożenia naturalne występujące przy eksploatacji surowców mineralnych, rekonstrukcje i rewitalizacje podziemi zabytkowych miast (m.in.: Sandomierz, Rzeszów, Lublin, Zamość) i adaptacja pogórnich podziemi (Wieliczka, Bochnia, Złoty Stok).

Prof. Tajduś jest autorem 183 publikacji, współautorem 14 książek, 14 patentów, z których 12 zostało wdrożonych i przyniosło wymierne efekty ekonomiczne dla przemysłu w Polsce i za granicą. Był realizatorem 15 grantów. Wykonał 249 prac naukowo-badawczych, projektów, opinii i ekspertyz. Prof. Antoni Tajduś był promotorem 7 doktorów, opiekunem 6 habilitacji, recenzował 2 doktoraty honoris causa, 12 wniosków profesorskich, 16 habilitacji, 18 doktoratów. Wypromował ponad 120 dyplomantów.

Aktywnie uczestniczył także w pracach wielu organizacji i komisji – m.in. od 2007 r. jest Przewodniczącym Komitetu Górnictwa PAN, od 2012 r. Przewodniczącym Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, członkiem Komisji Nauk Technicznych Polskiej Akademii

Umiejętności, Polskiego Komitetu Geotechniki, założycielem Małopolsko-Podkarpackiego Klastra Czystych Energii oraz Małopolskiego Klastra Technologii Informatycznych, członkiem Komisji ds. Zagrożeń w Zakładach Górniczych i członkiem Rady Naukowej „Archives of Mining Sciences”.

W ostatnich 22 latach pełnił w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie wiele odpowiedzialnych funkcji: prodziekan Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii (1993-1996), dziekan Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii (1996-2002), prorektora AGH ds. ogólnych (2002-2005), rektora AGH (2005-2012). Przez 4 lata (2008-2012) był przewodniczącym Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych oraz członkiem Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Od listopada 2012 r. pełni funkcję kierownika Katedry Geomechaniki, Budownictwa i Geotechniki AGH. Za swoją działalność w 2011 r. został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jest Profesorem Honorowym Politechniki Śląskiej (2010) oraz Narodowego Uniwersytetu Technicznego Nafty i Gazu w Iwanofrankowsku (2012), doktorem honoris causa multi: Narodowego Uniwersytetu Górniczego w Dniepropietrowsku (Ukraina, 2006), Uniwersytetu w Miskolcu (Węgry, 2013), Politechniki Świętokrzyskiej (2013), Politechniki Śląskiej (2015). **MG**

45 stypendystów z Europy Wschodniej, Kaukazu i Azji Środkowej

Uczą się o demokracji

W dniach 9 – 11 maja UMCS gościł uczestników międzynarodowego spotkania stypendystów Programu Kirklanda – jednego z największych stypendialnych programów edukacyjno-naukowych realizowanych w Polsce.

jako ambitnych ludzi, którzy tutaj pracują i z którymi możecie nawiązać długoletnie kontakty – powiedział prof. Dębicki.

Stypendyści na polskich uczelniach odbywają dwusemestralne studia uzupełniające połączone ze stażami i praktykami zawodowymi.

W kolejnych dniach uczestnicy spotkania zaprezentowali wyniki swoich projektów stypendialnych, brali udział w warsztatach poświęconych „życiu po Programie”, zwiedził Ogród Botaniczny UMCS oraz Lublin i Kazimierz Dolny.

Młodzi liderzy

Program Stypendialny im. Lane’a Kirklanda jest przedsięwzięciem Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, której misją jest wspieranie demokratycznych i wolnorynkowych przemian w krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

Program Kirklanda adresowany jest do młodych liderów działających na gruncie administracji publicznej, środowisk akademickich, biznesowych, mediów oraz polityki. Jego ogólnym celem jest dzielenie się polskimi doświadczeniami w zakresie transformacji systemowej. Każdy stypendysta ma możliwość nauki i pracy pod okiem indywidualnego opiekuna – specjalisty z danej dziedziny.

Program Kirklanda na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej funkcjonuje od października 2001 roku, a więc od początku jego istnienia w rozszerzonej formule. Pierwszym uczniem koordynatorem był prof. **Ryszard Radzik**. Od roku akademickiego 2002/2003 funkcję koordynatora pełni dr **Artur Wysocki**, adiunkt w Instytucie Socjologii UMCS.

W latach 2001-2016, włączając w to obecnych stypendystów, UMCS gościł łącznie 112 osób, w tym z Ukrainy – 67, Białorusi – 25, Rosji – 4, Litwy i Azerbejdżanu – po 3 osoby, Słowacji, Armenii, Gruzji, Republiki Mołdowy – po 2 osoby oraz Kazachstanu i Kirgistanu – po 1 osobie. **MG**



W ubiegłym tygodniu uczestnicy międzynarodowego spotkania stypendystów Programu Kirklanda gościli na UMCS

W poniedziałek, 9 maja uczestników powitał prof. dr hab. **Ryszard Dębicki**, prorektor UMCS ds. badań naukowych i współpracy międzynarodowej. – Mam nadzieję, że tegoroczny pobyt na naszej uczelni spotka się z państwa entuzjastyczną opinią. Nasz uniwersytet ciągle się rozwija i staramy się być w grupie najlepszych uczelni w Polsce. Chciałbym, żebyście państwo zapamiętali UMCS nie tylko jako nowoczesne budynki i laboratoria, ale też

– Program Kirklanda polega na tym, że strona polska zaprasza osoby z Europy Wschodniej na studia realizowane w pięciu ośrodkach akademickich, UMCS jest jednym z nich – mówi dr **Artur Wysocki**, regionalny Koordynator Programu Kirklanda na UMCS. – Generalnie naszym celem jest przekazywanie tym osobom naszych doświadczeń w zakresie transformacji systemowej.

W lubelskich przedszkolach jest jeszcze 800 wolnych miejsc

Drugi nabór do przedszkoli

Jeszcze tylko do 20 maja rodzice dzieci, które nie dostały się do przedszkola w pierwszym naborze, mają szansę wziąć udział w rekrutacji. Miejskie placówki dysponują jeszcze około 800 wolnymi miejscami.

Wypełniony i podpisany wniosek, pobrany ze strony internetowej: www.rekrutacja.p.lublin.eu należy zanieść do wybranej placówki wraz z niezbędnymi załącznikami. We wniosku możemy wskazać to przedszkole, na którym zależy nam najbardziej oraz cztery rezerwowe, w razie gdyby dziecko nie dostało się do pierwszej placówki. W przedszkolach prowadzonych przez miasto pozostaje **415 miejsc wolnych** a w oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych jest ich **385**.

Wolne miejsca w przedszkolach objętych miejską rekrutacją:

Przedszkole Parafialne im. Bł. Honorata Koźmińskiego, ulica Zbożowa (katolickie) – 4 miejsca; Katolickie Przedszkole im. Św. Franciszka z Asyżu, ulica I Armii Wojska Polskiego – 8 miejsc; Przedszkole Niepubliczne „Akademia Poziomkowa”, ulica Siewna – 12 miejsc; Punkt Przedszkolny 26, Rynek 1 – 14 miejsc; Punkt Przedszkolny 32, ulica Wierzbowa – 4 miejsca; Punkt Przedszkolny 44, ulica Maszynowa – 19 miejsc; Przedszkole nr 2, ulica Lawinowa – 1 miejsce; Przedszkole nr 4, ulica Narutowicza – 5 miejsc; Przedszkole nr 5, ulica Spokojna – 4 miejsca; Przedszkole nr 6, ulica Sieroca – 1 miejsce; Przedszkole nr 9, ulica Pogodna – 1 miejsce; Przedszkole nr 10, ulica Zuchów – 7 miejsc; Przedszkole nr 12, plac Bychawski – 6 miejsc; Przedszkole nr 13, ulica St. Okrzei – 1 miejsce; Przedszkole nr 14, ulica Bronowicka – 20 miejsc; Przedszkole nr 15, ulica Bohaterów Monte Cassino – 18 miejsc; Przedszkole nr 25, Aleja Warszawska – 8 miejsc; Przedszkole nr 26, Rynek – 26 miejsc; Przedszkole nr 28, ulica Krucza – 25 miejsc; Przedszkole nr 34, ulica Motorowa – 7 miejsc; Przedszkole nr 35, ulica Błękitna – 4 miejsca; Przedszkole nr 36, ulica Konrada Wallenroda – 6 miejsc; Przedszkole nr 37, ulica Zakopiańska – 8 miejsc; Przedszkole nr 40, ulica Gospodarcza – 2 miejsca; Przedszkole nr 42, ulica Przyjaźni – 1 miejsce; Przedszkole nr 43, ulica Skautów – 15 miejsc; Przedszkole nr 44, ulica Maszynowa – 7 miejsc; Przedszkole nr 47, ulica Mieszka I – 2 miejsca; Przedszkole nr 49, ulica Pana Balcera – 2 miejsca; Przedszkole nr 50, ulica Podzamcze – 3 miejsca; Przedszkole nr 52, ulica Józefa Kustronia – 2 miejsca; Przedszkole nr 54, ulica Lwowska

Listy dzieci przyjętych i nieprzyjętych zostaną ogłoszone 16 czerwca. Do dnia 24 czerwca rodzice mają czas na dostarczenie do wybranej placówki pisemnego poświadczenia woli. Ostateczne wyniki poznamy 29 czerwca.

To jeszcze nie jedyna szansa, aby nasz maluch załapał się na edukację przedszkolną, bo ratusz ogłosił także otwarty konkurs ofert dla przedszkoli niepublicznych na świadczenie usług przedszkolnych na zasadach zbliżonych do przedszkoli publicznych. Jego rozstrzygnięcie zaplanowano do 3 czerwca. Rekrutacja do tych placówek odbędzie się w terminie późniejszym. Dotyczy to zwłaszcza takich dzielnic, jak: Ponikwoda, Czuby Południowe, Bronowice i Abramowice w których miasto chce zapewnić 160 miejsc dla przedszkolaków. (EM.K.)

– 1 miejsce; Zespół Przedszkolny nr 1 (Przedszkole nr 53 i 67) – 20 miejsc; Przedszkole nr 56, ulica Kurantowa – 6 miejsc; Przedszkole nr 57, ulica Rzeckiego – 2 miejsca; Przedszkole nr 58, ulica Radzyńska – 1 miejsce; Przedszkole nr 63, ulica Szmaragdowa – 2 miejsca; Przedszkole nr 64, ulica Droga Męczenników Majdanka – 1 miejsce; Przedszkole nr 65, ulica Mariana Langiewicza – 18 miejsc; Przedszkole nr 66, ulica Jana Samsonowicza – 9 miejsc; Przedszkole nr 69, ulica Dziewanny – 6 miejsc; Przedszkole nr 70, ulica Smyczkowa – 9 miejsc; Przedszkole nr 73, ulica Uśmiechu – 25 miejsc; Przedszkole nr 74, ulica Snopkowska – 2 miejsca; Przedszkole nr 75, ulica Żelazowej Woli – 1 miejsce; Przedszkole nr 76, ulica Ignacego Jana Paderewskiego – 5 miejsc; Przedszkole nr 77, ulica Radości – 2 miejsca; Przedszkole nr 79, ulica Gościńska – 23 miejsca; Przedszkole nr 83, ulica Zdrowa – 2 miejsca; Przedszkole nr 84, ulica Władysława Jagiełły – 17 miejsc; Przedszkole nr 86, ulica Sławinkowska – 3 miejsca; Przedszkole nr 87, ulica J.Woronieckiego – 17 miejsc.

Wolne miejsca w oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych:

SP nr 2 – 7 miejsc; SP nr 3 – 22 miejsca; SP nr 4 – 22 miejsca; SP nr 6 – 21 miejsc; SP nr 7 – 7 miejsc; SP nr 10 – 20 miejsc; SP nr 17 – 19 miejsc; SP nr 20 – 18 miejsc; SP nr 21 – 10 miejsc; SP nr 22 – 9 miejsc; SP nr 24 – 34 miejsca; SP nr 25 – 9 miejsc; SP nr 28 – 30 miejsc; SP nr 30 – 2 miejsca; SP nr 32 – 16 miejsc; SP nr 34 – 11 miejsc; SP nr 40 – 13 miejsc; SP nr 42 – 7 miejsc; SP nr 43 – 21 miejsc; SP nr 44 – 23 miejsca; SP nr 45 – 4 miejsca; SP nr 47 – 20 miejsc; SP nr 48 – 15 miejsc; SP nr 51 – 13 miejsc.

Obchody Roku Sienkiewiczowskiego w Lublinie

Przy Grottgera czytali Sienkiewicza



W środę w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego czytano książki Henryka Sienkiewicza.

Do poznawania literatury wielkiego polskiego pisarza, laureata literackiej Nagrody Nobla, urzędników oraz petentów zaprosiła Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Komisji Edukacji Narodowej w Lublinie. Czytanie Sienkiewicza w

budynku przy ulicy Artura Grottgera nie było przypadkowe. W poprzednim tygodniu obchodziliśmy 170. rocznicę urodzin pisarza. Henryk Sienkiewicz urodził się 5 maja 1846 r. we wsi Wola Okrzejska. Dwa dni później został ochrzczony w kościele parafialnym w Okrzei, ufundowanym przez prababkę pisarza – Teresę z Lelewełów Cieciszowską, żonę pisarza koronnego Adama Cieciszowskiego. (B)

Podsumowanie konkursów kuratorskich

Młode orły Lubelszczyzny

W ubiegłym tygodniu w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyła się uroczysta gala, w której nagrodzono laureatów konkursów zorganizowanych przez lubelskie kuratorium. Dyplomy wręczono 821 uczniom ze szkół podstawowych i gimnazjów.

W tegorocznej edycji konkursów kuratorskich w całym województwie udział wzięło ponad 42 tysiące uczniów. Liczba laureatów była tak duża, że uroczystości w dniu 12 i 13 maja podzielono na dwie części. **Teresa Misiuk**, lubelski kurator oświaty, podsumowując tegoroczne zmagania uczniów, powiedziała: – Każdy z was to talent niepowtarzalny, szczególnie, wyjątkowy. Chciałabym przypomnieć słowa Stanisława Staszica: „Talent jest jak kawałek szlachetnego, ale surowego metalu, dopiero pilna praca go obróbi i wartość wielką mu nada”. Spotykamy się, by waszą pilną pracę podsumować, pogratulować odniesionych sukcesów i życzyć, byście nie spoczęli na laurach i by był to początek waszej dobrej drogi życiowej, w której będziecie rozwijali swoje talenty, przynosili dumę, radość i satysfakcję swoim rodzicom i nauczycielom a przez to przyczynicie się do tego, żeby nasza wspólna przyszłość była znacznie lepsza – powiedziała.

Nadzieję w młodych widział także wojewoda lubelski **Przemysław Czarnek**: – Mamy przed sobą przyszłość tego państwa i regionu. Potrzeba nam mądrych ludzi, dobrze wychowanych i wykształconych – podkreślał.

Wyjątkowo wybitni

Wśród gimnazjalistów bezkonkurencyjną okazała się uczennica ze Świdnika **Alicja Maksymiuk** z Gimnazjum nr 3 im. Noblistów Polskich z oddziałami integracyjnymi, która zdobyła aż siedem tytułów laureata (z fizyki, geografii, języka niemieckiego, chemii, biologii, matematyki i w konkursie ortograficznym). Alicja należy do elitarnego grona wielokrotnych laureatów, których w tym roku było aż 18. Drugim uczniem w województwie okazał się szkolny kolega Alicji – **Radosław Jurecki**, zdobywca czterech tytułów. Trzecim w województwie, również poczwórnym laureatem, został **Michał Kucharczyk** z gimnazjum w Zespole Szkół im. św. Stanisława Kostki w Lublinie. – Przygotowania były długie, żmudne i niełatwe. Rosyjskiego zacząłem uczyć się dopiero w gimnazjum, więc wymagał największego wkładu pracy, ale moje umiejętności dzięki temu tytułowi znacznie się podwyższyły. Z matematyki i ortografii byłem już w zeszłym roku laureatem, więc w tym



Zasłużony dyplom i gratulacje z rąk Lubelskiego Kuratora Oświaty Teresy Misiuk

roku skupiłem się na fizyce i rosyjskim. Wybieram się do I LO im. St. Staszica, do klasy z maturą międzynarodową albo do klasy matematyczno-fizycznej – powiedział Michał.

W „biskupiaku” było w sumie aż czterech wielokrotnych laureatów, którzy zdobyli po trzy i więcej tytułów. Również Gimnazjum nr 16 może pochwalić się wybitnie zdolnymi uczniami, wśród nich znalazła się **Maja Owe-Larsson**: – Brałam udział w olimpiadzie ortograficznej, geograficznej i z języka angielskiego. Bardzo lubię te przedmioty: geografia jest pięknym przedmiotem, można się dowiedzieć wszystkiego o świecie. Czytam dużo książek, więc ortografia nie idzie mi najgorzej, a z angielskiego... mój tata jest Szwedem, więc muszę rozmawiać z nim po angielsku, bo szwedzkiego zbyt dobrze nie umiem. W podstawówce pani od przyrody zmusiła nas do nauczania się wszystkich nazw geograficznych ze wszystkich kontynentów, więc wystarczyła mi tylko powtórka. Najwięcej czasu poświęciłam na angielski, bo miałam presję, że mówię na co dzień w tym języku i nie mogę źle wypaść – powiedziała Maja.

Talenty widać już w podstawówkach

Wśród uczniów szkół podstawowych pierwszym w województwie został **Krzysztof Stasiak**, który uzyskał sześć tytułów laureata – Wybrałem te przedmioty, które należą do moich ulubionych, zwłaszcza przyroda, historia i matematyka. Postanowiłem w szóstej klasie wystartować w trzech nowych konkursach, bo nie musiałem się już uczyć do tych konkursów, w których startowałem rok temu, czyli z ortografii, przyrody i języka angielskiego. Przygotowywałem się do olimpiady z języka polskiego, matematyki i historii. Najlepiej uczyło mi się geografii, bo bardzo ciekawia mnie mapy. Moi nauczycieli

mieli bardzo duży wkład. Moim zdaniem jest to jeden z najważniejszych czynników i warunków, by zdobyć tytuł laureata. Wybieram się do gimnazjum prywatnego im. Jana III Sobieskiego do klasy z rozszerzoną matematyką – zapowiada laureat.

Dumy z tak zdolnego podopiecznego nie kryje dyrektor Szkoły Podstawowej nr 28 z Oddziałami Integracyjnymi im. Synów Pułku Ziemi, **Marek Błaszczak**: – To jest wspaniałe uczucie mieć tak zdolnego ucznia w swojej szkole – życzę tego wszystkim nauczycielom. Praca z takim uczniem jest wymagająca, ale bardzo interesująca. To nie tylko talent, ale również i praca. A ten talent jest niewątpliwy. W przypadku naszego Krzysztofa jest to jeszcze jego bardzo duża dyscyplina i chęć osiągnięcia sukcesu – podkreślił dyrektor. Krzysiek jest także laureatem Ogólnopolskiego Konkursu „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego” i ma szansę na kolejny tytuł laureata w zawodach centralnych, które odbędą się wkrótce w Warszawie.

Konkursy ogólnopolskie

Podczas obu uroczystych gali nagrodzono także uczniów podstawówek i gimnazjów, którzy zakwalifikowali się do etapu centralnego w dwóch konkursach: „Losy bliskich i losy dalekich – życie Polaków w latach 1914 – 1989” oraz „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego”.

Wśród uczniów szkół podstawowych w konkursie opisującym wojenne losy Polaków wzięła udział **Natalia Łuczkiwicz** z SP nr 28. Laureatka olimpiady z historii swoją pracę poświęciła patronom szkoły: synom pułku ziemi lubelskiej. – Miałam trochę łatwiej, bo korzystałam z patronaliów, czyli skanów i dokumentów znajdujących się w szkole. Swoją pracę mam podzieloną na kilka akapitów. Wyjaśniam kim są synowie pułku i opowiadam o losach żołnierzy m.in. pana Małeckiego, Broczyńskiego czy Stopy. Do pracy są dołączone zdjęcia – powiedziała uczennica.

Wśród gimnazjalistów polskim orędem zainteresował się **Krzysztof Koper** z Zespołu Szkół im. ks. Stanisława Brzóska i Gimnazjum w Zalesiu: – Bardzo lubię ten dział historii. Interesuję się militariami, szczególnie Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Wcześniej grałem w dużo gier historycznych. Nie uczyłem się długo, bo w sumie to jest moja pasja i bardzo dobrze wchodzi mi to w głowę. Raz przeczytałem książkę i praktycznie wszystko z niej pamiętałem. Najbardziej interesują mnie militaria i uzbrojenie husarii. Ich strój miałem okazję widzieć w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Zamierzam kontynuować swój udział w tym konkursie. Następna edycja to będą prawdopodobnie czasy napoleońskie, ale to też jest fajny okres – powiedział Krzysztof Koper. (EM.K.)

Wielokrotni laureaci (trzech i więcej) konkursów przedmiotowych i tematycznych dla uczniów gimnazjów w roku szkolnym 2015/2016:

Alicja Maksymiuk z ZS nr 2 w Świdniku, **Radosław Jurecki** z ZS nr 2 w Świdniku, **Michał Kucharczyk**, **Paweł Franczak**, **Michał Gronowski**, **Joanna Nużka** z ZS im. Św. Stanisława Kostki w Lublinie, **Mikołaj Spytek**, **Maja Owe-Larsson** z Gimnazjum nr 16 w Lublinie, **Patrycja Krzyna** z Pallotyńskiego Gimnazjum im. Stefana Batorego w Lublinie, **Julia Bobryk** z ZS nr 1 w Krasnymstawie, **Alan Bryłowski** z ZSO nr 4 w Lublinie, **Katarzyna Dudek** z ZS nr 4 w Krasnymstawie, **Jan Fabrowski** z Prywatnego Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Lublinie, **Agnieszka Hermaniuk** z Publicznego Gimnazjum nr 6 w Białej Podlaskiej, **Arkadiusz Koch** z ZSO w Puławach, **Barbara Krusińska** z Gimnazjum nr 10 w Lublinie, **Julia Pietraszek** z ZS w Wilkołazie i **Mikołaj Walicki** z Gimnazjum nr 9 w Lublinie.

Wielokrotni laureaci (trzech i więcej) konkursów przedmiotowych i tematycznych dla uczniów szkół podstawowych w roku szkolnym 2015/2016:

Krzysztof Stasiak z SP nr 28 w Lublinie; **Zofia Szczepanek** z SP nr 34 w Lublinie, **Katarzyna Kożuch** z SP nr 34 w Lublinie, **Adam Lasota** z ZS nr 1 w Krasnymstawie, **Jakub Mazur** z SP nr 3 w Świdniku, **Szymon Pszczółka** z SP im. Bolesława Chrobrego w Lublinie, **Julia Styk** z ZS nr 9 w Lublinie

Zielone Świątki zakończyły okres wielkanocny

Siła białej Gołębicy

15 maja Kościół będzie obchodził święto Zesłania Ducha Świętego. Jest to uroczystość ruchoma, odbywająca się pięćdziesiąt dni po święcie Zmartwychwstania.

Upamiętnia ona zesłanie Ducha Świętego na Maryję i na zgromadzonych w Wieczerniku apostołów. Od 6 maja wierni odmawiali nowennę do Ducha św. w lubelskim kościele pw. Świętego Ducha przy Krakowskim Przedmieściu. 12 maja Wspólnota Przyjaciele Oblubieńca, gromadząca się przy świątyni, zorganizowała konferencję ks. Dawida Wasilewskiego: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam umiłowanie” i modlitwę uwielbienia. W wigilię uroczystości o godz. 20.30 rozpoczęło się modlitewne czuwanie, a następnie agapa na dziedzińcu zabytkowej świątyni.

Duch Poczyczytel

Jak pisze św. Łukasz w „Dziejach

Apostolskich”, Jezus Chrystus zesłał Ducha Poczyczyciela, by Ten doprowadził do końca dzieło zbawienia, pocieszył zalegających apostołów i dał im siłę do głoszenia Ewangelii na całym świecie (dar języków). Zesłanie Ducha Świętego uznawane jest za symboliczny początek Kościoła, który ożywiony darem z nieba rozpoczął przepowiadanie radosnej nowiny o zbawieniu w Chrystusie.

Uroczystość liturgiczna Zesłania Ducha Świętego sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Łączono ją z Wielkanocą, a od IV w. wyodrębniono, jako osobne święto, uroczystości obchodzone zarówno w Kościele wschodnim, jak i zachodnim. W drugi Dzień Zielonych Świątek obchodzone jest święto NMP Matki Kościoła. Papież Leon XIII wprowadził nowennę, czyli dziewięciodniowe przygotowanie modlitewne na przyjście Ducha Świętego, aby dokonał przemiany w sercach wiernych. Symbolem Ducha Świętego jest gołębic. Zwykło

się też przedstawiać go w postaci ognistych języków, gdyż tak „Dzieje apostolskie” opisują Jego zesłanie na apostołów.

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego kończy okres wielkanocny. Powszechna nazwa Zielone Świątki wynika z okresu, w którym jest obchodzona. Przyroda odnawia się po zimie, a zieleni jest dominującym kolorem pejzażu. Swoje korzenie Zielone Świątki mają w czasach przedhistorycznych. Pochodzą od starosłowiańskiej uroczystości zwanej stado, które było świętem wiosennym. Pogańskie społeczności ze szczególną czcią traktowały naturę i jej wpływ na życie ludzkie. W celu oczyszczenia ziemi ze złych duchów i zapewnienia pomyślnych plonów domy przystrajano gałązkami, głównie brzołowymi i klonowymi, kwiatami i innymi roślinami, m.in. tatarakiem. Miało to chronić mieszkańców gospodarstw przed demonami i chorobami. Ze względu na radosny charakter święta

obrzędom towarzyszyło wspólne biesiadowanie i zabawy.

Źródło dobrej rady

Lubelski kościół pw. Świętego Ducha jest jednym ze starszych w Lublinie. Został wzniesiony przy szpitalu za murami miasta w 1419 r., a erygowany w 1421 r. za panowania Władysława Jagiełły. Szpital dla ubogich powstał kilkadziesiąt lat wcześniej, za Kazimierza Wielkiego. Kościół od początku był murowany. Nie wiadomo, jaki był jego pierwotny kształt i wyposażenie, gdyż kilkakrotnie ulegał pożarom. Prawdopodobnie posiadał na początku tylko prezbiterium i nawę. Pożary niszczyły wnętrze świątyni, zawsze była jednak odbudowana lub odnawiana. Kościół i szpital, wspomagane przez licznych fundatorów, przeżywały na przełomie XV i XVI w. wyraźny rozwój. Jednak koniec XVI w. nie napawał już optymizmem co do dalszych losów budowli, w związku z czym Stanisław Lichański, rajca lubel-

ski, fundator kaplicy św. Stanisława, chcąc go zabezpieczyć, sprowadził do Lublina o.o. karmelitów bosych. Rajcowie miejsca oddali im budynek kościoła i kilka domów szpitalnych na klasztor. Nabożeństwa dla ubogich i chorych miały odbywać się w kaplicy św. Stanisława. Karmelici wyprowadzili się w 1622 r. do nowego kościoła i klasztoru gdyby nie zasłynął cudami obraz Matki Bożej Dobrej Rady, nie wiadomo, jaki byłby los świątyni. Wiadomo, że w 1733 r. kościół ponownie się spalił i został odnowiony przez ks. Ludwika Burneta. W 1739 r. w kościele było już 6 ołtarzy, w tym wielki, z obrazem Ducha Świętego zstępującego na apostołów, otaczających Najświętszą Marię Pannę i boczny po prawej stronie, z XVI w. z cudownym obrazem MB Dobrej Rady. Matka Boża jest pośredniczką łask, a zwłaszcza darów Ducha Świętego. Jednym z nich jest dar rady – zdolność trafnych sądów i wyborów.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

70-lecie Duszpasterstwa Akademickiego KUL

Źródło zmiany życia

Uratował ojciec moje dziecko – przypomniał o. Robert słowa matki studenta, które usłyszał, gdy pracował w duszpasterstwie akademickim KUL.

Tak poważne, ale też inne, humorystyczne wspomnienia można było usłyszeć podczas uroczystych obchodów 70-lecia istnienia Duszpasterstwa Akademickiego KUL, zorganizowanych 7 maja na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim im. Jana Pawła II.

Panel dyskusyjny „W poszukiwaniu prawdy, czyli o roli DA w życiu młodego człowieka”, następnie msza św., po niej godzinny czas wspomnień, a potem koncert Chóru Duszpasterstwa Akademickiego KUL złożyły się na starannie przygotowany program obchodów 70-lecia DA KUL. (Odnajdujemy, że powstały w 1993 r. chór posiada w repertuarze m.in. polskie pieśni religijne z XV i XVI wieku, ale i współczesne afrykańskie pieśni religijne – to bogactwo brzmień zaprezentowano podczas sobotniego koncertu).

Jezuici od 1946 r.

Jezuici zajmują się DA w Lub-

linie przy KUL od 1946 r. Pod ich skrzydłami w ciągu kilkudziesięciu lat zostało zainicjowanych kilkanaście wspólnot i ruchów religijnych. Współcześnie w ramach DA istnieje poradnictwo duchowe, psychologiczne i rodzinne. Są autorskie kursy przedmażeńskie, cykliczne spotkania z serii „Duchowość kobiety i mężczyzny”. Studenci mogą też służyć w wolontariacie, uczestniczyć w „9” grupie podczas sierpniowej pieszej pielgrzymki na Jasną Górę, czy październikowej pielgrzymki do Wąwolnicy czy w zimowych i letnich obozach. Na co dzień zaś mogą korzystać z eucharystii w kościele Akademickim, rozmaitych nabożeństw i dni skupienia.

Wspólne ogniska z obowiązkowym pieczeniem kiełbasek, letnie wyprawy w góry, wspólne uprawianie narciarstwa, wspólne zabawy sylwestrowe, i wreszcie wspólne msze św. w polskim plenerze to przeżycia jednoczące – jak się można było przekonać podczas kilkunastominutowego pokazu złożonego z setek zdjęć – młodzi w siemienicznych czasach PRL-u, ale też współcześnie uczestniczącej w duszpasterstwie.



Jednym z elementów obchodów jubileuszu był panel dyskusyjny „W poszukiwaniu prawdy, czyli o roli DA w życiu młodego człowieka”,

Przewodnicy duchowi

Wspomniany duszpasterz, o. Robert – na początku – przyznał się do szczególnego zainteresowania młodzieżą, która podczas Eucharystii na KUL stawała na obrzeżach placu przed kościołem akademickim. Wspominał, jakie było zdziwienie, gdy przy kolejnym spotkaniu okazywało się, że pamięta ich imiona. Niejednokrotnie potem dochodziło do rozmów, pomagających studentom poprawić jakość ich życia. Ze wzruszeniem jezuita wspominał też spowiedzi św., które okazywały się

przełomem w życiu młodych.

Na spotkaniu pojawił się także o. Zygmunt, który jako jezuita duszpasterz na KUL-u pojawił się z końcem lat 70-tych XX w. – m.in. z nim ówczesni studenci przeżywali wdzięczność Bogu za dar Papieża – Polaka – Jana Pawła II – byłego wykładowcy KUL-u), i z nim – jako duszpasterzem – trwali niejednokrotnie na modlitwie w pierwszych latach stanu wojennego. O. Zygmunt wspominał, że gdy na KUL-u zawiątał jeszcze, jako młody człowiek, w 1966 r., to uderzył go klimat głębo-

kiej wspólnoty między świeckimi a duchownymi, jaki wytworzył się w duszpasterstwie akademickim.

Długa tradycja

Warto pamiętać, że nacisk na rozwój duchowy studentów położony był od początku istnienia lubelskiej katolickiej uczelni, a więc od prawie stu lat. Przed II wojną światową studentów opieką duszpasterską otaczali dyrektorzy Konwiktu Księży Studentów: o. **Jacek Woroniecki** OP: ks. **Władysław Korniłowicz**. Na KUL działała kilka organizacji religijnych, m.in. „Odrodzenie”, „Sodalija Akademików”, Koło Misjologiczne. Po wojnie ważną rolę odegrali – jak informują organizatorzy uroczystości 70-lecia DA – o. **Jerzy Mirewicz** SJ – pierwszy jezuita, który objął obowiązki duszpasterza akademickiego i o. **Hubert Czuma** SJ – duszpasterz i opozycjonista, duchowy opiekun „Solidarności”, Honorowy Obywatel Miasta Lublina. Wpływ miał też ks. **Franciszek Blachnicki** – wykładowca KUL i prekursor Ruchu Światło-Życie.

Dziś nad rozwojem duchowym lubelskich studentów z DA KUL czuwają trzej jezuita: o. **Piotr Twardcki**, SJ, o. **Michał Masłowski**, SJ, o. **Leszek Szuta**, SJ.

MONIKA SKARŻYŃSKA

Instytut Pamięci i Dziedzictwa Kresowego na straży dziedzictwa polskiej kultury na Kresach

Ciernista dola katolików za Bugiem

Symposium poświęcone 25-leciu reaktywowania struktur archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego, połączone z uroczystą inauguracją działalności Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Kresowego, odbyło się 9 maja br. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Uroczyste sympozjum odbyło się pod honorowym patronatem wojewody **Przemysław Czarnka** oraz metropolity lwowskiego **Mieczysława Mokrzyckiego**. Chociaż odbudowa struktur Kościoła katolickiego na Ukrainie generalnie się powiodła, to codziennosc katolików w ważnej jej części, jaką stanowi archidiecezja lwowska, nie jest łatwa. Decydują o tym historyczne zaszciski – ta część obecnej Ukrainy przed II wojną światową należała do Polski. Wiąże się z tym fakt, że katolik kojarzy się z narodowością polską. W rezultacie pojawiają się nieporozumienia na linii katolicy i grekokatolicy między hierarchami obu Kościołów; wyrażające

się np. w decyzjach władz miejskich Lwowa, zdających się faworyzować społeczność grekokatolicką.

Jako symptomatyczny dla sytuacji katolików we Lwowie podano fakt, że mają oni do dyspozycji tylko dwie z ponad dwudziestu dawnych polskich katolickich świątyni. Są to katedra i kościół pw. św. Antoniego. Oba zabytki w rękach katolików znalazły się na powrót jeszcze w latach 80-tych XX w. – a więc jeszcze przed ostatecznymi przemianami w bloku państw socjalistycznych, w czasach istnienia ZSSR, w skład którego wchodziła Ukraina ze Lwowem. – Natomiast żaden z pozostałych 23 dawnych lwowskich katolickich kościołów w ciągu 25 lat, jakie minęły od reaktywowania struktur archidiecezji lwowskiej, nie powrócił do katolików – podkreślono.

– Za dyskryminujący można uznać fakt braku podświetlenia lwowskiej katolickiej katedry. Jak wyjaśniał abp. Mokrzycki, wszystkie pozostałe dawne polskie zabytko-

we kościoły taką iluminację zyskały – są atrakcją turystyczną Lwowa, a katedra nocą tonie w mroku. Jako powód podano trudności techniczne z zainstalowaniem oświetlenia. Dla lwowskich katolików mających polskie korzenie jest to tym bardziej przykre, gdyż plan nocnego podświetlenia byłych polskich kościołów wykonali fachowcy... z Wrocławia. A ich projekty obejmowały także katedrę. Bolesny dla katolickich hierarchów jest też fakt, że przylegający do siedziby Kurii Metropolitalnej we Lwowie kościół pw. matki Bożej Gromnicznej, nie tylko dotąd nie został przekazany katolikom, ale funkcjonuje jako cerkiew..

Abp. Mokrzycki oraz obecny na sympozjum emerytowany już biskup charkowski-zaporoski **Marian Buczek** podkreślał wdzięczność wobec władz Lublina za zorganizowanie uroczystego sympozjum w naszym mieście, co uznano za cenny wyraz solidarności.

– W Polsce dba się o dawne

grekokatolickie cerkwie – zauważył biskup Buczek, zaznaczając podczas wystąpienia, że fakt przeznaczania w Polsce znacznych funduszy na remont drewnianych grekokatolickich cerkwi na wschodnio-południowych obszarach obecnej Polski powinien być chętnie nastawie lwowskich grekokatolików. Jednak ten naoczny argument niestety nie zdopingował znanych mu przedstawicieli Kościoła grekokatolickiego do podobnej dbałości o stan zabytkowych katolickich świątyni na Ukrainie.

Do trudności w budowaniu dobrych relacji między Kościołem katolickim a Kościołem grekokatolickim we Lwowie trzeba zaliczyć próby przemilczania szeregu pozytywnych działań katolików. W swej wypowiedzi biskup Buczek podał przykład b. O. bp. **Rafała Kiernickiego**. Franciszkanin opiekował się z zaangażowaniem ukraińską młodzieżą. W rezultacie pod jego ręką ukształtowało się duchowo aż kilkudziesięciu (ok. 70) kandydatów

na przyszłych grekokatolickich księży. Przyczynił się on także do rozwinięcia powołań zakonnych równie sporej grupy dziewcząt, które później zasiliły grekokatolickie żeńskie klasztory. Jak z zalem zauważył bp. Buczek, fakt ten nie został potem odnotowany w ważnych publikacjach dotyczących historii Kościoła grekokatolickiego na Ukrainie w czasach socjalizmu.

Mimo tych uciążliwości i pewnych nieporozumień Polacy chcą zabiegać o zachowanie dziedzictwa polskiej kultury na terenie dawnych Kresów – obecnej Ukrainy. Tym między innymi zajmować się będzie niedawno powstały Instytut Pamięci i Dziedzictwa Kresowego (prezes prof. **Włodzimierz Osadczy**). Jego działalność będzie – co zadeklarował – czynnie wspierał od dawna interesujący się problematyką zachowania pomników polskiej kultury w samym Lwowie, ale też na Ukrainie byłym prezydent Lublina, **Zbigniew Wojciechowski**.

MONIKA SKARŻYŃSKA

Niedziela Zesłania Ducha Świętego

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku, i rzekł do nich: <<Pokój wam!>>. A to powiedziaławszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzeki do nich: <<Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam>>. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: <<Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane>>. J 20,19-23

Człowiek, czyli oddech Boga

Tchnienie – to słowo dobrze wyraża tajemnicę Ducha Świętego. Oddech jest konieczny do życia. Tlen wchodzi w nas, napęnia płuca, karmi każdą komórkę ciała. Oddech jest czymś niezbędnym, a jednocześnie tak oczywistym, że na co dzień o nim nie pamiętamy. Przypominamy sobie o nim, kiedy z różnych powodów zaczyna nam brakować tchu. Duch Święty – tchnienie Boga – wchodzi w nasze wnętrza, zasila, ożywia, karmi naszego ducha. Jest niezbędny do życia, ale łatwo o Nim zapominamy.

Są dwa „miejsca”, w których objawia się nam Duch Święty: człowiek i Kościół. Zaczniemy od człowieka. Św. Atanazy pisał: „Słowo przyjęło ciało, abyśmy mogli przyjąć Ducha Świętego. Bóg stał się nosicielem ciała, aby człowiek mógł stać się nosicielem Ducha”. To niesamowite – nie świątynie z kamienia, ale kruchy człowiek jest najważniejszym miejscem przebywania Boga. „W was będzie” – mówi Jezus, obiecując Ducha Świętego (J 14,17). Kiedy Bóg stwarzał człowieka, „tchnął w jego nozdrza tchnienie życia” (Rdz 2,7). To było pierwsze życiodajne tchnienie Boga Stwórcy. W Ewangelii św. Jana czytamy, że zmartwychwstały Jezus „tchnął” na apostołów. To jakby reanimacja człowieka po jego grzechu, przyłączenie do Bożego respiratora. Tchnienie Zmartwychwstałego uwalnia człowieka od grzechu i śmierci. Dziś, przez pośrednictwo Kościoła, Jezus udziela Ducha Bożego przyjmującym sakramenty, zwłaszcza chrztu i bierzmowania. Św. Ireneusz nie wahał się pisać, że pełnię człowieczeństwa tworzą: ciało, dusza i Duch Święty. Człowiek nosi w sobie oddech Boga. Kiedy słyszymy o łasce Boga, myślimy na ogół o jakichś uzdolnieniach czy darach, a tymczasem pierwszą, podstawową łaską Boga jest... sam Bóg, Duch Święty w nas!

Duch Święty działa jednak nie tylko w pojedynczych osobach. On napęnia swoją obecnością Kościół jako całość, czyni z niego żywą wspólnotę. Tak jak Bóg Stwórca „ulepił człowieka z prochu ziemi”, tak Jezus, Syn Boży, „ulepił” swój Kościół z ludzi słabych jak proch ziemi. Zesłanie Ducha Świętego było momentem, w którym Bóg tchnął swego Ducha w tę wspólnotę. Dopiero wtedy Kościół zaczął nieść obecność Boga innym, w świat. Kościół jest więc owocem dwóch misji: posłania na świat Syna Bożego i zesłania Ducha Świętego. To Duch Święty jest „duszą” Kościoła – Ciała Chrystusa. Duch Święty tworzy z ochrzczonych jedność mimo różnorodności, buduje więzi. Jest jedną Osobą w wielu osobach. Duch Święty jest w Kościele źródłem miłości, prawdy i nieustającej odnowy.

Człowiek może być święty i Kościół może być święty tylko dzięki Duchowi Świętemu. On już od chrztu jest we mnie, a od dnia Pięćdziesiątnicy jest w Kościele. Jednak stale musimy wołać: „Przyjdź!” aby pamiętać, że bez oddychania Bogiem grozi nam uduszenie... samym sobą.

KS. TOMASZ JAKLEWICZ,
ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

Dyplomowana pielęgniarka z wieloletnim doświadczeniem zawodowym, m.in. w pracy na oddziale opiekuńczo-léczniczym zaopiekuje się osobą starszą mieszkającą na Kalinowszczyźnie.

Tel. 601 466 520

LUXMED
LABORATORIUM

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11

www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Bezpłatne szkolenia na stanowisko koordynatora w firmie kosmetycznej Avon. Tel. 602 199 934

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wy tłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

USŁUGI

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie rafażu, sufitu, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpłytowe, tania. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarskie – malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty – kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

SPRZEDAM

Okładzina poręczowa PVC 40 x 6 mm, brązowa, w kłóbkach 20 mb, na metalową poręcz klatki schodowej. Cena za kłóbkę 180 zł. Tel. 81 479 65 68, 791 661 602

Mikrowieża Philips z odtwarzaczem DVD, radio z RDS, 2 głośniki 50W, pilot, c. 550 zł. Tel. 518 618 577

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stoły dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Kożuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Kolnierzyk z lisa (ze zwierzątkiem) + czapka, kolor czarny, c. 100 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Koła kompletne, opony zimowe Debica 185/70R13 – 2 szt., cena 100 zł/szt., do Poloneza lub dużego Fiata. Tel. 81 525 45 98

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukłką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

Turystyczne radio Okiean oraz radiomagneton 3200 Automatic z Kasparką. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10 x 30, lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

FRB -INTERPLAST remonty od A do Z.
Docieplenia budynków,
zabudowa poddaszy (płyty X-G).
Nowoczesne wykończenia wnętrz,
dekoracje, m.in. gładzie, malowanie,
tapety, płytki, sufity podwieszane,
światła weneckie,
kaminki, zabudowa i wykończenia,
instalacje elektryczne, tel. 0 603 543 165

Niowar 500 500mg/pasek – 10opakowań po 10 pasków, Apiwarol 12,5 + tabletki dla pszczoł, ceny do uzgodnienia. Tel. 513 920 500, 501 769 237

Muszlą klozetowa + dolnopiók, c. 40,00 zł. Tel. 661 766 357

Kompakt WC, c. 50,00 zł. Tel. 661 766 357

Bateria umywalkowa c. 40,00 zł. Tel. 661 766 357

Umywalka łazienkowa, c. 30,00 zł. Tel. 661 766 357

Kabina prysznicowa bez brodzika, c. 50,00 zł. Tel. 661 766 357

Stolik turystyczny oraz butla gazowa turystyczna 2 kg. Tel. 81 744 40 85

Rower trójkołowy KAMRAD rekreacyjno-rehabilitacyjny, nowy, kolor czerwony, z przerzutkami, cena 1300 zł do negocjacji. Tel. 81 469 23 32

Pianino Calissia, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 747 44 39

Rower marki Grand, mało używany, cena 350 zł do uzgodnienia. Tel. 797 478 627

Karnistry 5, 10, 15, 20 i 25L. Tel. 508 716 622

Sprzedam imadło 125 mmm, nowe, cena 70 zł. Tel. 662 336 256

Komplet pościeli z Merynosa Australijskiego z materacem, nowa, rozmiar standardowy, cena do uzgodnienia. Tel. 668 120 421

Ława pokojowa 1.40 x 0.60 x 0.60. Cena 50 zł. Tel. 502 283 064

Sprzedam regał szerokości 3 cm – cena 500 zł, 2 fotele + stół – cena 300 zł, wersalkę – cena 500 zł, stan dobry. Tel. 609 178 097

Sprzedam drzwi 4 szt. pokojowe 80, 2 szt. łazienkowe 70, oszklenie, białe, stan dobry, cena 20 zł/szt. Tel. 609 680 609

Sprzedam pianino Calisia, w bardzo dobrym stanie. Tel. 668 999 931

Dwa klasyery kolekcjonerskie bilon. Tel. 81 744 40 85

Pralka wirnikowa Franja. Tel. 81 744 40 85

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam mieszkanie 62m², Lublin, os. Maki, 3 pokoje, kuchnia, III/IV piętro, stan i lokalizacja b. dobre, Tel. 508 056 922

Sprzedam mieszkanie o pow. 53,88 m², w centrum Świdnika, przy ulicy Niepodległości, 2 pokoje, kuchnia, spiżarka, III piętro. Tel. 664 009 102

Sprzedam pokój z kuchnią 34m², II piętro, po kapitalnym remoncie, Świdnik. Tel. 693 981 251

Sprzedam mieszkanie M-4, 69m², 4 piętro, ul. Hallera 4, c. 243 000 zł. Tel. 697 692 662

Sprzedam mieszkanie 2 poziomowe, 93m², ul. Ułanów, cena do uzgodnienia. Tel. 668 040 750, 505 451 009

Sprzedam mieszkanie 58m², 2 pokoje, III piętro, Lublin, Kalinowszczyzna, cena do uzgodnienia, pilnie. Tel. 668 040 750

Sprzedam kawalerkę, 34m², II p, po kapitalnym remoncie, Świdnik, Niepodległości. Tel. 693 706 105

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, ul. Akacjiowa, 62,70m², 3 pokoje. Tel. 798 796 346

Sprzedam mieszkanie 54,6m², 3 pokoje, czwarte piętro w Świdniku, osiedle przy Śmigłowcu. Tel. 505 164 842

Sprzedam mieszkanie, 2 pokoje, nowe budownictwo, 54m². Tel. 607 722 107, 783 166 000

Sprzedam kawalerkę w Świdniku. Tel. 691 822 389

Sprzedam w Lublinie, dom murowany 74 m², posesja 206 m², cena do uzgodnienia. Tel. 507 835 001

Sprzedam 39% w nieruchomości, ul. Szewska, Lublin. Tel. 606 626 477

Sprzedam lokal bezczynszowy, 103 m², parter, ul. Szewska, Lublin. Tel. 606 626 477

KUPIĘ

Kupię lokal w centrum Lublina, może być zadłużony lub do remontu. Tel. 511 218 024

Kupię mieszkanie w Lublinie o dowolnej powierzchni, może być do remontu (również zadłużone) w kamienicy lub nowej zabudowie. Gotówka od ręki. Tel. 511 218 024

WYNAJMĘ

Duża firma poszukuje lokalu do wynajęcia w Świdniku, o powierzchni od 400m² do 1200m², usługowo – magazynowego z parkingiem. Tel. 697 893 860

Wynajmę działkę – uzbrojona (utwardzona, media), naprzeciwko giełdy w Elizówce, wjazd od szosy głównej, cena do uzgodnienia. Tel. 504 553 670

Lokal użytkowy 100m², (50m² + 50m² piwnica), 3000 zł w tym opłaty, Świdnik, ul. Hallera 2, cena do negocjacji. Tel. 514 890 561

Wynajmę mieszkanie w Świdniku, 2 pokoje, 750 zł + gaz, woda, prąd. Tel. 530 888 462

Wynajmę kawalerkę, 22m², w centrum Świdnika, po generalnym remoncie, 700 zł + opłaty licznikowe + czynsz. Tel. 601 910 555

Lokal użytkowy do wynajęcia 50m² w centrum, 15 zł/m² + media. Telefon. 663 030 945

Wynajmę garaż blaszany w ogrodzeniu, Franciszków, ul. Szeroka 19. Tel. 81 751 27 95, 500 574 314

Wynajmę mieszkanie w centrum 28 m², dla niepełnej studentki, 1000 zł + czynsz, gaz, prąd. Tel. 506 023 024

DZIAŁKI

Tanio sprzedam działkę budowlaną, o pow. 0,5 ha we wsi Świerze, gm. Dorohusk, pow. Chełm przy szosie asfaltowej, cena do uzgodnienia. Tel. 696 715 264

Sprzedam działkę 11,5a w Świdniku, przy ulicy Krańcowej. Tel. 607 360 790

Sprzedam działkę 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku. Tel. 696 771 377

Działka 2400 m² w Tereszinie gmina Konopnica. Tel. 81 743 61 58

Działka budowlana 46 arów w Nowym Krupcu, przy ul. Skośnej. Tel. 794 765 667

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 m², działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Sprzedam działkę budowlaną położoną w miejscowości Cholewianka, 3 km od Kazimierza Dolnego przy trasie Puławy-Opole Lubelskie. Powierzchnia 14,8 a. Media blisko działki więc koszt przyłączy będzie niewielki. Tel. 508 631 764

Sprzedam działkę budowlaną – inwestycyjną z lokalizacją 3000 m², pełne uzbrojenie. Przy trasie wojewódzkiej 8 km od Lublina, cena 155 zł m², do uzgodnienia. Tel. 508 715 228

Działkę budowlaną położoną w miejscowości Jacków, 3 km od Świdnika, woda, światło, gaz. 30a, 80 zł. Tel. 664 157 813

Działka budowlana 20a w Nowym Krępcu, ogrodzona, wszystkie media. Tel. 81 751 28 59

Działka budowlana 20a w Nowym Krępcu, ogrodzona, wszystkie media. Tel. 794 765 667

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin – pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa – Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

WYNAJMĘ

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

PRACA

PRACA – DAM

Przyjmę do pracy przy dociepleniach w Lublinie. Tel. 607 452 099

PRACA – SZUKAM

Merchadieser, kasjer, przedstawiciel handlowy, sprzedawca + uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat.B. Tel. 571 310 139

Rencista 55 lat, nie palący, sumienny, szuka pracy w Lublinie, duży zakres różnych prac. Tel. 726 026 727

Mężczyzna 50+, rencista, zdyscyplinowany, niepalący, podejmie pracę w Lublinie jako konserwator lub inna, posiadam prawo jazdy B i C. Tel. 725 533 001

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelnianych lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje się dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może być ochrona). Tel. 81 751 51 22

INNE

Może być 4-ty do towarzyskiego kółka brydżowego seniorów. Tel. 791 661 602

Seniorów do brydża kółkowego zapraszam. Tel. 603 590 303

Darmowy recykling pralki, lodówek, telewizorów, komputery, monitory, inny sprzęt agd. Tel. 661 701 891

Wynajmę

Pokoje gościnne nad morzem „Victoria”, Jantar, ul. Rybacka 35 a. Tel. 506 790 328

MOTORYZACJA

Mini ONE, 2014r., c. 49 999 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, czujniki parkowania tylne, gniazdo aux, klimatyzacja manualna, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, światła przeciwmieglne, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, esp (stabilizacja toru jazdy), isofix, mp3, system start-stop, tapicerka welurowa. Tel. 601 615 261

Volvo V60 2.0D, 2013r., c. 69 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, isofix, komputer pokładowy, mp3, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 737 775 577

Volvo V60 2.0D, 2013r., c. 69 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, isofix, komputer pokładowy, mp3, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 737 775 577

Volvo V60 2.0D, 2013r., c. 69 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, isofix, komputer pokładowy, mp3, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 737 775 577

Volvo V60 2.0D, 2013r., c. 69 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, isofix, komputer pokładowy, mp3, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 737 775 577

Volvo V60 2.0D, 2013r., c. 69 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, isofix, komputer pokładowy, mp3, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 737 775 577

gps, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, wspomaganie kierownicy, alufelgi, cd, czujnik zmiernchu, elektryczne szyby przednie, immobiliser, komputer pokładowy, odzwarcz dvd, poduszka powietrzna kierowcy, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne. Tel. 784 784 515

Skoda Superb 2.0D, 2012r., c. 48 000 zł, abs, asr (kontrola trakcji), centralny zamek, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, isofix, klimatyzacja dwustrefowa, nawigacja gps, poduszka powietrzna kierowcy, poduszki boczne tylne, radio niefabryczne, światła xenonowe, wspomaganie kierownicy, alarm, bluetooth, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, elektrycznie ustawiane lusterka, gniazdo usb, kamera cofania, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszka powietrzna pasażera, przyciemniane szyby, relingi dachowe, tempomat, alufelgi, cd, czujnik zmiernchu, elektryczne szyby przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), immobilizer, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, poduszki boczne przednie, radio fabryczne, światła przeciwmgielne, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 784 784 515

Jeep Cherokee 4x4, 2006r., c. 20 900 zł, abs, cd, elektryczne szyby przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, alarm, centralny zamek, elektryczne szyby tylne, immobiliser, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna kierowcy, radio fabryczne, wielofunkcyjna kierownica, alufelgi, czujnik deszczu, elektrycznie ustawiane lusterka, klimatyzacja manualna, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna pasażera, relingi dachowe, wspomaganie kierownicy. Tel. 501 618 400

Ford Mondeo Mk1, c. 1 900 zł, 2.0 lpg, 136 KM, elektryczne szyby przednie, elektryczne lusterka, niebieski metalik, nowe zawieszenie + hamulce. Tel. 5015 555 513

FOTOGRAFIA
ŚLUBNA

www.renart.pl

Audi A8, 2004r., c. 30 900 zł, abs, asr (kontrola trakcji), czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektryczne szyby tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, nawigacja gps, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna kierowcy, poduszki boczne tylne, regulowane zawieszenie, tapicerka skórzana, wspomaganie kierownicy, alarm, cd, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, elektrycznie ustawiane fotele, immobiliser, komputer pokładowy, odzwarcz dvd, podgrzewane lusterka boczne, poduszka powietrzna pasażera, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tempomat, tempomat, zmiennarka cd, alufelgi, centralny zamek, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby przednie, elektrycznie ustawiane lusterka, isofix, kurtyny powietrzne, ogrzewanie posłojowe, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne przednie, radio fabryczne, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 665 112 011

Ford Kuga, 2014r., c. 72 000 zł, abs, asr (kontrola trakcji), cd, czujnik zmiernchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, elektrycznie ustawiane lusterka, gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, ogranicznik prędkości, podgrzewane przednie siedzenia, poduszka powietrzna pasażera, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, światła xenonowe, tempomat, alarm, asystent parkowania, centralny zamek, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna chroniąca kolana, poduszki boczne przednie, radio fabryczne, światła LED, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica, alufelgi, bluetooth, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, immobiliser, komputer pokładowy, odzwarcz dvd, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 510 048 306

Volvo XC 60 D4, 2014r., c. 159 000 zł, abs, asr (kontrola trakcji), cd, czujnik martwego pola, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, elektrycznie ustawiane lusterka, gniazdo usb, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna kierowcy, radio fabryczne, światła led, tempomat, wspomaganie kierownicy, alarm, asystent pasa ruchu, centralny zamek, czujnik zmiernchu, elektryczne szyby przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), immobilizer, klimatyzacja manualna, nawigacja gps, podgrzewane lusterka boczne, poduszka powietrzna pasażera, relingi dachowe, światła xenonowe, tempomat aktywny, alufelgi, bluetooth, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, isofix, komputer pokładowy, odzwarcz dvd, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 501 523 258

Audi A4 1.9 TDI, 2005r., c. 27 900 zł, abs, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, isofix, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna kierowcy, poduszki boczne tylne, tapicerka skórzana, alarm, centralny zamek, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, mp3, poduszka powietrzna pasażera, radio fabryczne, tempomat, alufelgi, elektryczne szyby przednie, immobiliser, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, wspomaganie kierownicy. Tel. 883 920 195

Mercedes-Benz S, 2006r., c. 78 000 zł, abs, asr (kontrola trakcji), centralny zamek, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektryczne szyby tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja czterostrefowa, nawigacja gps, ogrzewanie posłojowe, poduszka powietrzna pasażera, przyciemniane szyby, szyberdach, światła przeciwmgielne, tempomat, wielofunkcyjna kierownica, alarm, bluetooth, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo aux, immobiliser, komputer pokładowy, odzwarcz dvd, podgrzewana przednia szyba, poduszki boczne przednie, radio fabryczne, światła do jazdy dziennej, światła xenonowe, tempomat aktywny, wspomaganie kierownicy, alufelgi, cd, czujnik zmiernchu, dach panoramiczny, elektryczne szyby przednie, elektrycznie ustawiane lusterka, gniazdo SD, klimatyzacja automatyczna, mp3, ogranicznik prędkości, poduszka powietrzna kierowcy, poduszki boczne tylne, regulowane zawieszenie, światła LED, tapicerka skórzana, tuner TV, zmiennarka CD. Tel. 535 997 900

Jaguar X-Type 2.0 Diesel, 2005r., c. 14 800 zł, abs, asr (kontrola trakcji), czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, elektrycznie ustawiane fotele, immobilizer, klimatyzacja manualna, podgrzewane lusterka boczne, poduszka powietrzna pasażera, radio fabryczne, tempomat, alarm, cd, czujnik zmiernchu, elektryczne szyby przednie, elektrycznie ustawiane lusterka, klimatyzacja automatyczna, komputer pokładowy, poduszka powietrzna chroniąca kolana, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, wspomaganie kierownicy, alufelgi, centralny zamek, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektryczne szyby tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna kierowcy, poduszki boczne tylne, tapicerka skórzana, zmiennarka cd. Tel. 781 244 844

Nissan Murano 3.5i + LPG, 2005r., c. 34 800 zł, abs, asr (kontrola trakcji), czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne przednie, szyberdach, tapicerka skórzana, wspomaganie kierownicy, alarm, cd, czujnik zmiernchu, elektryczne

szyby przednie, elektrycznie ustawiane lusterka, immobilizer, komputer pokładowy, odzwarcz dvd, poduszka powietrzna kierowcy, radio fabryczne, światła przeciwmgielne, tempomat, zmiennarka cd, alufelgi, centralny zamek, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektryczne szyby tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), kamera cofania, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszka powietrzna pasażera, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 533 688 888

Peugeot 308, 2012r., c. 29 900 zł, abs, elektrycznie ustawiane lusterka, podgrzewane lusterka boczne, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), klimatyzacja automatyczna, przyciemniane szyby, centralny zamek, komputer pokładowy, światła przeciwmgielne. Tel. 509 313 656

Nissan Qashqai, 2008r., c. 28 900 zł, abs, asr (kontrola trakcji), czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, elektrycznie ustawiane lusterka, klimatyzacja automatyczna, mp3, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, wspomaganie kierownicy, alarm, cd, czujnik zmiernchu, elektryczne szyby przednie, immobiliser, klimatyzacja dwustrefowa, poduszka powietrzna kierowcy, radio fabryczne, tempomat, alufelgi, centralny zamek, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna pasażera, relingi dachowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 603 616 448

Opel Astra, 2010r., c. 23 900 zł, abs, asr (kontrola trakcji), czujnik deszczu, elektryczne szyby przednie, isofix, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna pasażera, światła przeciwmgielne, alarm, cd, czujnik zmiernchu, elektrycznie ustawiane lusterka, klimatyzacja manualna, mp3, poduszki boczne przednie, wielofunkcyjna kierownica, alufelgi, centralny zamek, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, immobiliser, komputer pokładowy, poduszka powietrzna kierowcy, radio fabryczne, wspomaganie kierownicy. Tel. 814 735 352

Hyundai i30, 2015r., c. 38 150 zł, abs, centralny zamek, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, poduszka powietrzna kierowcy, radio fabryczne, światła led, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektryczne szyby przednie, immobiliser, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna pasażera, system start-stop, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, klimatyzacja manualna, mp3, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 504 295 283

Toyota Corolla Verso, 2007r., c. 17 900 zł, abs, cd, czujnik zmiernchu, elektryczne szyby tylne, immobiliser, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna kierowcy, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, wielofunkcyjna kierownica, alarm, centralny zamek, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane lusterka, klimatyzacja automatyczna, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna pasażera, radio fabryczne, tapicerka welurowa, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik deszczu, elektryczne szyby przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat. Tel. 793 477 698

Skoda Roomster, 2013r., c. 28 900 zł, abs, asr (kontrola trakcji), cd, czujnik zmiernchu, elektryczne szyby przednie, isofix, klimatyzacja toru jazdy), isofix, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna kierowcy, poduszki boczne tylne, światła do jazdy dziennej, tempomat, alarm, asystent parkowania, centralny zamek, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszka powietrzna pasażera, radio fabryczne, światła przeciwmgielne, wielofunkcyjna kierownica, alufelgi, bluetooth, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane lusterka, immobiliser, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, tapicerka welurowa, wspomaganie kierownicy. Tel. 793 477 698

Renault Espace 2.0, 2008r., c. 25 900 zł, abs, asr (kontrola trakcji), centralny zamek, dach panoramiczny, elektryczne szyby przednie, immobiliser, klimatyzacja dwustrefowa, nawigacja gps, poduszka powietrzna kierowcy, poduszki boczne tylne, relingi dachowe, wspomaganie kierownicy, alarm, bluetooth, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektryczne szyby tylne, isofix, komputer pokładowy, ogranicznik prędkości, poduszka powietrzna pasażera, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, zmiennarka cd, alufelgi, cd, czujnik zmiernchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, radio fabryczne, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 730 991 003

Citroën C3, 2010r., c. 26 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania tylne, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, dach panoramiczny, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, przyciemniane szyby, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmiernchu, elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewana przednia szyba, światła przeciwmgielne. Tel. 506 305 437

Audi A6, 2005r., c. 38 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, isofix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła przeciwmgielne, tempomat, zmiennarka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, asystent parkowania, czujnik zmiernchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odzwarcz dvd, podgrzewane przednie siedzenia, regulowane zawieszenie, światła do jazdy dziennej, światła xenonowe, tempomat aktywny, centralny zamek, immobiliser, radio fabryczne, alufelgi, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, hak, klimatyzacja dwustrefowa, łopatki zmiany biegów, ogrzewanie posłojowe, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła LED, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 501 817 981

Opel Corsa 1.2, 2014r., c. 32 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, centralny zamek, immobiliser, radio fabryczne. Tel. 602 374 926

Mazda 3, 2016r., c. 16 300 zł, ABS, asr (kontrola trakcji), centralny zamek, esp (stabilizacja toru jazdy), immobilizer, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna kierowcy, poduszka powietrzna pasażera, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, elektryczne szyby przednie, elektryczne szyby tylne, elektrycznie ustawiane lusterka, klimatyzacja automatyczna (klimatronik), klimatyzacja

KINA

Poniedziałek 16.05

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72

„Mój przyjaciel orzeł” godz. 11.15, 14.15

„Błogosławiona wina” godz. 13.00

„Dzień Matki” godz. 16.00, 20.00

„#Wszystkogra” godz. 18.15

CINEMA CITY W DNIACH 16.05 – 19.05

WŁĄCZNIE

LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25

„Były sobie człowieki” godz. 11.10, 13.20, 15.30, 17.40

„Cloverfield Lane 10” godz. 20.40

„Dzielną kogut Maniek” godz. 13.00, 15.15

„Dzień Matki” godz. 12.00, 16.40, 19.10, 21.40

„Kapitan Ameryka: wojna bohaterów” 3D godz. 11.15, 17.15

„Kapitan Ameryka: wojna bohaterów” 3D (napisy) godz. 20.15

„Kapitan Ameryka: wojna bohaterów” godz. 14.15, 18.45, 21.45

„Księga dżungli” 3D godz. 11.20

„Księga dżungli” godz. 13.40, 18.20

„Kung Fu Panda 3” godz. 10.00, 14.30

„Modelka” godz. 16.00, 19.00, 21.20

„Mój przyjaciel orzeł” godz. 10.20, 12.30, 14.40, 16.50

„Młody Mesjasz” godz. 13.30

„Nice Guys, równi goście” godz. 20.00

„Po tamtej stronie” drzwi godz. 22.30

„Ratchet i Clank” godz. 11.30

„Sąsiedzi 2” godz. 15.50, 18.00, 20.10, 22.20

„#Wszystkogra” godz. 12.00, 17.30, 19.30, 21.30

„Zwierzęci” godz. 14.00

„Łowca i Królowa Lodu” godz. 16.20

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

„#Wszystkogra” godz. 17.00

„Siostry” godz. 19.15

Wtorek 17.05

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72

„Mój przyjaciel orzeł” godz. 8.30, 11.00

„Błogosławiona wina” godz. 13.30, 14.45

„Dzień Matki” godz. 16.00, 20.00

„#Wszystkogra” godz. 18.15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

„#Wszystkogra” godz. 17.00

„Siostry” godz. 19.15

Środa 18.05

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72

„Mój przyjaciel orzeł” godz. 8.30, 11.00

manualna, wielofunkcyjna kierownica, wspomaganie kierownicy, cd, mp3, radio fabryczne, wyposażenie - pozostałe: alufelgi, komputer pokładowy, tempomat, bezwypadkowy. Tel. 531 892 537

Volvo V60 2.0D, 2013 r., c. 69 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmiernchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, system start-stop, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), isofix, komputer pokładowy, ogranicznik prędkości, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 615 261

Opel Astra 1.6, 2013 r., c. 36 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja manualna, mp3, poduszki boczne przednie, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), gniazdo aux, komputer pokładowy, ogranicznik prędkości, światła do jazdy dziennej. Tel. 601 615 261

Mercedes-Benz Klasa S, 2001 r., c. 34 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja automatyczna, podgrzewana przednia szyba, podgrzewane tylne siedzenia, regulowane zawieszenie, tapicerka skórzana, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, szyberdach, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 504 228 659

Volkswagen Golf Comfortline 1.4TSI, 2016r., c. 78 350 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, mp3, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, gniazdo aux, isofix, system start-stop, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, elektryczne szyby tylne, gniazdo SD, klimatyzacja manualna, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 426 892 330

CO, GDZIE, KIEDY?

„Błogosławiona wina” godz. 13.30, 14.45

„Dzień Matki” godz. 16.00, 20.00

„#Wszystkogra” godz. 18.15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

„#Wszystkogra” godz. 17.00

„Siostry” godz. 19.15

Czwartek 19.05

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72

„Mój przyjaciel orzeł” godz. 9.00, 11.00, 13.00

„Błogosławiona wina” godz. 15.15

„Dzień Matki” godz. 16.30

„#Wszystkogra” godz. 18.45

Czwartki z dobrym filmem: „Oddychaj” godz. 20.30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

„#Wszystkogra” godz. 17.00

„Siostry” godz. 19.15

Piątek 20.05

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

„Dzielną kogut Maniek” godz. 15.00

„Mój przyjaciel orzeł” godz. 17.00

„Szełowa” godz. 19.15

Sobota 21.05

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

„Dzielną kogut Maniek” godz. 15.00

„Mój przyjaciel orzeł” godz. 17.00

„Szełowa” godz. 19.15

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72

Klub Filmowy Seniora: „Opiekun” godz. 10.00

Niedziela 22.05

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

„Dzielną kogut Maniek” godz. 15.00

„Mój przyjaciel orzeł” godz. 17.00

„Szełowa” godz. 19.15

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY

18.05 „Przyjdzie Mordor i nas zje, czyli tajna historia Słowian” godz. 19.00

19.05 „Przyjdzie Mordor i nas zje, czyli tajna historia Słowian” godz. 19.00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA

17.05 „Mała syrenka” godz. 9.30, 11.30

18.05 „Mała syrenka” godz. 9.30, 11.30

19.05 „Mała syrenka” godz. 9.30, 11.30

20.05 „Mała syrenka” godz. 9.30, 11.30

21.05 „Wesele” godz. 17.00

22.05 „Mała syrenka” godz. 12.00

TEATR STARY

16.05 Kino w Teatrze Starym: „Zakład doświadczalny Solidarność” godz. 18.00

17.05 Bitwa o literaturę: „W drodze” godz. 18.00

18.05 Siesta w drodze: Ana Moura „Moura” godz. 19.00

21.05 Teatr Dramatyczny w Wałbrzychu i Teatr Współczesny w Szczecinie: „Męcennicy” godz. 19.00

22.05 Teatr Stary w Lublinie: „Skarb” godz. 16.00, 17.30

TEATR MUZYCZNY

18.05 „Pinokio” godz. 11.30

21.05 Dzień Teatru Publicznego – „Porwanie Sabinek” godz. 18.00. Bilety w cenie 400 groszy.

Sprzedaż wyłącznie w kasie od 14 maja od godz. 14.00

FILHARMONIA

17.05 – XX FORUM WITOLDA

LUTOSŁAWSKIEGO „MOST”

Estrada Młodych – koncert uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. im. K. Lipińskiego oraz Szkoły Muzycznej I i II st. im. T. Szelińskiego w Lublinie

Orkiestra Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. im. K. Lipińskiego w Lublinie

Lucjan Jaworski – dyrygent

Orkiestra akordeonowa Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. im. K. Lipińskiego

Jan Biela – dyrygent

Jakub Stefaniak – akordeon

Orkiestra Szkoły Muzycznej I i II st. im. T. Szelińskiego w Lublinie

Iwona Borch – dyrygent

Program: R. Galliano – Opale Concerto, K. Nalkici – Pasacaglia, taniec, H. Czyż – Canzona do barocco, P. Siek – Anamnesis – Dialogi Platonskie

– Oberek, W. Kilar – Prawa, M. Hertel – Pejzaże wiosenne

Miejsce: sala koncertowa Filharmonii Lubelskiej, ul. M. Curie-Skłodowskiej 5, godz. 18.00

WITAJCIE!

CO TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Angelice i Adamowi 11 maja o godzinie 5.25 urodził się syn Przemysław



Ewelinie i Rafałowi 11 maja o godzinie 20.40 urodziła się córka Lena



Gabrieli i Piotrowi 10 maja o godzinie 14.05 urodził się syn Michał



Agacie i Pawłowi 12 maja o godzinie 7.00 urodził się syn Hubert



Agnieszce i Przemysławowi 10 maja o godzinie 5.10 urodziła się córka Alicja



Justynie i Rafałowi 10 maja o godzinie 12.50 urodziła się córka Joanna



Katarzynie i Jarosławowi 12 maja o godzinie 8.35 urodził się syn Oskar



Magdalenie i Norbertowi 11 maja o godzinie 8.05 urodziła się córka Zuzanna



Magdalenie i Pawłowi 9 maja o godzinie 11.30 urodziła się córka Zuzanna



Malwinie i Markowi 3 maja o godzinie 11.10 urodził się syn Olek



Milenie i Kamilowi 11 maja o godzinie 22.05 urodził się syn Kuba



Patrycji i Kamilowi 4 maja o godzinie 15.55 urodził się syn Grześ



Patrycji i Radosławowi 10 maja o godzinie 13.35 urodził się syn Eryk



Paulinie i Łukaszowi 7 maja o godzinie 19.05 urodziła się córka Majka



Paulinie i Piotrowi 6 maja o godzinie 12.03 urodził się syn Jakub



Paulinie i Piotrowi 6 maja o godzinie 12.05 urodził się syn Mikołaj



Uli i Jackowi 5 maja o godzinie 15.30 urodził się syn Staś

Wystartowała Sportowa Liga Przedszkolaka

Maluchy rywalizowały na Arenie Lublin

W ubiegłym tygodniu, 11 maja, po raz pierwszy w Lublinie odbyła się Sportowa Liga Przedszkolaka. Maluchy pod okiem sędziów i trenerów rywalizowały na torze przeszkód wyznaczonym na płycie Areny Lublin.

W zawodach wzięły udział cztery dziesięcioosobowe drużyny. Najszybsze okazały się przedszkolaki z Przedszkola Niepublicznego z Oddziałami Integracyjnymi im. bł. Bolesławy Lament w Lublinie. Emocji nie brakowało

również na trybunach, gdzie szczególnie aktywni byli kibice z Przedszkola nr 35 w Lublinie oraz fani zwycięskiej drużyny, którzy przygotowali specjalne transparenty i barwne przebrania. – Sportowa Liga Przedszkolaka, oprócz rozwijania sprawności ruchowej i współpracy w grupie wśród przedszkolaków, ma na celu promowanie zasad zdrowej rywalizacji i promowanie sportu jako aktywnego wypoczynku – mówi Miłosz Bednarczyk, rzecznik prasowy MO-SiR „Bystrzyca”.

Honorowy patronat nad tym wydarzeniem objęli: Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk oraz Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ryszard Szuster. Nagrody – w imieniu Prezydenta Lublina – wręczyły Agnieszka Łukasiewicz i Joanna Bednarska-Syska z Wydziału Oświaty i Wychowania UM Lublin. Cała impreza odbyła się na terenie najnowocześniejszego lubelskiego stadionu – Arenie Lublin.

(EM.K.)



Na uczestników czekały okazałe puchary, dyplomy i nagrody

Roztańczone przedszkolaki

Hop, bęc, dana, dana



W ludowych strojach mali artyści prezentowali się wspaniale

Dzieci z lubelskich przedszkoli nr 12, 28, 42, 59 oraz Przedszkola Prywatnego „Martynka” zaprezentowały swoje umiejętności taneczne podczas Międzyprzedszkolnego Przeglądu Tańców Ludowych „Hop, bęc, dana, dana”, który odbył się w Klubie Osiedlowym „Przyjaźni”.

Impreza nawiązywała do Międzyprzedszkolnego Przeglądu Przyspiewek „Na ludową nutę”, który odbył się w połowie kwietnia. Na scenie tańczyło aż 85 milusińskich ubranych w piękne ludowe stroje. Dziewczynki miały na sobie białe bluzki i kolorowe spódnice, na szyi korale, a we włosach czerwone wstążki. Ich głowy zdo-

biły wianki z kolorowych kwiatów. Chłopcy ubrani byli w białe koszule i eleganckie spodnie. Ozdobą ich stroju były kolorowe wstążki wiązane pod szyją oraz słomkowe kapelusze.

Dzieci ku uciesze zgromadzonej widowni zatańczyły: „Trojaka”, „Koziorajkę”, „Grozika”, „Szota”, „Poleczkę”, „O retę dziewczuski” oraz wianek tańców ludowych.

Zdolności taneczne przedszkolaków podziwiali zaproszeni goście, m.in. Celina Stasiak, prezes lubelskiego oddziału ZNP, radna sejmiku wojewódzkiego.

Organizatorkami przeglądu były nauczycielki (wychowawczynie) z Przedszkola nr 42: Marzanna Maj, Anna Wnuk-Przegalińska, Patrycja Pydyś i Jolanta Osatowska. (B)

Znakomity początek sezonu w Porsche Platinum GT3 Cup Challenge Central w wykonaniu 16-letniego lublinianina Piotra Parysa

Debiutant ponownie z kompletem punktów!

Piotr Parys Junior wygrał kolejne zawody z cyklu Porsche Platinum GT3 Cup Challenge Central Europe 2016! Po podwójnym zwycięstwie w Slovakia Ring tym razem z Lublina nie miał sobie równych na Torze Poznań.

Lublinianin do rywalizacji w Przeźmierowie przystępował z pierwszego pola startowego. W pierwszym wyścigu, mimo świetnego startu, początkowo spadł na drugie miejsce, tuż za Marcina Jarosa. Po naradzie sędziowskiej okazało się jednak, że rywal popełnił fałstart i po trzecim okrążeniu musiał odbyć karę przejazdu przez depo.

Kiedy Parys wrócił na pozycję lidera, miał przed sobą czysty tor, co pozwoliło mu na szybkie oddalenie się od reszty stawki. Mimo sporej przewagi lublinianin zachwycał tempem i z okrążenia na okrążenie jechał jeszcze szybciej, utrzymując równe i stabilne tempo. Gdy najmłodszy w stawce kierowca, jeżdżący z numerem 119, minął flagę z szachownicą, jego przewaga nad Chrisem Bauerem wynosiła już 23 sekundy. Niemiec w tym roku będzie jeździł w najbardziej prestiżowym cyklu Porsche Supercup, a w Poznaniu klasyfikowany był w kategorii „Gość”. Kolejne miejsca na podium uzupełnili Jędrzej Szczęśniak (+26,981s) oraz Mariusz Urbański (+31,777s).

Drugi wyścig to pokaz koncertowej jazdy **Piotrka Parysa**, który od startu do mety nie oddał prowadzenia nawet na chwilę. W idealnym rytmie najmłodszemu w stawce zawodnikowi nie przeszkodził nawet wyjazd samochodu bezpieczeństwa już na drugim okrążeniu. Piórek poradził sobie również idealnie z neutralizacją i szybko uciekł od swoich rywali, mijając linię mety praktycznie niezagrożony.

- To był dla mnie bardzo udany weekend i wymarzony początek sezonu. Udało się powtórzyć wynik ze Słowacji, co bardzo cieszy. Poznań jest torem, który znają wszyscy, i wszyscy są tu bardzo szybcy, więc walka była dosyć wyrównana. Przede mną najtrudniejszy weekend w kalendarzu, czyli belgijski tor Spa-Francorchamps. Okres między rundami będę musiał ciężko przepracować, aby móc myśleć o kontynuowaniu tej świetnej passy. Jak dotąd wszystko idzie idealnie – powiedział po zawodach Piotr Parys.

Już na początku sezonu lublinianin ma w klasyfikacji generalnej



Klasyfikacja Porsche Platinum GT3CCCE po 2. rundach:	
1. Piotr Parys	80
2. Jędrzej Szczęśniak	55
3. Marcin Jaros	50
4. Marcin Jedliński	44
5. Mariusz Urbański	42
6. Robert Kępka	38

pucharu 25 punktów przewagi nad drugim Jędrzejem Szczęśniakiem i 30 pkt. nad trzecim Marcinem Jarosem. Kolejne wyścigi z cyklu Porsche



Piotr Parys Junior wygrał kolejne zawody z cyklu Porsche Platinum GT3 Cup Challenge Central Europe 2016

Platinum GT3 Cup Challenge Central Europe 2016 odbędą się od 10 do 12 czerwca na torze Spa Francorchamps (Belgia).

BAS



Jakub Piątek, wychowanek KM Cross Lublin (w pierwszym rzędzie w środku), pozuje do zdjęcia z pozostałymi zawodnikami Orlen Team, a także Markiem Coma, hiszpańskim motocyklistą, pięciokrotnym zwycięzcą Dakaru (2006, 2009, 2011, 2014-15), dyrektorem rajdu.

Kuba Piątek wraca do zdrowia i... myśli o przyszłorocznym Dakarze

Kuba Piątek po wypadku, jakiemu uległ przed miesiącem w Katarze, na trasie rajdu 2. rundy Mistrzostw Świata w cross country, wraca do zdrowia i ... myśli już o występie w Dakarze 2017. W minionym tygodniu wychowanek Klubu Motorowego Cross Lublin, dwukrotny mistrz świata juniorów, uczestniczył w Warszawie w prezentacji przyszłorocznej edycji najtrudniejszego rajdu świata.

- Na czwartkową konferencję, która odbyła się w warszawskiej siedzibie Automobilklubu Polskiego wybrałem się po to, by dowiedzieć się czego możemy spodziewać się podczas najbliższego Dakaru. Kolejna edycja tego morderczego rajdu nigdy nie jest podobna do poprzedniej – mówi Kuba Piątek, który dwukrotnie już startował w

Dakarze (w 2015 roku nie ukończył wyścigu z powodu defektu motocykla, a w tym roku zajął bardzo dobre, dwudzieste miejsce).

Dakar 2017 rozpocznie się 2 stycznia. Start do pierwszego etapu zaplanowano w Asuncion w Paragwaju, metę w Resistencia w Argentynie. Później uczestnicy przemierzają będą bezdroża Boliwii, by powrócić do Argentyny, gdzie 14 stycznia w Buenos Aires zakończy się rywalizacja.

- Na pewno jest sporo czasu, by już po odstawieniu kul, co mam nadzieję, nastąpi w połowie czerwca, rozpocząć treningi i odzyskać pełnię formy, tak by w przyszłorocznym Dakarze wypaść jeszcze lepiej niż w tym roku – wyznaje Kuba Piątek, dodając, że być może uda mu się jeszcze w 2016 roku wystartować w Maroku.

BAS

W 2. rundzie Mistrzostw Polski w Motocrossie

Znakomity występ zawodników KM Cross

Reprezentanci Klubu Motorowego Cross Lublin zdominowali rozgrywaną na torze w Sobieńczycach drugą rundę Mistrzostw Polski w Motocrossie. Dzięki licznym sukcesom indywidualnym lubelski klub awansował na pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej zarówno w klasyfikacji motocykli, jak i quadów!



Motocross to niezwykle widowiskowy i emocjonujący sport

Tradycyjnie najwięcej emocji przyniosły starty w najmocniejszej klasy MX Open. W niej bezkonkurencyjny był Karol Kędzierski z KM Cross przed Łukaszem Kurowskim (Pruszków) i innym lublinianinem Dominikiem Małeckim. Piąty był Kamil Osieleniec, a dziewiąty Filip Więckowski.

Równie dużo emocji było w klasie MX2, gdzie triumfował zawodnik MX Gdańsk Szymon Staszewicz, natomiast kolejne cztery lokaty przypadły zawodnikom KM Cross. Drugi był Dominik Małecki, trzeci Maciej Więckowski, a kolejne miejsca zajęli Kamil Osieleniec i Karol Kędzierski. W sumie w tej klasie punktowało 14 zawodników z Lublina.

Doskonale zaprezentowali się na torze w Sobieńczycach lubelscy quadowcy. Drugie miejsce wywalczył reprezentant KM Cross Artur Szczebak ustępując tylko Romanowi Gwieździe z Chojna. Ósmy był Zbigniew Zych, jedenasty Łukasz Tyndel, dwunasty Mariusz Waszczuk i trzynasty Rafał Toporowski.

W klasie kobiet na najniższym stopniu podium stanęła Karolina Liszewska, a 10. lokatę zajęła Aleksandra Marmuszewska. W klasie MX 2 Junior najwyższe 6 miejsce zajął Arkadiusz Pryk.



Karol Kędzierski z KM Cross na najwyższym stopniu podium klasy MX Open. Na najniższym Dominik Małecki, jego klubowy kolega

Po dwóch rundach KM Cross Lublin w klasyfikacji klubowej wyprzedza Człuchowski AutoMotoKlub i Automobilklub Głogów. Kolejna, trzecia runda Mistrzostw Polski w Motocrossie odbędzie się 22 maja w Cieszyźnie.

BAS

W Mistrzostwach Polski w Kickboxingu Juniorów

Dwa medale Łukasza Steca

Dwa medale, złoty i srebrny, w rozgrywanych w Lesznie Mistrzostwach Polski w Kickboxingu Juniorów w formule light contact i pointfightingu zdobył Łukasz Stec ze Sportowego Klubu Kick-Boxing Politechniki Lubelskiej.

Lublinianin stanął na najwyższym stopniu podium w wersji light-contact w kategorii wagowej do 89 kg. W pierwszej walce pokonał Artsiona Malinowskiego (Klub Sportowy Semiramida Pułtusk), a w finale wygrał z Michałem Borkowskim (Klub Sportowy Centrum Tang Soo Do Pionki).

Srebro Stec wywalczył w pointfightingu również w kategorii wagowej do 89 kg. Walkę o tytuł w tej formule przegrał na punkty z Micha-



łem Borkowskim, z którym później wygrał finał w light-contactie.

W tym roku Łukasz Stec zdobył już cztery medale mistrzostw Polski. Wcześniej został mistrzem w formule full-contact oraz brązowym medalistą w low kicku.

Rozpoczął się VI Wiosenny Puchar Lublina

Faworyci po przerwie zabrali się ostro do pracy

12 drużyn rozpoczęło rywalizację w szóstej edycji Wiosennego Pucharu Lublina, organizowanego na lubelskich Orlikach przez Ognisko TKKF Omega. Wśród uczestniczących zespołów nie zabrakło trzykrotnych zwycięzców, ekipy FC Kumple, która wygrywała w 2012, 2014 oraz 2015 roku.



Marmota, zespół debiutujący w rozgrywkach Ogniska TKKF Omega, w pierwszym spotkaniu wygrał 5:1 z Magią

Obroncy tytułu w pierwszym meczu pokonali Bobek Team 8:5, ale dość długo przegrywali z młodą drużyną. Męska rozmowa w przerwie (przy stanie 1:3) seniora

Piotr Ślepowrońskiego z rodziną: Bartkiem, Patrykiem i juniorem Piotrem sprawiła, że faworyt nie tylko odrobił straty, ale i zapewnił sobie trzy punkty.



W meczu otwarcia Magia pokonała Spartan 4:1

WYNIKI 1. KOLEJKI:

FC KUMPLE – BOBEK TEAM 8:5

Bramki: Bartłomiej Ślepowroński 3, Piotr Junior Ślepowroński 2, Łukasz Ozga 2, Krzysztof Pałyska – Konrad Wabik 2, Dawid Lipiec, Kacper wiśniewski, Tomasz Kowalcuk.

MAGIA – SPARTAN 4:1

Bramki: Robert Jakubczak 2, Michał Kowalski, Kajetan Frąc – Sebastian Guz.

Devils – KS 2 8:6

Bramki: Michał Komar 4, Tomasz Olek, Paweł Dubamewicz, Krzysztof Bujak, Damian Kowalcuk – Sebastian Król 4, Grzegorz Szmidt 2.

OSADA – BAZYLIANA 3:2

Bramki: Damian Kozikowski, Marek Mucha, Rafał Mitura – Kacper Winiarczyk, Darek Drzazga.

KS TĘCZA – KS 2 3:2

Bramki: Wiktor Paluch, Kamil Kuzioła – Sebastian Król 3.

BOBEK TEAM – ELMAR 0:10

Bramki: Rafał Lisiecki 2, Emil Mackiewicz 2, Bartłomiej Grajczyk, Piotr Wojtowicz 2, Mateusz Grabczuk, Sylwester Kawa.

MARMOTA – MAGIA 5:1

Bramki: Paweł Socha, Krzysztof Wójcik, Rafał Pyda, Mateusz Ziętek, Bartłomiej Barwiak – Michał Kowalski.

NAJLEPSI STRZELCY

7 goli – Sebastian Król (KS 2)

4 – Michał Komar (Devils)

3 – Bartłomiej Ślepowroński (FC Kumple)

BUDOWLANI LUBLIN – BUDOWLANI ŁÓDŹ 30:17 (8:10)

Budowlani Lublin: Majcher (Zajęc), Bobruk, Kelberaszvili, Król, Niedziółka (Pietrkiewicz), Wiśniewski 5, B. Jasiński 5, J. Jasiński 5 (Świdorski), Lubisz (P. Jasiński), Szuliak, Gospodarek 5 (Jakub Gładkowski), Mazur (Zalewski), Ćwieka (Ciechoński), Grabowski, Leszczenko 10.

Rugby**Z Czarnymi o finał**

W ostatnim meczu rundy zasadniczej I ligi rugby Budowlanych Lublin pokonali swoich imienników z Łodzi 30:17! Lublinianie zdobyli nie tylko cztery punkty za zwycięstwo, ale także i punkt bonusowy za cztery przyłożenia. Nasz zespół w tabeli rozgrywek zajął trzecie miejsce i o finał play-off zmierzy się z Czarnymi Pruszcza Gdańskiego, którzy na finiszu w meczu o foteł lidera przegrali w Krakowie z Juvenią i spadli na drugą pozycję.

Lublinianie sobotni mecz wygrali, choć rywale przystąpili do gry w wzmocnionym składzie, między innymi z reprezentantami Polski: **Kamilem Bobrykiem**, na co dzień występującym we Francji, **Pawłem Poniatowskim** pozyskanym ze Skry Warszawa, **Marcinem Krześniakiem** oraz trzema zawodnikami z Ukrainy.

W lubelskiej drużynie 10 punktów zdobył Ukrainiec **Oleksii Leszczenko**, po 5 **Arkadiusz Gospodarek**, **Jakub Jasiński**, **Bartłomiej Jasiński** i **Piotr Wiśniewski**.

Pewne zwycięstwo i bardzo dobra postawa naszej drużyny z doskonale prowadzącym grę łącznikiem ataku **Mirosławem Szuliakiem** napawa optymizmem przed wyjazdowym półfinałowym starciem z Czarnymi Pruszcza Gdańskiego, które zostanie rozegrane w najbliższy weekend.

Pozostałe mecze 10. kolejki: Rugby Ruda Śląska – Legia Warszawa 10:19 * Juvenia Kraków – Czarni Pruszcza Gdański 31:15.

Tabela po sezonie zasadniczym:

1. Juvenia	42	331-100
2. Czarni	39	333-138
3. Budowlani Lublin	30	267-212
4. Legia	19	154-323
5. Budowlani Łódź	13	207-266
6. Rugby Ruda Śl.	9	127-364

W półfinałach play-off zagrają Juvenia z Legią i Czarni z Budowlanymi Łódź. Mecze odbędą się 21 maja.

Zespół z Lublina w tym roku wciąż bez zwycięstwa w rozgrywkach PLFA 1**Lwy rozszarpały Tytanów**

W czwartym meczu futbolu pierwszoligowych Tytanów ponieśli czwartą porażkę! Tym razem lublinianie przed własną publicznością nie dali rady ekipie Gliwice Lions, przegrywając 7:35 (0:14, 0:7, 0:7, 7:7).

Goście już w pierwszej kwarcie sobotniego meczu pokazali Tytanom, że interesuje ich tylko zwycięstwo – zdobyli dwa przyłożenia – po akcjach Michaela Thomasa i Adama Nelipa i prowadzili 14:0. – Byliśmy w stanie zagrać z Lions jak równy z równym. Niestety zabrakło konsekwencji w ataku, a i formacji obrony przydarzyło się nam kilka poważnych błędów. Nie potra-

fimy w ofensywie wykorzystywać naszych dobrych odbierających. Na pewno też brak zawieszono Antwana Wallace'a nie pomógł nam konstruować dobrych serii ofensywnych. Przed nami ostatni mecz w tym sezonie przed własną publicznością. Mimo słabych wyników przeciwnicy muszą się z nami liczyć, bo nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa – skomentował dla serwisu plfa.pl sobotni mecz Paweł Burył, cornerback Tytanów.

Kolejny mecz lublinianie rozegrają 22 maja o godzinie 13:00, a ich rywalem będzie aktualny mistrz PLFA I, drużyna Kraków Kings. Pierwsze spotkanie, 9 kwietnia pod Wawelem Tytani przegrali 0:32.



Zespół KS 2, najlepsza ekipa dziewiątego turnieju Grand Prix

W KONKURSIE RZUTÓW KARNYCH
o 1. miejsce: Paweł Śmietanka – Damian Gardziuk 5:4
o 3. miejsce: Sebastian Król – Bartosz Marczak 0:3

MAG

Przewaga Motoru nad drugą w tabeli III ligi Stalą Rzeszów stopniała po remisie z Avią do pięciu punktów**Postawili się liderowi**

Sprawiedliwym podziałem punktów zakończyło się piątkowe spotkanie na Arenie Lublin pomiędzy Motorem a świdnicką Avią. Remis lidera wykorzystała rzeszowska Stal, która po wygranej z Hetmanem Zamość, na cztery kolejki przed zakończeniem rozgrywek, zmniejszyła stratę do prowadzących w tabeli motorowców do pięciu punktów.

Wiosną Motor stracił punkty dopiero po raz drugi. Wcześniej, 16 kwietnia, lublinianom postawił się jedynie Sokół Sieniawa. W piątek wydawało się jednak, że gospodarze dopiszą do swojego dorobku kolejną, dziesiątą tegoroczną wygraną. Podopieczni trenera **Tomasza Złomańczuka** w meczu z równie dobrze grającą w tym roku Avią (w 9 spotkaniach zdobyła 20 punktów) dwukrotnie obejmowali prowadzenie!

Już w 4. minucie, po podaniu **Szymona Kamińskiego** gola zdobył **Marcina Michota**, który wbiegł w pole karne i precyzyjnym strzałem pokonał bramkarza Avii.

Świdniczanie wyrównali w 22. minucie, **Bartłomiej Mazurek** po zagraniu **Kamila Oziemczuka**, byłego zawodnika francuskiego Auxerre i Motoru, uderzeniem tuż przy słupku umieścił piłkę w siatce.

W 63. minucie, po dośrodkowaniu niezwykle aktywnego od początku **Filipa Drozda** i bramce **Artura Gieragi** lublinianie znowu wygrywali.

MOTOR LUBLIN – AVIA ŚWIDNIK 2:2 (1:1)

Motor: Socha – Falisiewicz, Gieraga, Komor, Tadrowski – Kamiński (67 Piątek), Król (80 Prusinoski), Piekarski, Michota (88 Wolski) – Tymosiak (68 Stachyra) – Drozd.

Avia: Zacharski – Bogusz, Szymala, Maciejewski, Barański – Byszewski (90 Podstawka), Orzędowski, Byszewski, Nowak (84 Wołos) – Białek, Mazurek.

Bramki: 1:0 Michota 4, 1:1 Mazurek 22, 2:1 Gieraga 63, 2:2 Wołos 90. **Żółte kartki:** Tymosiak (M.) oraz Szymala, Oziemczuk (A.). **Sędziował:** Piotr Burak (Zamość). **Widzów:** 4207.

Gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się zwycięstwem Motoru 2:1, w 90. minucie na listę strzelców wpisał się **Mateusz Wołos**, który kilka minut wcześniej zastąpił w zespole Avii **Adama Nowaka**.

**Pamiątki Motoru trafiły do Lubelskiego Centrum Dokumentacji Historii Sportu**

W ubiegłym tygodniu do działającego od blisko trzech lat przy Instytucie Historii UMCS Lubelskiego Centrum Dokumentacji Historii Sportu trafiła spora liczba gratulacji ilustrujących sportowe sukcesy RKS Motor Lublin z okresu od początku lat 60. XX wieku po pierwszą dekadę XXI wieku.

– Stało się tak na podstawie umowy między LCDHS a panią **Beatą Czubacką**, Prezes LKP Motor Lublin, której wyrażamy gorące podziękowania za gest świadczący zarówno o jej przywiązaniu do klubu, jak i dużej wrażliwości historycznej i trochę o zachowane eksponaty. Ich los jest w tej chwili bezpieczny i z pewnością niepodzielny zbiór zachowa swoją „motorowską” tożsamość, nie zostanie podzielony, rozczłonkowany itp. – mówi prof. **Dariusz Słapek**, szef LCDHS. Każdy z przekazanych obiektów został już oczyszczony i sfotografowany tak, aby cenne pamiątki jak najszybciej udostępnić szerokiej publiczności. – Nie chodzi tu wyłącznie o fanów piłki nożnej, bo pamiętać należy, że Motor był niegdyś dużym klubem wielosekcyjnym. Na umieszczonych poniżej fotografiach pokazane zostały same gratulatoria, jak i – na kolejnych zdjęciach – powiększone



Profesor Dariusz Słapek prezentuje pamiątkową tablicę z czerwca 1983 roku, uświetniającą awans piłkarzy Motoru do ekstraklasy

napisy, często już w złym stanie zachowania, znajdujące się bezpośrednio na pucharach lub na towarzyszących im zawieszkach – podkreśla profesor Słapek.

W sumie w zbiorach LCDHS znalazło się 46 pucharów metalowych, 6 ceramicznych, 8 wykonanych z różnych materiałów talerzy ozdobnych, 8 medali pamiątkowych. Część eksponatów posiada naklejone niewielkie karteczki z numeracją, co dowodzi, że zbiór próbowano kiedyś uporządkować i opisać.

– Najcenniejsze wydają się gratulatoria pochodzące z okresu PRL, wykonywane na ogół na zamówienie przez wyspecjalizowanych rzemieślników. Stąd ich kształty i strona plastyczna daleko odbiegają od pewnych schematów obserwowanych w masowej produkcji pucharów możliwych do kupienia w sklepach sportowych. Innymi słowy, mają one „dusze” i przynajmniej niektóre posiadają pewne walory artystyczne. Gorąco zachęcamy do oglądania lubelskich gratulacji, które być może wywołają sportową pamięć widzów – dodaje Dariusz Słapek.

Niebawem na stronie LCDHS będzie można zobaczyć także fotografie dyplomów, proporców, medali pamiątkowych i innych podobnych akcesoriów związanych z lubelskim Motorem.

BAS



Rodzinne zdjęcie dzieci, które zagrały w turnieju piłkarskim Mini Euro 2016 oraz ich rodziców, uczestników meczu z reprezentacją Urzędu Miasta

Mini Euro Świdnik 2016 za nami

W sobotę w ramach Dni Otwartych Funduszy Europejskich w Świdniku odbył się turniej piłkarski Mini Euro 2016 dla dzieci.

W zawodach, organizowanych przy ul. Stadionowej przez Miejsko-Powiatowy

Szkolny Związek Sportowy, udział wzięło osiem zespołów, które przyjeły nazwy reprezentacji z grup C i E francuskiego turnieju.

Na zakończenie imprezy reprezentacja Urzędu Miasta Świdnik zmierzyła się z rodzicami uczestników turnieju.

W Centralnej Lidze Juniorów**Porażka z „Pasami”**

Młodzi piłkarze Motoru przegrali w meczu 29. kolejki Centralnej Ligi Juniorów z Cracovią 1:2. Porażka z sąsiadem z ligowej tabeli kosztowała lublinian spadek z szóstego na ósme miejsce.

Oprócz „Pasów” motorowców na kolejkę przed zakończeniem rundy rewanżowej wyprzedziła także Polonia Warszawa, z którą lublinianie zmierzają się w najbliższą sobotę w stolicy, w ostatniej serii spotkań.

MOTOR LUBLIN – CRACOVIA 1:2 (0:0)

Motor Lublin: Andrzejkiewicz – Kowalczyk, Mitura, Maliszewski, Gołębiowski (80 Matys), Buczek, Pioś, Bednara (70 Czajka), Welman (60 Ilczuk), Goliszewski, Martynek.

Bramki: Martynek 87 – Ogonowski 73, Tymoszek 84.

Urzednicy po golach **Marcina Smoczyńskiego**, **Grzegorza Witucha** oraz **Lukasza Reszki** wygrali 3:0!

Turniej rozgrywany był pod patronatem **Artura Sobonia**, posła na Sejm RP oraz **Waldemara Jaksona**, burmistrza Świdnika.

Pozostałe mecze 29. kolejki Centralnej Ligi Juniorów gr. wschodniej:

Korona Kielce – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 3:0 * GKS Bełchatów – MKS Polonia Warszawa 1:3 * Stal Rzeszów – UKS SMS Łódź 3:1 * ŁKS Łódź – Stal Mielec 0:2 * Legia Warszawa – Hutnik Nowa Huta 1:0 * Wisła Kraków – MKS Elk 7:2 * TOP 54 Biała Podlaska – Jagiellonia Białystok 2:3.

W tabeli Centralnej Ligi Juniorów gr. wschodniej prowadzi Jagiellonia (75 pkt.) przed Legią (70) i UKS SMS (55).

Motor z 44 pkt. jest ósmy.

MAG

W Grand Prix Lublina**Nie przestraszyli się deszczu**

W sobotę na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 w Lublinie rozegrany został dziewiąty turniej z cyklu Orlikowej Grand Prix Lublina, organizowany przez Ognisko TKKF Omega. Mimo niesprzyjającej aury (deszcz) do rywalizacji zgłosiło się pięć zespołów.

Najlepsza okazała się ekipa KS 2, która wygrała wszystkie mecze. Zwycięzczy turnieju pokonali kolejno: Fyliny 7:3, FC Felin 4:1, Omegę 8:2 i Bazylianę 5:1.

Najlepszym strzelcem turnieju został **Jakub Ptasinski** (KS 2) – 11 bramek, zawodnikiem – **Karol Terebleniec** (KS 2), a bramkarzem – **Damian Gardziuk** (Bazylianka) i **Dawid Figiel** (KS 2).



Pamięci Pana Stasia

W najbliższą sobotę w hali MOSiR przy Al. Zygmunta Stasieja w Lublinie odbędzie się XIII Memoriał Stanisława Zalewskiego, byłego zawodnika, trenera, masażysty i działacza pięściarskiego, bliskiego współpracownika legendarnego Feliksa „Papy” Stamma.

– Tym, kim dla polskiego boks był „Papa” Stamm, tym dla lubelskiego boks był pan Stasio. O Zalewskim nie bez powodu mówiono „masażysta dusz i ciał”. Był współautorem wielu sukcesów polskiego pięściarstwa, a medaliści igrzysk olimpijskich, na czele z dwukrotnym mistrzem Jerzym Kulejem wielokrotnie gościli w jego domu – mówi Krzysztof Sugier, były zawodnik, obecnie wiceprezes Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. – Zalewski był jednym z założycieli sekcji bokserskich w klubach Motoru Lublin i Avii Świdnik – dodaje.

Tegoroczny, już 13. memoriał, zapowiada się wyjątkowo. – W tym roku przypada setna rocznica urodzin i piętnasta śmierci Stanisława Zalewskiego. Ponadto po raz pierwszy w ramach memoriału odbędzie się międzypaństwowy mecz, w którym reprezentacja Lublina, złożona z zawodników z naszego okręgu, zmierzy się z ekipą Lwowa. Będzie można też obejrzeć kilka walk towarzyskich – mówi Sugier. Początek pięściarskich emocji w sobotę w hali przy Al. Zygmunta Stasieja o godz. 16. Wstęp wolny.

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

30. kolejka: Motor Lublin – Avia Świdnik 2:2 (Marcin Michota 4, Artur Gieraga 63 – Bartłomiej Mazurek 22, Mateusz Wołos 90) * Izolator Boguchwała – Lublinianka 2:0 (Adrian Sitek 45, Konrad Cuprys 68) * Chełmianka – Sokół Sieniawa 3:2 (Oleksij Prytulak 43, Hubert Tomalski 50, Mateusz Poczwardowski 83 – Bartłomiej Makowski 19, Paweł Hass 77) * Stal Rzeszów – AMSPN Hetman Zamość 6:1 (Kacper Drellich 10, Patryk Zieliński 14, Sebastian Brocki 55, 84, Łukasz Szczoczarz 63, Kacper Szybko 90 – Dawid Daszkiewicz 25) * JKS 1909 Jarosław – Wólczanka Wólka Pełkińska 2:1 (Bartłomiej Gliniak 32, Sebastian Dziedzic 57 – Krzysztof Pietluch 89) * Karpaty Krosno – Orzeł Przeworsk 2:0 (Przemysław Szkatuła 28 z karnego, 48) * Resovia – Orleńscy Radzyń Podlaski 1:2 (Bartłomiej Buczek 40 – Mateusz Łakomy 50, Damian Szpak 61) * Lewart Lubartów – Polonia Przemyśl 2:4 (Hubert Kotowicz 47, Mateusz Kompanicki 72 – Krystian Kazez 31 z karnego, Mateusz Wanat 38, Paweł Sedlaczek 55, Patryk Tur 67) * Tomasovia – Piast Tuczempy 0:2.

1. Motor	30	70	71-19
2. Stal Rzeszów	30	65	70-31
3. Resovia	30	59	45-22
4. Orleńscy Radzyń	30	57	53-36
5. Karpaty Krosno	30	54	58-31
6. Polonia Przemyśl	30	50	38-35
7. JKS 1909	30	47	42-27
8. Avia Świdnik	29	47	58-37
9. Lublinianka	30	42	34-30
10. Wólczanka	29	41	35-31
11. Sokół Sieniawa	30	39	50-54
12. Piast Tuczempy	30	37	20-39
13. Chełmianka	30	37	47-50
14. Lewart Lubartów	30	36	38-41
15. Tomasovia	30	31	34-49
16. Izolator	30	25	36-66
17. Orzeł Przeworsk	30	9	20-73
18. Hetman Zamość	30	8	13-101

W następnej kolejce – 21 maja: Avia – Karpaty (godz. 17:00) * Lublinianka – JKS 1909 Jarosław (17:00) * 22 maja: Orleńscy Radzyń Podl. – Motor (17:00).

Szczypiornistki MKS Selgros wygrały mecze nr 3 oraz 4 wielkiego finału PGNiG Superligi Kobiet i po raz 19. zdobyły mistrzowski tytuł

Mistrz! Mistrz! MKS Mistrz!

Szczypiornistki MKS Selgros Lublin obroniły tytuł mistrzowski! Podopieczne Sabiny Włodek dwukrotnie, w sobotę i niedzielę, przed własną publicznością pokonały Pogoń Baltica Szczecin, kończąc finałową rywalizację w czterech meczach! Lublinianki wygrały finał 3:1, zdobywając tym samym już 19. złoty medal w historii występów zespołu z Koziego Grodu w ekstraklasie.

Po sobotnim, przekonującym zwycięstwie, w niedzielę lublinianki wystawiły swoich kibiców na wielką próbę nerwów. Jeszcze kwadrans przed końcem MKS Selgros przegrywał z Pogonią 16:21! Fantastyczna gra w bramce Ekatariny Dżukiejewej, a także w ataku Kristiny Repelewskiej i Aleksii Migdaliowej pozwoliły lubliniankom bardzo szybko zniwelować straty. Pięć minut przed końcem, po trafieniu Karoliny Bijan, na tablicy wyników pojawił się remis 24:24, a chwilę później po голу Joanny Drabik mistrzyni objęły prowadzenie.

W nerwowej końcówce lublinianki zachowały więcej zimnej krwi i po końcowej syrenie mogły cieszyć się z kolejnego mistrzowskiego tytułu!



MKS SELGROS LUBLIN - POGOŃ BALTICA SZCZECIN 30:23 (17:10) i 27:25 (12:15)
MKS Selgros: Dżukiewa, Gawlik - Gega 5 i 3, Repelewska 5 i 4, Migdaliowa 5 i 9, Quintino 4 i 3, Kocela 3 i 0, Drabik 3 i 2, Skrzyniarz 2 i 3, Rola 1 i 3, Szarawaga 1 i 0, Synczer 1 i 0, Charzyńska, Bijan 0 i 1.
Pogoń: Placzek, Wierzbicka - Jaszczuk 5 i 2, Sabala 4 i 2, Bancilon 3 i 11, Noga 2 i 1, Królikowska 2 i 2, Zimny 2 i 1, Kochaniak 2 i 0, Szczecina 0 i 1, Cebula 1 i 0, Głowińska 1 i 2, Koprowska 1 i 2, Costa, Masna, Zawistowska 0 i 1.
Kary: MKS Selgros - 12 minut i 12, Pogoń - 10 minut i 12. Sędziowali: J. Mroczkowski i D. Mroczkowski.
Stan rywalizacji (do 3 zwycięstw): 3-1 dla MKS Selgros Lublin, który obronił mistrzowski tytuł.

Urząd Marszałkowski wesprze finansowo zawodników, którzy pojadą na igrzyska do Rio de Janeiro, a także walczą w kwalifikacjach o olimpijskie paszporty

Olimpijska ścieżka uruchomiona

Już czworo reprezentantów klubów z naszego regionu: Jan Świtkowski ze Skarpy Lublin, Rafał Fedaczyński z AZS UMCS, Katarzyna Krawczyk z Cementu Gryf Chełm oraz Paweł Fajdek z Agrosu Zamość uzyskało kwalifikacje na tegoroczne igrzyska olimpijskie w Rio de Janeiro. Wymienieni zawodnicy, a także pięcioro innych, zostało objętych przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego programem „Ścieżka Olimpijska – Lubelskie 2016”.

Nabór wniosków do programu ogłosił Departament Promocji i Turystyki. Do urzędu wpłynęło 9 wniosków, które zostały pozytywnie zaopiniowane przez Związki Sportowe i Wojewódzką Radę Sportu działającą przy Marszałku Województwa Lubelskiego.

Oprócz wspomnianych już sportowców, którzy zagwarantowali sobie udział w igrzyskach olimpijskich w Brazylii, na wsparcie województwa lubelskiego mogą liczyć siatkarki plażowe – Kinga Kołosińska i Monika Brzostek z AZS UMCS TPS Lublin, których udział w igrzyskach jest niemal pewny oraz lekkoatleci Agrosu Zamość: Andrzej

Jaros i Szymon Kiecana, którzy będą próbowali uzyskać minima kwalifikacyjne między innymi podczas zawodów ekstraklasy, które odbędą się 28 maja w Białej Podlaskiej czy też 92. Mistrzostw Polski, zaplanowanych w Bydgoszczy od 24 do 26 czerwca.

Programem „Ścieżka Olimpijska – Lubelskie 2016” objęty został również Adrian Kowal, pięściarz Olimpu Lublin, który wprawdzie nie wykorzystał pierwszej szansy na wywalczenie olimpijskiego paszportu, ale będzie miał na to jeszcze jedną okazję.

Każdy ze sportowców, którzy pojadą na igrzyska do Rio de Janeiro, otrzyma od Województwa Lubelskiego 30 tysięcy złotych!

– Oczywiście, jeśli jeszcze któryś ze sportowców z klubu z naszego województwa, na dzisiaj nie objęty programem „Ścieżka Olimpijska – Lubelskie 2016”, uzyska kwalifikację na igrzyska także będzie mógł liczyć na nasze wsparcie. Jesteśmy na to zabezpieczeni – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabczuk, odpowiedzialny w Urzędzie Marszałkowskim Woj. Lubelskiego m.in. za sport.



TRENOWALI Z MISTRZEM Ponad setka uczniów z trzech szkół podstawowych, gdzie funkcjonują klasy profilowane o profilu uczestniczyła w Aqua Lublin w treningu z Janem Świtkowskim, pływakiem lubelskiej Skarpy.



Jan Świtkowski i wicemarszałek Krzysztof Grabczuk

Jan Świtkowski z wizytą w Urzędzie Marszałkowskim

Jan Świtkowski, pływak lubelskiej Skarpy, brązowy medalista ubiegłorocznych mistrzostw świata w pływaniu, który ma już w „kieszeni” kwalifikację do tegorocznych igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro odwiedził w piątek Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, gdzie spotkał się z wicemarszałkiem Krzysztofem Grabczukiem, odpowiedzialnym w urzędzie m.in. za sport.

Podczas spotkania wicemarszałek Grabczuk poinformował Świtkowskiego, że został on objęty programem „Ścieżka Olimpijska – Lubelskie 2016”, w ramach którego otrzyma od Województwa Lubelskiego na przygotowania i udział w igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro 30 tysięcy złotych.

Najlepsi do końca roku będą dostawali po 3180 zł miesięcznie

Miasto dało sportowcom stypendia

34 sportowców, w tym 21 reprezentujących dyscypliny olimpijskie, otrzyma od miasta Lublin stypendia za osiągnięcia uzyskane w roku 2015 roku.

Najwięcej, po 3180 zł miesięcznie z wyrównaniem od 1 marca do 30 listopada, dostaną mistrzowie świata w kolarstwie tandemowym: Aleksandra Teclaw, Iwona Podkościelna, Michał Ładosz i Marcin Polak z Kolarskiego Klubu Tandemowego Hetman.

Nieco mniej, bo 2650 zł, będzie wpływało na konto Jana Świtkowskiego z Uczniowskiego Klubu Sportowego Skarpa, brązowego medalisty ubiegłorocznych mistrzostw świata w pływaniu.

Łącznie miasto na stypendia przeznaczyło miesięcznie 36 572 zł, a w skali dziewięciu miesięcy 329 148 zł.

Pozostali stypendyści otrzymają:

1590 – Patrycja Chudziak (UKS Skarpa)

1325 – Paulina Dzierżkowska (Lubelski Sportowy Klub Taekwondo), Alicja Wrona (AZS UMCS)

1060 zł – Adrian Szeliga i Michał Wojciechowski (LKSG Spartan), Mateusz Bartnik (ICSiR Start), Kinga Kołosińska i Monika Brzostek (AZS UMCS TPS)

795 zł – Piotr Sawicki (ICSiR Start), Sylwia Pawlak i Antonina Szymańska (AZS UMCS), Justyna



Siatkówka plażowa

Poza czołową „16”

Na 1. rundzie fazy pucharowej zakończyły zmagania w FIVB World Tour w tureckiej Antalyi Kinga Kołosińska i Monika Brzostek z AZS UMCS TPS Lublin. Rozstawione z numer 3 Polki przegrały z reprezentantkami Rosji Biriłową oraz Ukołową 0-2 (18-21, 15-21) i zostały ostatecznie sklasyfikowane na 17. pozycji.

Wcześniej Kołosińska i Brzostek po porażkach z Czeszkami Słukową i Hermannową 1-2 (17-21, 21-19, 10-15) oraz Rosjankami Syrcową i Abalakiną 0-2 (15-21, 19-21), a także zwycięstwie ze Szwedkami Lundqvist i Rininsland 2-0 (21-19, 23-21), zajęły w grupie trzecie miejsce.

Od 24 do 29 maja nasze siatkarki uczestniczyć będą w drugim turnieju z cyklu wielkiego szlama – Moscow Grand Slam. Pierwszy, tegoroczny turniej w Rio de Janeiro zakończył się ogromnym sukcesem Polek – zajęły drugie miejsce przegrywając w finale z tytułowanymi Amerykankami Welsh i Ross.

Koszykówka

Pierwsze kadrowe decyzje w Pszczółce

Dominika Owczarzak, Olivia Szumel-da-Krzycka, Marta Jujka oraz Kateryna Dorogobuzova będą nadal reprezentowały drużynę Pszczółka AZS UMCS Lublin, występującą w Tauron Basket Lidze Kobiet.

– Chcemy kontynuować pewną wizję, którą tutaj w Lublinie stworzyliśmy. Dziewczyny wyraziły też chęć rozwijania swoich karier właśnie tutaj. Dlatego postanowiliśmy zatrzymać je w zespole – o pierwszych kadrowych decyzjach w lubelskiej drużynie mówi Krzysztof Szewczyk szkoleniowiec Pszczółki AZS UMCS, zespołu, który w sezonie 2015/16 wywalczył Puchar Polski, a w ligowych rozgrywkach dotarł do ćwierćfinałów play-off, w których musiał uznać wyższość wrocławskiej Ślęzy.

Działacze lubelskiego klubu rozglądają się za kolejnymi wzmocnieniami. Chcą pozyskać trzy zawodniczki z Polski oraz trzy z zagranicy. Na razie prowadzone są wstępne rozmowy.

Brawo UMCS!

Znakomicie w rozgrywanych od piątku do niedzieli w Lublinie finałach Akademickich Mistrzostw Polski w koszykówce spisywały się zespoły UMCS.

Zarówno żeńska, jak i męska drużyna awansowały do finałów. Mecze o 1. miejsca z udziałem naszych zespołów zakończyły się już po zamknięciu tego wydania tygodnika.

Marciniak (Lubelski Klub Karate Tradycyjnego), Ludwika Szynal (Skarpa), Paweł Danys (Sokół)

663 – Konrad Kozłowski (Lubelski Klub Karate Kyokushin)

530 – Ewelina Pańczyk (Lubelski Klub Karate Tradycyjnego), Karolina Liszewska (Klub Motorowy Cross), Tomasz Smerdel i Adrian Kowal (BKS Olimp), Julia Adamczyk, Angelika Mach, Sebastian Smoliński, Paulina Pawłowska (AZS UMCS)

398 – Karol Kędziński (KM Cross), Jakub Głęb (Lubelski Klub Karate Tradycyjnego), Katarzyna Daniluk (Lubelski Klub Karate Kyokushin)

265 – Filip Więckowski i Arkadiusz Pryk (KM Cross), Rafał Hałas (UKS Skarpa). MAG

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ 100 ZŁ ZA HASŁO



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24, utworzą rozwiązanie – przysłowie czeskie.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04) „Odpowiedź Losu”



Barany we wtorek otrzymają wskazówki co do rozwiązania problemów. W sprawach zawodowych nikt nie odmówi Wam wsparcia. Barany uświadomią sobie, że dzięki małym przyjemnościom warto żyć. Pełnia w sobotę doda energii.

Byk (21.04 – 20.05) „Pierwszeństwo obawy”



Byki definitywnie pozbędą się pewnego problemu. Aura gwiezdna w Waszym znaku gwarantuje powodzenie. Od soboty niektóre sprawy nabiorą przyspieszenia. Kontakty z innymi będą Wam sprzyjać, jednak to Wy musicie otwarcie wypowiadać własne obawy.

Bliźnięta (21.05 – 21.06) „Zwolnienie blokady”



Bliźnięta będą miały dylemat – dokonać zmian czy pozostać w starych koleinach. Wszelkie przeszkody teraz okazać się łatwe do pokonania. Uwierz w siebie i nie słuchaj plotek. Koniec tygodnia sprzyja genialnym pomysłom... i wielkiej namiętności.

Rak (22.06 – 22.07) „Nieoczekiwane spotkania”



Tydzień sprzyja zawieraniu korzystnych znajomości i spotkaniom towarzyskim. Warto rozważyć nowe oferty pracy. Z końcem tygodnia Raki mogą się spodziewać dobrych wiadomości.

Lew (23.07 – 23.08) „Charakter myśli”



Lwy powinny się skupić na finansach i sprawach zawodowych, a szefa potraktować tolerancyjnie. Wysłucha Twoich racji i propozycji. Myśl pozytywnie. Z końcem tygodnia – powrót do zwykłego tempa działań... i odpoczynku.

Panna (24.08 – 22.09) „Uzyskanie przewagi”



Tydzień sprzyja odkrywaniu pasji i planowaniu pomnażania majątku. Należy dopracować szczegóły planów wprowadzanych w następnym tygodniu. Do tego czasu trzeba zachować cierpliwość. Nowa współpraca za-

powiada się korzystnie.

Waga (23.09 – 23.10) „Nowe drogi”



Wagi otrzymują nowy impuls do działań. Podejmą je z dużą nieśmiałością. Nowe wyzwania i obowiązki okazywać się konieczne. Dopiero z końcem tygodnia Wagi będą bardziej aktywne i przedsiębiorcze.

Skorpion (24.10 – 22.11) „Radość zwycięstwa”



Nowe kontakty okazać się bardzo cenne w przyszłości pomimo odmiennego charakteru. Obecne relacje z przyjaciółmi są z przeznaczenia. Aura sprzyja spełnieniu w uczuciach. Prawdziwy przyjaciel to ten, który podaje rękę, ale dotyka sercem.

Strzelec (23.11 – 21.12) „U wrót mocy”



Strzelce zdołają się uwolnić od niewygodnych zależności, nieopłacalnych umów i uwierających relacji. Przelomu jednak nie będzie. Teraz to raczej oczyszczanie przestrzeni. Na dokonywanie zmian należy poczekać do następnego tygodnia.

Koziorożec (22.12 – 20.01) „Odwilż uczuć”



Koziorożce zsuną chłodną zasłonę nieprzystępności i okazać uczucia tym, których kochają i tym, którzy ich wspierają. Wsłuchają się w głos życzeń innych. Aura sprzyja powstawaniu pomysłów do realizacji na masową skalę.

Wodnik (21.01 – 19.02) „Napęd inspiracji”



Wodniki poczną nadchodzący czas nadrabiania opóźnień. Dyskusje okazać się odkrywcze. Nowe propozycje szefa będą dochodowe, ale czasochłonne. Współpracę podejmij z osobami o szerokich horyzontach.

Ryby (20.02 – 20.03) „Cuda miłości”



Z nowymi projektami i ważnymi decyzjami należy poczekać do następnego tygodnia. W miłości... zdarzyć się mogą cuda. Gwiezdna aura sprzyja spotkaniom z kimś niebanalnym. W sprawach zawodowych pojawi się korzystna oferta lub wpływowa osoba.

LAUREATÓW KRZYŻÓWKI NR 18/2016 WYLOSOWAŁY DZIECI Z PRZEDSZKOLA NR 7 W ŚWIDNIKU



KUPON – KRZYŻÓWKA NR 20/2016

Wśród osób, które do 25 maja dostarczą do redakcji (Lublin, ul. Bramowa 6) rozwiązanie krzyżówki (poprawne hasło) z kuponem wyciętym z gazety, rozlosujemy 100 zł.

Rozwiązania można także nadsyłać pocztą oraz wrzucać do naszych żółtych skrzynek ogłoszeniowych. **Adresy skrzynek w Lublinie:** • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do

E. Leclerc) • ul. Choiny 21 (sklep spożywczy przy przystanku MPK) • Bronowice, ul. Plagego i Łaskiewicza (sklep Lena) • sklepy LSS: ul. Okrzei, ul. Harnasie 11, Lipowa (Koziołek), pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi”, ul. Godebskiego 10.

Adresy skrzynek w Świdniku: sklepy PSS Spółem: sklep nr 3 „Trójka”, ul. Niepodległości 1, sklep nr 8 „Ziarenko”, ul. Kosynierów 10, sklep nr 24, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 14 i sklep nr 25 „Berlinek”, ul. Okulickiego 1.

Laureatem krzyżówki nr 18 został **Zbigniew Paluch**, który wygrał 100 złotych. Nagrodę wylosowały dzieci z Przedszkola nr 7 w Świdniku. Po odbiór nagrody zapraszamy od środy w godzinach 12.00 – 16.00. Losowanie krzyżówki nr 19 odbędzie się 19 maja w czwartek.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Spisywanie od jednego autora – plagiat.
Od dwóch – kompilacja.
Od trzech lub więcej – magisterka.

– Chciałbym kupić synowi długopis na urodziny – mówi klient do sprzedawcy.
– To ma być niespodzianka? – pyta zdziwiony ekspedient.
– Tak, bo syn spodziewa się motocykla.

Rozmawiają dwaj kumple.
– Słyszałem, że twoja żona rozbiła twoje nowe porsche. Stało jej się coś?
– Jeszcze nie, zamknęła się w łazience...

Blondynka wpada do apteki z pretensjami:
– Czy moglibyście zacząć odbierać telefon? Człowiek dzwoni w ważnej sprawie, a tu nic i nic.
– Hmm... A pod jaki numer pani dzwoni?
– 08002200.
– A skąd pani go ma?

– No przecież na drzwiach macie napisane!
– Ach, tam... To są godziny otwarcia apteki.

Szaleje pożar. Małżeństwo wybiega z płonącego budynku.
Żona mówi do męża:
– Wiesz, Zdzisiek, po raz pierwszy od 15 lat wychodzimy gdzieś razem..

Spotyka się dwóch facetów:
– Ten twój kolega to ma szczęście! Dwie żony już pochował, bo struły się grzybami, a teraz trzeci raz owdowiał.
– No, ale tym razem to był uraz czaszki.
– Tak, słyszałem. Ponoć nie chciała jeść grzybów.

REKLAMA

Dobrego nastroju życzy
☎ 19-19-9
Damel-TAXI